

---

## CZĘŚĆ III INTERESY I GRUPY INTERESÓW W ENERGETYCE UE

### ROZDZIAŁ VI ANALIZA INTERESÓW W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO W UE

#### 1. Interesy globalne

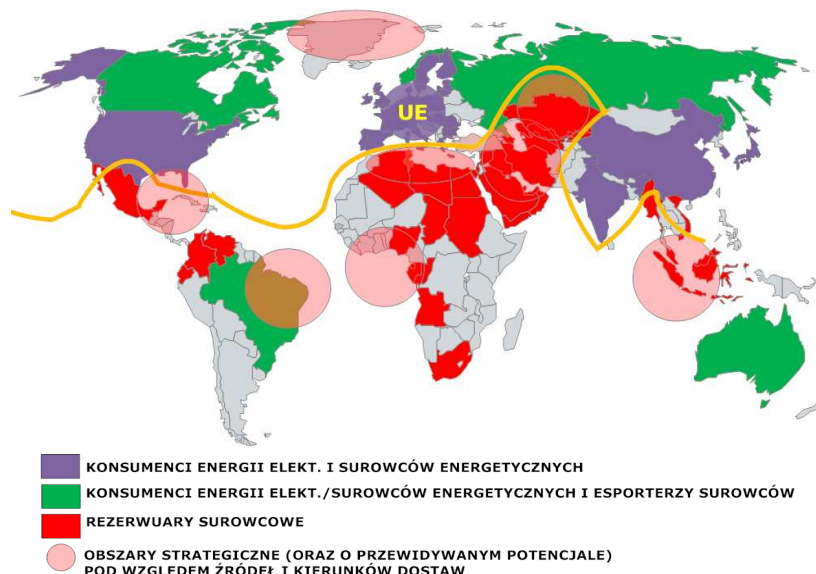
Główne wymiary interesów w analizie polityki bezpieczeństwa energetycznego, które zostały przyjęte dla celów pracy to: wymiar globalny, unijny wymiar geopolityczny, wymiar interesów poszczególnych państw członkowskich i wymiar rynków energetycznych. W przypadku wymiaru globalnego szeroka analiza została przedstawiona w części pierwszej pracy, gdzie w sposób szczegółowy odniesiono się do miejsca UE w międzynarodowym podziale produkcji energii, w aspekcie zasobów energetycznych, produkcji i konsumpcji, jak i rynku międzynarodowego (eksport/import). Wymiar globalny interesu w zakresie bezpieczeństwa energetycznego UE jest wynikiem nakładania się płaszczyzny normatywnej i realistycznej. W dokonanej analizie globalnego bezpieczeństwa energetycznego, rozumianego jako unijny interes, odniesiono się do potencjału gospodarczego i energetycznego oraz miejsca UE w międzynarodowym podziale produkcji energii. Ponadto zastosowano metody ilościowe do obliczenia potencjału energetycznego UE oraz stopnia zakresu bezpieczeństwa energetycznego.

Analiza w wymiarze globalnym wskazała na rosnącą rolę państw azjatyckich, które dzięki znacznej dynamice wzrostu gospodarczego utrzymują równocześnie wzrost produkcji i konsumpcji energii elektrycznej (również surowców energetycznych). Chiny jeszcze w 2006r. były na trzecim miejscu w produkcji energii elektrycznej na świecie po USA i UE, ale przy utrzymującej się dynamice produkcji i konsumpcji, w najbliższym czasie należy spodziewać się wyprzedzenia w tym zakresie UE i zbliżenia się do poziomu USA.<sup>1</sup> Utrzymujący się wzrost gospodarczy Chin w ostatnich dwóch dekadach, doprowadził do zmiany struktury eksportowo – importowej surowców energetycznych oraz struktury międzynarodowego podziału produkcji energii. Najwięksi konsumenci energii elektrycznej na świecie to USA, UE, Chiny, Japonia, Rosja, Indie, Niemcy, Kanada, Brazylia i Korea Pd. Natomiast po drugiej stronie będziemy mieli do czynienia z obszarami, które w globalnym wymiarze będą miały charakter rezerwuarów energetycznych. W gruncie rzeczy podział ten z wyjątkami (np. Rosja) będzie odpowiadał staremu podziałowi Północ – Południe, stąd można powiedzieć, że utrwalone struktury w międzynarodowym podziale pracy dotyczą również podziału w światowej produkcji energii [zob. rys. 56]. Przy tym należy zwrócić uwagę na osłabienie pozycji energetycznej UE, w wymiarze globalnym, wyrażającym się w zwiększonym uzależnieniu od dostaw surowców. Należy też podkreślić mały – w zakresie globalnym – potencjał zasobów

---

<sup>1</sup> W 2006r. Chiny były na pierwszym miejscu pod względem produkcji energii elektrycznej z węgla (dane za IEA).

energetycznych UE, co stwarza zagrożenie destabilizacji dostaw, przy zmianie struktury popytowej surowców, chociażby w aspekcie rozwoju zapotrzebowania na surowce Chin i Indii.



**Rysunek 56.** Międzynarodowy podział produkcji energii

Źródło: Opracowanie własne.

W polityce bezpieczeństwa energetycznego UE zwraca uwagę na bezpieczeństwo dostaw, co ma zminimalizować ryzyko ekonomiczne, społeczne i polityczne. Duże znaczenie ma aspekt zewnętrzny polityki UE, np. budowa sieci paneuropejskiej, partnerstwa. Polityka bezpieczeństwa energetycznego UE, przy ograniczonych unijnych zasobach i ciągłym zagrożeniu dostaw energii, skierowana została w kierunku zarządzania zapotrzebowaniem i zwiększenia efektywności energetycznej. Aby to było możliwe, koniecznym są znaczne nakłady na rozwój technologii, a także rozwój świadomości społecznej w tym zakresie.

Zarządzanie zapotrzebowaniem sprowadzać ma się m.in. do sterowania poziomem zużycia energii i dywersyfikacji nośników energii. Aby było to możliwe konieczny jest rozwój technologii energetycznych, który z jednej strony zwiększyłby efektywność wykorzystywania energii a z drugiej strony umożliwiłby wykorzystywanie innych źródeł energii lub też poprawiłby ekonomiczność ich eksploatacji.

Efektywność, technologia, RES, rozwój zrównoważony – wszystko to składać ma się na coś, co często politycy unijni skorzy są nazwać rewolucją energetyczną, która pobudzić ma Europę do rozwoju. Biorąc pod uwagę, że rewolucją określa się na ogół proces zmiany ilościowej, jak i jakościowej, należy odnieść się sceptycznie, co do rewolucyjności tych zmian. Nie wyklucza to przy tym znacznego postępu w rozwoju technologicznym i rozszerzanie możliwości korzystania z kolejnych nośników energii, szczególnie chodzi tutaj o RES.<sup>2</sup>

<sup>2</sup> Por. rozdział 2, podrozdział 1.

Wyrazem polityki wspierania efektywności i RES był m.in. pakiet energetyczno – klimatyczny, który dotyczył m.in.: (1) zwiększenia efektywności energetycznej o 20% do 2020r., (2) zwiększenia udziału energii w zużyciu energii finalnej ze źródeł odnawialnych do 20% do 2020r., (3) zmniejszenia emisji GHG o co najmniej 20% do 2020r. w porównaniu ze stanem z roku 1990r. Ponadto inne istotne elementy, które są częścią pakietu to: normy emisji CO<sub>2</sub> przez samochody, standardy w jakości paliw, konieczność stosowania instalacji wychwytywania i składowania CO<sub>2</sub> m.in. w energetyce węglowej, nowe zasady handlu emisjami. A. Piebalgs w 2008r. powiedział: *Jak nigdy dotąd Unia Europejska zjednoczyła się celem przeciwdziałania zmianom klimatycznym, wysokim cenom energii oraz zagrożeniom dla bezpieczeństwa energetycznego. Musimy jednak zwiększyć wysiłki, stawiać sobie bardziej ambitne cele i mieć więcej odwagi, tak by uniknąć w przyszłości ryzyka zaburzeń dostaw energii. Wymusza to inwestycje, a inwestycje w sektorze energii, w tym działania na rzecz racjonalizacji zużycia, stanowią dodatkowy impuls dla naszej gospodarki, którego potrzebuje ona w obecnym, nacechowanym niepewnością okresie.*<sup>3</sup>

Niezależne instytucje oceniają, że dla wielu państw członkowskich (jak i dla samej UE) będzie to olbrzymie wyzwanie pod względem finansowym. Fundacja Efektywnego Wykorzystania Energii (FEWE) przedstawiła analizy, z których wynika, że Polska będzie musiała ponieść koszty rzędu 500 mld zł w celu obniżenia w emisji CO<sub>2</sub> do wymaganego poziomu.<sup>4</sup> Natomiast Societe Generale przedstawia analizy znacznego wzrostu cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, które do 2020r. wzrosnąć mogą nawet trzykrotnie.<sup>5</sup> Unijny pakiet energetyczno – klimatyczny mający być motorem rewolucji energetycznej UE *de facto* może ujemnie wpłynąć na rozwój państw członkowskich. Sytuacja ta nie wyklucza rozwoju technologii rynku nowych technologii energetycznych. K. Szynol (dyrektor Elektrowni Łaziska) skomentował znaczenie pakietu w skali globalnej: *Abstrahując od tego, na ile w sposób naukowy udowodniono wpływ działalności człowieka na zmiany klimatyczne, cel globalnego ograniczenia emisji dwutlenku węgla, po to by zmniejszyć zmiany klimatyczne jest - moim zdaniem - uzasadniony. Jednak nie wyobrażam sobie, by sama Europa wzięła na swoje barki odpowiedzialność za resztę świata.*<sup>6</sup> Narzucanie znacznych standardów ekologicznych w sytuacji, gdy inne państwa na świecie nie angażują się, w takim stopniu lub w ten sposób, w rozwiązywanie swoich problemów energetycznych i środowiskowych, spowodować może znaczne koszty dla UE.

Mimo wszystko bez wątpliwości pozostaje pozytywny skutek realizacji pakietu, tzn. wymuszenie na obszarze unijnym postępu technologicznego w sferze energetyki i ekologii. Otwartą kwestią pozostaje koszt tego przedsięwzięcia, bowiem to co opłacało się jeszcze kilka lat wcześniej w zakresie wprowadzania lepszych rozwią-

<sup>3</sup> *Zabezpieczenie przyszłości energetycznej Europy: Komisja przedstawia propozycje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, mechanizmu solidarności oraz racjonalizacji zużycia energii*, IP/08/1696, Bruksela, dnia 13 listopada 2008 r.

<sup>4</sup> *Niebywale kosztowny pakiet energetyczno-klimatyczny*, w: (wnp.pl) [http://energetyka.wnp.pl/niebywale-kosztowny-pakiet-energetyczno-klimatyczny,78131\\_1\\_0\\_0.html](http://energetyka.wnp.pl/niebywale-kosztowny-pakiet-energetyczno-klimatyczny,78131_1_0_0.html), 30 sierpnia 2009r.

<sup>5</sup> *Pakiet energetyczno-klimatyczny zaboli Polaków*, w: (www.wprost.pl) <http://www.wprost.pl/ar/143040/Pakiet-energetyczno-klimatyczny-zaboli-Polakow/>, 30 sierpnia 2009r.

<sup>6</sup> T. Cukiernik, *Pakiet energetyczno-klimatyczny stanowi zagrożenie dla Polski*, w: (www.wnp.pl) [http://www.wnp.pl/wiadomosci/pakiet-energetyczno-klimatyczny-stanowi-zagrozenie-dla-polski,67316\\_1\\_0\\_0\\_0.html](http://www.wnp.pl/wiadomosci/pakiet-energetyczno-klimatyczny-stanowi-zagrozenie-dla-polski,67316_1_0_0_0.html), 31 sierpnia 2009r.

zań dla efektywności i środowiska a zarazem zostało wprowadzone niekoniecznie przyniesie takie zyski ekonomiczne dla podmiotów gospodarczych. Stwarza to też możliwość przerzucenia kosztów wprowadzania pakietu na konsumentów pod postacią większych cen za energię i paliwa. K. Żmijewski (przewodniczący Społecznej Rady Konsultacyjnej Energetyki) w zakresie innowacyjności powiedział: *Istnieje wiele wymiarów innowacyjności. Trzeba sobie uświadomić, że musimy myśleć o redukcji emisji, a nie o konsumpcji energii, raczej o sprawności i efektywności energetycznej niż o produkcji energii, wreszcie bardziej o izolacji cieplnej niż o ogrzewaniu.*<sup>7</sup>

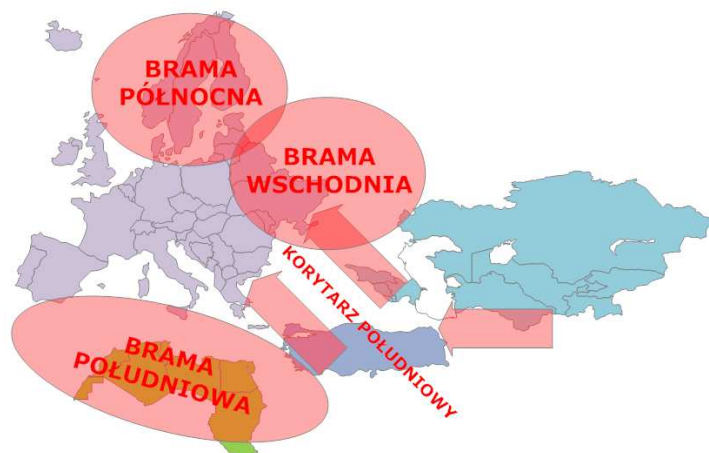
## 2. Interesy geopolityczne

W przypadku interesów geopolitycznych, w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, należy odnieść się do interesów w aspekcie zabezpieczenia sobie dostaw poprzez budowę paneuropejskiej wspólnoty energetycznej. Wspólnota ta swym zasięgiem infrastrukturalnym sięgać ma dalej niż sama Europa, tzn. od północnych obszarów Skandynawii po Bliski Wschód i północną Afrykę. Istotne znaczenie ma rozbudowa infrastruktury przesyłowej i transportowej, to znaczy m.in. rurociągów, terminali LNG, portów, szlaków komunikacyjnych, sieci elektroenergetycznych. Ideą jest m.in. zrealizowanie efektywnej sieci elektroenergetycznej, czyli m.in. *Pierścienia Śródziemnomorskiego*, który opierałby się na stworzeniu wzajemnych połączeń okalających Morze Śródziemnomorskie.<sup>8</sup>

Punkty strategiczne na mapie UE i obszarów przyległych można sprowadzić do tzw. *bram energetycznych* – północnej, południowej i wschodniej [zob. rys. 57]. Połączenia w tych obszarach należą do strategicznych dla UE, a nowe połączenia zarówno jeżeli chodzi o rurociągi, jak i połączenia elektroenergetyczne, należą do *leżących w interesie* UE. Bez sprawnie funkcjonującej infrastruktury energetycznej w tych obszarach nie można mówić o jakimkolwiek bezpieczeństwie energetycznym UE, stąd działania w zakresie rozwoju połączeń należy zaliczyć do czołowych i strategicznych dla interesu całej UE, jak i poszczególnych państw członkowskich. Ponadto istotne znaczenie dla UE ma tzw. korytarz południowy, który umożliwia rozwój sieci przesyłowych (gazu, ropy, jak i energii elektrycznej) biegnących do Afryki oraz Bliskiego Wschodu. Najważniejszym elementem korytarza południowego ma być gazociąg Nabucco.

<sup>7</sup> *Pakiet energetyczno-klimatyczny a postęp technologiczny*, w: ([www.egospodarka.pl](http://www.egospodarka.pl)) <http://www.egospodarka.pl/41235,Pakiet-energetyczno-klimatyczny-a-postep-technologiczny,1,56,1.html>, 30 sierpnia 2009r.

<sup>8</sup> *Pierścień Śródziemnomorski*, byłby istotnym elementem bezpieczeństwa wykraczającym swym zasięgiem i realizacją poza pryzmat regionalnego bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto pierścień mógłby stać się elementem globalnych połączeń. Rozbudowana sieć umożliwia efektywne bilansowanie systemu elektroenergetycznego w okresach mniejszego/większego zużycia energii, też daje możliwość włączenia się innych regionów w produkcję energii nie tylko ze źródeł konwencjonalnych, np. Afryka posiada znaczne przestrzenie o wysokim stopniu nasłonecznienia, co daje potencjalną możliwość efektywnego wykorzystania sieci elektroenergetycznych dla dostaw znacznej energii do UE. *Pierścień Śródziemnomorski* to jeden z projektów, oprócz niego rozbudowywane są połączenia elektroenergetyczne w tzw. północnej bramie energetycznej UE, co sprowadza się do stworzenia tzw. *Pierścienia Bałtyckiego*, czyli sprawnie funkcjonującej przesyłowej infrastruktury elektroenergetycznej w basenie Morza Bałtyckiego. Zob. *Globalna sieć energetyczna – czy jest to możliwe?*, w: ([www.xtech.pl](http://www.xtech.pl)) [http://katalog.xtech.pl/wiadomosci/wiadomosc\\_3911.htm](http://katalog.xtech.pl/wiadomosci/wiadomosc_3911.htm), 30 lipca 2009r.



**Rysunek 57.** Geopolityka gazu i ropy

Źródło: Opracowanie własne.

Brama południowa to Afryka Północna i Bliski Wschód, tzn. dostawy gazu i ropy z tych regionów. Dominującym w tym zakresie jest OPEC (12 państw eksporterów ropy naftowej), która sama w sobie stanowi jedną z największych grup nacisku, na poziomie globalnym, w sferze energetyki. Największe znaczenie OPEC miała podczas kryzysów naftowych.<sup>9</sup> Trzy państwa OPEC (Arabia Saudyjska, Libia i Iran) odpowiada za ok. 25% unijnego importu ropy naftowej, ponadto trzy państwa OPEC (Algieria, Nigeria i Libia) odpowiada za ok. 24,5% importu gazu ziemnego UE – 27.<sup>10</sup> W całości OPEC odpowiada za ok. 40% importu ropy naftowej do UE, a dwa główne kierunki to Afryka Północna i państwa Zatoki Perskiej. Największymi importerami ropy naftowej z tych kierunków w UE są Włochy, Belgia, Holandia, Portugalia i Grecja. Przy czym dla Włoch znaczącymi dostawcami są Arabia Saudyjska i Libia, dla Belgii i Holandii Arabia Saudyjska, dla Portugalii Algieria i Nigeria, a dla Grecji Arabia Saudyjska i Iran. W 2008r. Europa Zachodnia miała 19,5% udział w światowym eksporcie ropy państw OPEC, natomiast poszczególne państwa: Włochy – 4,5%, Francja – 3,4%, Niemcy – 1,7%, a Wielka Brytania – 0,8%.<sup>11</sup>

Dużym problemem dla UE jest znaczne uzależnienie od importu gazu z Rosji, które przekracza 40%<sup>12</sup>, co więcej ograniczenia infrastrukturalne w przesyłce gazu uniemożliwiają dywersyfikację dostaw. Duże znaczenie dla dywersyfikacji dostaw gazu do UE mają rozbudowane gazociągi z Afryki Północnej, które zostały zakwalifikowane do *leżących w interesie Europy i będących przedmiotem wspólnego zainteresowania*. Znaczącym w tym zakresie gazociągami biegnącymi z tzw. bramy południowej do UE to:

<sup>9</sup> To w tamtym okresie OPEC oparł dawne długoterminowe kontrakty na bardziej rynkowych zasadach, co daje możliwość dużym wahaniom cen tego surowca, a stało się bronią obusieczną, co można było zaobserwować na przykładzie spadku cen ropy pod koniec 2008r.

<sup>10</sup> Obliczenia na podstawie danych Eurostat (stan na 2005r.)

<sup>11</sup> *Annual Statistical Bulletin 2008*, OPEC 2009.

<sup>12</sup> W 2006 r. udział Rosji w unijnym imporcie gazu ziemnego wynosił 42,01% (obliczenia na podstawie Eurostat).

- gazociąg **ME** (Maghreb–Europe) ciągnący się od Algierii (m.in. przez Hassi – R'mel), przez Maroko i dalej do Hiszpanii i Portugalii (zbudowany został w 1996r.);<sup>13</sup>
- gazociąg podwodny **Medgaz** łączący Algierię z Hiszpanią (mający ciągnąć się dalej ku Francji; eksploatacja planowana na 2009r., przepustowość w fazie wstępnej 8 mld m<sup>3</sup>, docelowo zwiększyć się może dwukrotnie);<sup>14</sup>
- gazociąg **Galsi**, który łączy Algierię, Sycylię, Włochy (jego otwarcie planuje się na rok 2011/12, planowana przepustowość 8 mld m<sup>3</sup>, przewiduje się pociągnięcie odnogi gazociągu via Korsyka do Francji);<sup>15</sup>
- gazociąg **Transmed**, który łączy Tunezję i Włochy (został wybudowany w 1983r., natomiast druga linia w 1994r.);<sup>16</sup>
- gazociąg **Green Stream** biegnący od wybrzeży Libii do Sycylii (eksploatację rozpoczęto w 2004r.).<sup>17</sup>

<sup>13</sup> Długość określonych odcinków gazociągu: Algieria – 521 km, Maroko – 540 km, Hiszpania – 274 km.

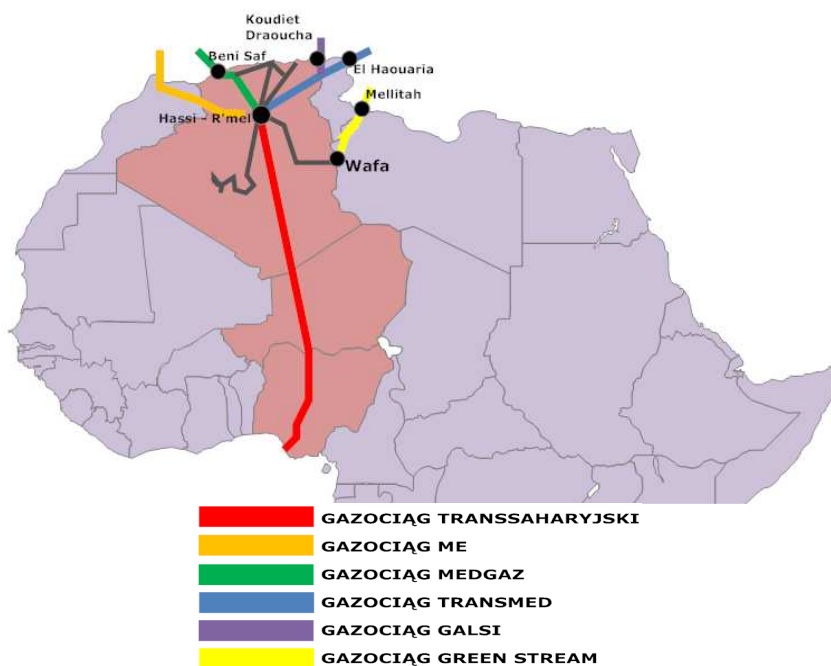
<sup>14</sup> Gazociąg łączyć ma złoża Hassi – R'mel z miastem Almeria w Hiszpanii. Długość rury to 1050 km (w tym 550 km na obszarze Algierii, 200 km po dnie morza i 300 km na obszarze Hiszpanii). Koszty gazociągu szacowano 700 mln euro. W budowę gazociągu zaangażowane były następujące podmioty: Sonatrach (Algieria), Cepsa (Hiszpania), Endesa (Hiszpania), Iberdrola (Hiszpania), GdF (Francja) i brytyjski BP. W 2006 r. przedsięwzięcie opuścił BP i francuski Total, odsprzedając swoje udziały innym podmiotom. Ponadto koncern GdF podpisał umowę z Sonatrach na dostawy gazu na poziomie 1 mld m<sup>3</sup> do Francji (umowę podpisali francuski minister finansów T. Bretona i minister algierskiej energetyki Ch. Chelila). W 2007r. mieliśmy do czynienia z konfliktem Hiszpania – Algieria, który dotyczył chęci zwiększenia udziału eksportu gazu do Hiszpanii do poziomu 3 mld m<sup>3</sup>, na co Hiszpania nie chciała się zgodzić, skutkiem czego była podwyżka cen na gaz o 1/5. Spór zagroził inwestycji gazociągu, w którym znacznymi udziałowcami są koncerny hiszpańskie. Zob. A. Kublik, *Algieria odbiera Hiszpanom gaz, Polska straci?*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) <http://wyborcza.pl/1,76842,4463267.html>, 30 lipiec 2009r.

<sup>15</sup> Przewidywana długość Galsi to 1470 km (w tym Włochy część rury 940 km). Głębokość usadowienia instalacji technicznej na odcinku Algieria – Sardynia to 2800 m. Koszt projektu szacowano na 2 mld euro. W projekt były zaangażowane następujące podmioty: algierski Sonatrach, włoski Edison Gas i Enel Power, niemiecki Wintershall, także takie podmioty, jak Eos Energia, Progemisa i Sifis. Zob. *Galsi: 1e livraisons de gaz en mai 2012*, w: ([www.lefigaro.fr](http://www.lefigaro.fr)) <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/2007/11/14/01011-20071114FILWWW00109-galsi-e-livraisons-de-gaz-en-mai.php>, 30 lipca 2009r.

<sup>16</sup> Projekt Transmedu udało się przeforsować koncernowi ENI dzięki skutecznej kampanii politycznej i lansowaniu gazociągu jako istotnego dla bezpieczeństwa energetycznego Włoch. W 2000r. algierski prezydent zmienił nazwę gazociągu na gazociąg imienia Enrico Mattei. E. Mattei w powojennych Włoszech odpowiadał m.in. za reorganizację przedsiębiorstw utworzonych przez faszystowskie władze. W 1945r. został tymczasowym zarządcą Agip. Jeszcze w drugiej połowie lat 40-tych XX wieku zaczął odkrywać złoża gazu we Włoszech. Sam E. Mattei opowiadał się za budową narodowego koncernu, czego wyrazem było powołanie do życia ENI. To on odpowiedzialny był za ideę włoskiej niezależności energetycznej. Jednym z jej elementów miał być gaz. E. Mattei zginął w wypadku w 1962r. Rozwój włoskiej energetyki gazowej dawał Włochom znaczącą pozycję w produkcji i konsumpcji gazu do 1965r. w Europie Zachodniej. Rozwój współpracy z innymi państwami był wynikiem dynamiki włoskiego sektora gazowego. Za podjęciem decyzji o budowie gazociągu w tamtym okresie przemówiły m.in. względy techniczne i ekonomiczne, ponieważ technologia LNG w tamtym okresie była kosztowna. W 1977r. ENI podpisał umowę na dostawy gazu na 25 lat z algierskim Sonatrachem. Projekt zrealizowano w 1983r. Natomiast w drugiej połowie dekad XXI wieku zaczęto prace nad zwiększeniem przepustowości gazociągu do poziomu 33,5 mld m<sup>3</sup>. Zob. M.H. Hayes, *The Transmed and Maghreb projects: gas to Europe from North Africa*, w: D.G. Victor, A. Jaffe, M.H. Hayes (ed.), *Natural Gas and Geopolitics from 1970 to 2040*, Cambridge 2006, s. 49 – 90; zob. Także w: <http://www.eni.it/>.

<sup>17</sup> Współwłaścicielem gazociągu jest włoski ENI i libijski NOC. Idea budowy gazociągu pochodzi jeszcze z lat 70-tych XX wieku. Koszt całkowity projektu wyniósł ponad 6,5 mld dolarów. Długość gazociągu 530 km. Przepustowość w pierwszej fazie miała 8 mld m<sup>3</sup>, po roku wzrosła do 11 mld m<sup>3</sup>. Gaz łączy

Najnowszym projektem, który zwiększyłby związki z Afryką jest gazociąg transsaharyjski [zob. rys. 58]. Wsparcie dla gazociągu ze strony UE zostało wyrażone za francuskiej prezydencji w UE w drugiej połowie 2008r. Decyzje w zakresie realizacji projektu świadczą o tym, że gazociąg ma być ukończony w 2017r., będzie to przedsięwzięcie, które przewyższy inne w tym zakresie, bowiem pobieżne szacunki budowy gazociągu wynoszą 10 mld do 25 mld dolarów, dla porównania koszt krytykowanego m.in. ze względu na koszty budowy Gazociągu Północnego to tylko ok. 20% – 50% tej sumy. Budowa gazociągu transsaharyjskiego to też wyzwanie techniczne i logistyczne, bowiem gazociąg będzie liczył ok. 4,5 tys. kilometrów a rurami ma płynąć 30 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie.<sup>18</sup>



**Rysunek 58.** Gazociągi w Afryce Północnej – brama południowa

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych EIA

ny jest ze złóż Wafa, które leżą przy granicy z Algierią. *LIBYA - Libya-Italy Pipeline Gas Sold Out*, w: (www.entrepreneur.com) <http://www.entrepreneur.com/tradejournals/article/134094667.html>, 30 lipca 2009r.

<sup>18</sup> Trwają dyskusje nad rentownością przedsięwzięcia, ale wzrost zapotrzebowania gazu w UE powoduje, że perspektywy kilkudziesięcioletnie nie stwarzają żadnego problemu. Głównym wyznacznikiem jest tutaj potencjał zasobów gazu ziemnego Zatoki Gwinejskiej (Zob. rozdział 1, podrozdział 2) i możliwość dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego w związku z silnym uzależnieniem w tym zakresie od Rosji oraz perspektywą wyczerpania się złóż norweskich w ciągu kilkudziesięciu lat. Jednym z punktów krytycznych na mapie jest niestabilność polityczna obszaru, co negatywnie wpływać może na bezpieczeństwo fizyczne infrastruktury przesyłowej. Niebezpieczne mogą być m.in. ataki Ruchu Wyzwolenia Deltę Nigru (MEND). Na przykład 2008r. MEND zerwał zawieszenie broni i skierował swoje ataki w kierunku ropociągów i innej infrastruktury energetycznej takich koncernów, jak Agip (ENI), ExxonMobil, Shell. Jak niebezpieczne są ataki świadczy fakt, że w porównaniu z 2006r. do 2008r. nastąpił spadek wydobycia ropy o prawie połowę. Zob. w: <http://www.allafrica.com>; <http://www.eni.it/>; PAP 13 czerwca 2009r.; PAP 13 lipca 2009r.

Obszar Zatoki Gwinejskiej staje się miejscem rywalizacji państw o wpływy w sektorze naftowo – gazowym, i nie chodzi tutaj tylko o działalność koncernów energetycznych, ale np. o realną możliwość oddziaływania politycznego i gospodarczego. W 2009r. Gazprom (kontrolowany przez państwo) podpisał umowę z nigeryjskim koncernem NNCP (Nigerian National Petroleum Corporation) w zakresie współpracy przy cyklu produkcyjnym gazu, a inwestycje oszacował na sumę ok. 2,5 mld dolarów. Wejście na rynek nigeryjski rosyjskiego koncernu może mieć podłoże polityczne, w takim ujęciu, że inwestycje rosyjskie mogą zmierzać do zniwelowania faktycznej dywersyfikacji gazu na rynek UE. Gdyby działania Gazpromu zmierzały w tym kierunku, mielibyśmy do czynienia z przesunięciem się na mapie dotychczasowych działań rosyjskich. Dotychczasowa strategia Gazpromu opierała się głównie na kontrolowaniu energetycznej bramy wschodniej UE i ewentualnym oddziaływaniu na rynek energetyczny na poziomie przejęć lub wymiany aktywów z koncernami z obszaru unijnego.<sup>19</sup>

Istotnym elementem bramy południowej jest korytarz południowy, czyli m.in. obszar Turcji, który daje możliwość rozwijania sieci rurociągów, jak i połączeń elektroenergetycznych w/i z kierunku Afryki, Bliskiego Wschodu oraz Azji Centralnej. Dla UE za *leżący w interesie* Europy (TEN – E) został uznany gazociąg Nabucco<sup>20</sup>, który w części europejskiej przechodzić ma przez obszar Turcji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Austrii, a stamtąd przewidywane jest też połączenie z istniejącym systemem unijnych połączeń gazowych. Koncerny, które weszły w skład przedsięwzięcia to: OMV, MOL, Transgaz, Bulgargaz, Botas, RWE. Planuje się, że gazociąg będzie oddany do użytku w 2013r. Przepustowość docelowa gazociągu ma wynieść 30 mld m<sup>3</sup>, ale w fazie początkowej ok. 8 mld m<sup>3</sup>. Połowa z przesyłanego gazu trafiać ma do Baumgarten w Austrii, gdzie znajduje się jeden z największych węzłów rozdzielczych gazu w UE<sup>21</sup>. Ocenia się, że Nabucco może pokrywać od 5 – 10% unijnego zapotrzebowania na gaz. W 2009r. na marcowym unijnym szczycie postanowiono wesprzeć projekt sumą 200 mln euro. Podczas szczytu nie obyło się bez kontrowersji. Głównymi państwami, które nie chciały

<sup>19</sup> M. Green, *Gazprom's \$2.5bn gas deal with Nigeria raises European concerns*, w: (www.ft.com) <http://www.ft.com/cms/s/0/37752cb8-61eb-11de-9e03-00144feabdc0.html>, 30 lipca 2009r.

<sup>20</sup> Konsultacje, co do budowy Nabucco, można datować na początek XXI wieku. W 2002r. konsultacje prowadził w tym zakresie austriacki OMV i turecki Botas. W ciągu pół roku grupa rozszerzyła się o węgierski MOL, niemiecki RWE, bułgarski Bulgargaz, rumuński Transgaz – grupa ta podpisała wspólne memorandum o współpracy. W 2003r. UE postanawia wesprzeć początkową fazę projektu w zakresie pokrycia części kosztów studium wykonalności i innych analiz. Koszt projektu oszacowano na 5 – 8 mld euro. W 2005r. w Austrii zostaje zarejestrowana spółka Nabucco Gas Pipeline International GmbH. Podmioty wchodzące w skład spółki to OMV, MOL, Transgaz, Bulgargaz, Botas, RWE. W związku z chęcią współpracy z państwami z obszaru Morza Kaspijskiego koniecznym było wciągnięcie do projektu Azerbejdżanu (SOCAR – State Oil Company of Azerbaijan Republic), Kazachstanu. Ponadto z braku możliwości zablokowania projektu chęć przyszłego uczestnictwa nie wykluczyła Rosja. Należy zwrócić uwagę na chęć budowy rozgałęzienia gazociągu w Erzurum – jedna nitka przebiegać ma przez Gruzję do Azerbejdżanu (do Baku), a druga do Iranu, stąd też może wynikać zainteresowanie Rosjan destabilizacją sytuacji politycznej w Gruzji. Zob. *Report from the Commission to the European Parliament, the Council, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions on the implementation of the guidelines for trans – European networks in the period 2002-2004*, EC, Brussels, SEC(2006) 1059, 7 August 2006; <http://www.nabucco-pipeline.com>.

<sup>21</sup> **Baumgarten an der March** – miejscowość w Austrii, obecnie nie więcej niż 200 mieszkańców. Już od lat 70-tych XX wieku stała się ważnym punktem dla tranzytu rosyjskiego gazu ziemnego. Obecnie znajduje się tam jeden z największych węzłów rozdzielczych gazu w UE.



przyznać funduszy na Nabucco, były Niemcy, Francja i Włochy. Mimo przyznanych funduszy są one o 20% mniejsze od wcześniej postulowanych, ponadto zostały przyznane pod warunkiem wydania ich do końca 2010r.<sup>22</sup> Spór wokół finansowania uwidocznił odrębne interesy poszczególnych państw członkowskich, mimo wcześniejszego ustanowienia Nabucco jako projektu *leżącego w interesie* Europy. Podział przebiegał w gruncie rzeczy na linii: czołowe państwa *starej 15*, a państwa Europy Wschodniej, te ostatnie wdziały w gazociągu szanse na dywersyfikację dostaw gazu. Ponadto spór wskazał na główne problemy w tworzeniu wspólnej polityki bezpieczeństwa energetycznego UE w związku z patrykularnymi interesami państw członkowskich.

Nabucco – oprócz rozwijanych połączeń z Afryki Północnej – stanowić ma znaczną dywersyfikację dostaw gazu do UE, ale może stać się to dyskusyjne, jeżeli weźmie się pod uwagę inwestycje rosyjskie w sektor energetyczny w Azji Centralnej albo możliwość podłączenia do Nabucco takich gazociągów jak Blue Stream lub planowanego kolejnego rosyjskiego gazociągu przez Morze Czarne South Stream.<sup>23</sup> Mimo to należy zwrócić uwagę na wzrost znaczenia zarówno Turcji, jak i południowo – wschodniego obszaru Europy. O ile w przypadku Bułgarii, Rumunii, Węgier i Austrii mamy do czynienia z obszarem unijnym, o tyle Turcja pretenduje do członkostwa w UE.<sup>24</sup> Wciągnięcie tego państwa w struktury UE umożliwiłoby znaczny rozwój infrastruktury energetycznej, a przez to dałoby możliwość skutecznego rozwoju polityki bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto znaczenia nabiera pozycja byłych republik jugosłowiańskich (szczególnie Serbii) ze względu na podtrzymanie przez Rosjan chęci budowy South Stream.

Nabucco oprócz wspomnianych sporów finansowych, czyli konfliktu interesów na poziomie instytucji unijnych i państw członkowskich, stał się polem rywalizacji byłych czołowych niemieckich polityków. Od kilku lat media przyzwyczyły opinię międzynarodową do tego, że w gruncie rzeczy konkurencyjny w stosunku do Nabucco Nord Stream wspierany jest przez G. Schrödera, natomiast w 2009r. opinia międzynarodowa dowiedziała się, że po przeciwnej stronie barykady stanął były niemiecki minister spraw zagranicznych J. Fischer (oficjalne stanowisko konsultant

<sup>22</sup> G. Koehne, H. Buschau, *Nabucco: gaz dla Europy*, w: ([www.dw-world.de](http://www.dw-world.de)) <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4460198,00.html>, 30 lipca 2009r; *UE wybiera rurę Gazpromu zamiast Nabucco?*, w: ([www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6395526,UE\\_wybiera\\_rure\\_Gazpromu\\_zamiast\\_Nabucco\\_.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6395526,UE_wybiera_rure_Gazpromu_zamiast_Nabucco_.html), 30 lipca 2009r; A. Łoskot-Strachota, *Kontrowersje wokół unijnych pieniędzy dla Nabucco*, w: ([www.euractiv.pl](http://www.euractiv.pl)) <http://www.euractiv.pl/gospodarka/analizy/kontrowersje-woko-unijnych-pienidzy-dla-nabucco-000875>, 31 lipca 2009r.

<sup>23</sup> Istotny problem związany ze źródłem dotyczy również podłączenia do złóż irańskich lub innych państw Zatoki Perskiej. W gruncie rzeczy Azerbejdżan w danym czasie ma ograniczone możliwości produkcji surowca, więc znaczny ciężar zapewnienia dostaw będzie spoczywał na tych właśnie państwach, a to w gruncie rzeczy nie daje znaczącej dywersyfikacji surowcowej w ogóle, jakby można było sądzić. Duże znaczenie mają więc takie państwa, jak Turkmenistan i Kazachstan, ale tutaj duże wpływy polityczne ma Rosja.

<sup>24</sup> W 1963r. EWG przyznało Turcji status tzw. członka stowarzyszonego. Formalnie wniosek akcesyjny został złożony w 1987r. W 1997r., czyli 10 lat po wniosku akcesyjnym podczas szczytu luksemburskiego akcesja Turcji została zablokowana, ale już dwa lata później podczas szczytu Rady Europejskiej w Finlandii (Helsinki) uznano Turcję za oficjalnego kandydata. W 2005r. rozpoczęły się oficjalne negocjacje UE – Turcja. W 2009r. Turcja miała otworzone 11 z 35 rozdziałów negocjacyjnych z UE.

w projekcie) – obydwaj tworzyli czerwono – zieloną koalicję przed dojściem do władzy A. Merkel.<sup>25</sup>

Ponadto należy zwrócić uwagę na rolę Turcji dla bezpieczeństwa energetycznego, co wyraża się w strategicznych połączeniach gazociągów i ropociągów, które biegną przez terytorium tego państwa lub które skierowane są w jego kierunku. Sytuacja dotyczy czterech gazociągów i trzech ropociągów prowadzących przez i do Turcji oraz czterech gazociągów i trzech ropociągów, które 2009r. były w budowie [zob. tab. 8, 9].

Z punktu geopolitycznego duże znaczenie dla UE ma obszar Morza Czarnego – Ukraina, Mołdowa, Bułgaria, Turcja i Gruzja. Z analizy istniejących i budowanych rurociągów wynika zasadnicza pozycja Gruzji i Azerbejdżanu dla systemu rurociągów (dotyczy to gazociągu BTE i ropociągu BTC oraz projektów Nabucco i połączenia transkaspjskiego). Region ten opleciony jest siecią konfliktów, które uniemożliwiają często prowadzenie racjonalnej polityki gospodarczej w tym energetycznej.<sup>26</sup> Perspektywicznym obszarem wydaje się Azja Centralna i Morze Kaspijskie.<sup>27</sup> Kierunki te mają ułatwić rzeczywistą dywersyfikację dostaw surowców energetycznych. Mimo to należy zwrócić uwagę na problemy, które mogą się z tym wiązać, a mianowicie: duże wpływy Rosji w regionie, mniejsze od zakładanych możliwości produkcyjnych surowców (np. w przypadku projektu Nabucco lub przy-

<sup>25</sup> G. Schröder oprócz zasiadania we władzach Nord Stream zajmuje się lobbowaniem za rosyjskim projektem, pacyfikacją na arenie międzynarodowej sprzeciwu niektórych państw w zakresie budowy gazociągu, tudzież agituje do współpracy polityczno – gospodarczej z Rosją, ale i próbuje zniechęcać poszczególne państwa do uczestniczenia w konkurencyjnych projektach gazowych, tak aby stały się ekonomicznie nieopłacalne, czego wyrazem może być jego wizyta w 2009r. w Iranie. Zob. R. Woś, *Niemcy muszą odbudować sojusz z Rosją*, w: (www.dziennik.pl) <http://www.dziennik.pl/swiat/article>; F. Gańczak, *O dwóch takich, co budują rury*, w: (www.newsweek.pl) [http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/newsweek\\_swiat/o-dwoch-takich--co-buduja-rury-41712,1](http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/newsweek_swiat/o-dwoch-takich--co-buduja-rury-41712,1), 30 lipca 2009r.420245/Niemcy\_musza\_odbudowac\_sojusz\_z\_Rosja.html, 30 lipca 2009r.; *Gerhard Schröder: Europa nie powinna dążyć do niezależności od Rosji*, w: (www.nettg.pl) <http://www.nettg.pl/Page/showPage.id=26383&p=5>, 30 lipca 2009r.

<sup>26</sup> Przykładowe konflikty: Gruzja – Rosja, Azerbejdżan – Armenia, Turcja – Grecja – Cypr, Turcja – Armenia, Mołdowa – Gagauzja – Naddniestrze, Ukraina – Rosja. Należy również zwrócić uwagę na problem demarkacji granic na Morzu Kaspijskim, co wpływa negatywnie na możliwości inwestycyjne w tym regionie.

<sup>27</sup> Współpraca UE z państwami tego obszaru oparta jest głównie na umowach o partnerstwie i współpracy. Pewnej dynamiki we współpracy nadała niemiecka prezydencja w UE (rozpoczęta w 2007r.), która zaowocowała strategicznym partnerstwem UE – Azja Centralna przyjętym przez Radę UE i Radę Europejską. Strategicznymi partnerami tego regionu byłby Kazachstan (węgiel, ropa naftowa, uran), Turkmenistan (gaz ziemny), Uzbekistan (gaz ziemny, uran). Ponadto duże znaczenie dla ekonomiczności i dywersyfikacji dostaw gazu przez gazociąg Nabucco ma przyłączenie się do współpracy Turkmenistanu. Obecnie z Turkmenistanu (przez Uzbekistan, Kazachstan, Rosję) ciągnie się gazociąg aż do Ukrainy. Rosja tą drogą kupuje 50 mld m<sup>3</sup> rocznie (magistrala Azja Centralna), co więcej Rosja planuje zwiększyć odbiór gazu poprzez budowę Gazociągu Nadkaspjskiego, który *de facto* jest wymierzony jest w konkurencyjne projekty – Gazociąg Transkaspjski i Nabucco. Ponadto Turkmenistan chciał, aby Rosja zaangażowała się w budowę gazociągu wewnętrznego (Wschód – Zachód), który łączyłby pola gazowe z północno – wschodniej części Turkmenistanu z Gazociągiem Nadkaspjskim. Zob. *Gazociąg nadkaspjski: ruszają rozmowy*, w: (www.gazeta.pl) <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,4185582.html>, 30 lipca 2009r.; *Kazachstan zgodził się na Gazociąg Nadkaspjski*, w: (www.money.pl) <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/kazachstan%3Bzgodzil%3Bsie%3Bna%3Bgazociag%3Bnadkaspjski,232,0,451304.html>, 30 lipca 2009r.; M. Magrowski, *Gazowy zgrzyt z kryzysem w tle*, w: (www.europa21.pl) [http://www.europa21.pl/wiadomosc/11757-Gazowy\\_zgrzyt\\_z\\_kryzysem\\_w\\_tle](http://www.europa21.pl/wiadomosc/11757-Gazowy_zgrzyt_z_kryzysem_w_tle), 30 lipca 2009r.; *Caspian Sea Region: Natural Gas Export Options*, w: (www.eia.doe.gov) <http://www.eia.doe.gov/emeu/cabs/caspgase.html>, 30 lipca 2009r.

padku zdolności produkcyjnych Azerbejdżanu).<sup>28</sup> Skutkiem tego może być wzrost zależności od państw z Bliskiego Wschodu.<sup>29</sup>

**Tabela 8.** Rurociągi biegnące przez i do Turcji

Nr	NAZWA RUROCIĄGU	RODZAJ	OBSZAR	ROK OTWARCIA
1.	BRATSTVO (SOUTH)/ TRANS – BALKAN	GAZOCIĄG	ROSJA → TURCJA OBSZAR TRANZYTOWY: 1. UKRAINE, 2. MOLDOVA, 3. ROMANIA, 4. BULGARIA	1987
2.	IRAN – TURCJA	GAZOCIĄG	IRAN → TURCJA	2002
3.	BLUE STREAM	GAZOCIĄG	ROSJA → TURCJA	2002/2005
4.	BTE (BAKU – TBILISI – ERZURUM)/ SCP (SOUTH CAUCASUS PIPELINE)/ SHAH-DENIZ-PIPELINE	GAZOCIĄG	AZERBEJDŻAN → TURCJA OBSZAR TRANZYTOWY: GRUZJA	2006
5.	NORTH-SOUTH SYSTEM STRATEGIC PIPELINE	ROPOCIĄG	IRAK → TURCJA	1975
6.	KIRKUK – CEYHAN	ROPOCIĄG	IRAK → TURCJA	1976
7.	BTC (BAKU-TBILISSI-CEYHAN)	ROPOCIĄG	AZERBEJDŻAN → TURCJA OBSZAR TRANZYTOWY: GRUZJA	2005/2006

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie Plan priorytetowych połączeń międzysieciowych, Komunikat Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego, KOM(2006) 846, Bruksela 2007; Inter – connecting Europe, EC, Directorate – General for Energy and Transport 2008.

**Tabela 9.** Rurociągi w budowie i projektowane mające biegać przez i do Turcji

Nr	NAZWA RUROCIĄGU	RODZAJ	OBSZAR
1.	NABUCCO	GAZOCIĄG	1. TURCJA 2. BUŁGARIA 3. RUMUNIA 4. WĘGRY 5. AUSTRIA TAKŻE: GRUZJA, IRAN

<sup>28</sup> P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: polityczne i ekonomiczne uwarunkowania eksportu ropy i gazu*, Polityka Energetyczna, Tom 10, 2007, s. 579 – 590.

<sup>29</sup> W zakresie konkretyzacji źródeł i ilości gazu w projekcie Nabucco zaangażowała się prezydencja czeska w 2009r. W maju 2009r. Czesi zorganizowali w Pradze szczyt m.in. z przedstawicielami państw z korytarza południowego, tzn. Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Turcji i Turkmenistanu. Celem szczytu było uzyskanie deklaracji od państw regionu (Azja Centralna, Bliski Wschód), ile dane państwa są gotowe dostarczać surowca do rurociągu Nabucco. Skutkiem szczytu była wspólna deklaracja podpisana przez przedstawicieli: Azerbejdżanu, Egiptu, Gruzji, Turcji (przy obecności przedstawicieli Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu). Mimo nadziei UE w zaangażowanie się Kazachstanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu państwa te postanowiły nie wspierać projektu Nabucco, co zapewne wynika z szerokiego zaangażowania się tych państw w projekty z Rosją. Zob. w: A. Łoskot-Strachota, *Problemy z Południowym Korytarzem*, w: (www.euractiv.pl) <http://www.euractiv.pl/gospodarka/analizy/problemy-z-poudniowym-korytarzem-001053>, 31 lipca 2009r.

Nr	NAZWA RUROCIĄGU	RODZAJ	OBSZAR
2.	TRANSKASPIJSKI	GAZOCIĄG	TURKMENISTAN → TURCJA OBSZAR TRANZYTOWY: 1. AZERBEJDŻAN 2. GRUZJA
3.	IRAK – TURCJA	GAZOCIĄG	KIRKUK (IRAK) – CEYHAN (TURCJA)
4.	SYRIA – TURCJA	GAZOCIĄG	ALEPPO (SYRIA) – KILI (TURCJA)
5.	TRANS ANATOLIAN PIPELINE SCP SAMSUN – CEYHAN PIPELINE	ROPOCIĄG	SAMSUN-CEYHAN (TURCJA) POŁĄCZENIE PÓŁ. – PD.
6.	TRANS – THRACE	ROPOCIĄG	KIYIKOY – IBRIKHBABA (TURCJA)
7.	TRANSKASPIJSKI	ROPOCIĄG	TURKMENISTAN – AZERBEJDŻAN – TURCJA

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie danych CEDIGAZ i EIA.

Brama Wschodnia zdominowana jest przez pozycję Rosji w dostawach gazu i ropy do UE. Rosja jest naturalnym dostawcą, co ugruntowane jest przez rozbudowaną sieć przesyłową. Ponadto Rosja posiada jedne z największych złóż ropy naftowej na świecie (udział w światowych zasobach powyżej 6%), ma też drugie co do wielkości zasoby gazu ziemnego (udział w światowych zasobach powyżej 23%) i węgla kamiennego (udział w światowych zasobach 19%).<sup>30</sup> Rosja ma ponad 40% udział w imporcie UE gazu ziemnego, także ponad 30% udział w imporcie ropy naftowej i prawie 24% udział w imporcie węgla kamiennego.<sup>31</sup> Jeżeli chodzi o stopień uzależnienia importowego, to Rosja jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o gaz i ropę naftową, natomiast jeżeli chodzi o węgiel kamienny UE, jest uzależniona w wysokim stopniu od importu z RPA (ale tu przewaga RPA w stosunku do Rosji nie jest wysoka). Wysoki poziom uzależnienia od importu gazu z Rosji wpływa na strategiczne działania UE w zakresie bezpieczeństwa dostaw, także na doraźne działania i partykularną politykę energetyczną poszczególnych państw członkowskich.

Największy udział w eksporcie gazu rosyjskiego mają Niemcy, Włochy, Francja, Węgry, a spoza UE Białoruś i Turcja.<sup>32</sup> Najbardziej uzależnione od dostaw rosyjskiego gazu w UE są: Austria, Bułgaria, Czechy, Finlandia, Grecja, Słowacja, Słowenia.<sup>33</sup> Dla dostaw gazu do UE strategiczne znaczenie mają następujące gazociągi:

- **Gazociąg Braterstwo** (ciągnący się od Ukrainy poprzez Słowację i rozciągający się do Węgier i Austrii oraz Czech i Niemiec, dalej w kierunku Europy Zachodniej; połączenie z Polską przez Drozdowicze);
- **Gazociąg Jamał** (ciągnący się przez Białoruś, Polskę i Niemcy) – ok. 16% przesyłanego gazu do UE;<sup>34</sup>

<sup>30</sup> Zob. rozdział 1, podrozdział 2.

<sup>31</sup> Zob. rozdział 1, podrozdział 4.

<sup>32</sup> Zob. rozdział 1, podrozdział 4.

<sup>33</sup> Państwa wymienione mają więcej niż 60% udział rosyjskiego gazu w rocznej krajowej konsumpcji tego surowca (stan na 2007r.). Dane za EIA, Gazprom.

<sup>34</sup> Długość gazociągu prawie 4200 km (z czego ok. 680 km na terenie Polski). Gazociąg łączy złoża na półwyspie Jamał z Europą Zachodnią. W 1999r. zakończono budowę pierwszej nitki na terytorium

- gazociąg biegnący w kierunku południowo – wschodnim (przez Ukrainę, Rumunię, Bułgarię, ku Bałkanów i Turcji);
- **Blue Stream** (przecinający Morze Czarne i biegnący przez Turcję, w planach jest połączenie z Włochami).

Analiza ułożenia rurociągów wskazuje na możliwość wzięcia Europy w *żelazny uścisk* poprzez podział członków UE na gorszych i lepszych. Wynika to m.in. z realizacji dwóch projektów gazowych, tzn. Nord Stream i South Stream. Idea, która przyświeca budowie tych dwóch połączeń, to ominięcie niepewnych politycznie (niepewnych politycznie dla Rosji) państw tranzytowych. Nie jest to tylko wyraz politycznych inklinacji w rosyjskich działaniach w sferze gospodarczej, a wynika z ogólnej strategii Gazpromu, który przez bezpieczeństwo dostaw (jako producent) rozumie niwelowanie zagrożeń tranzytowych. Skutki tej doktryny mają zarazem charakter gospodarczy, jak i polityczny, a cel jest jeden – interes Gazpromu a interes Gazpromu to interes narodowy Rosji. Ominięcie dotychczasowych państw tranzytowych nie stanowi jedynie kary dla państw, takich jak Ukraina, Białoruś czy Polska. Trzeba zaznaczyć, że główne gazociągi dostarczające surowiec do UE przebiegają przez Ukrainę i Białoruś, a przez ten pierwszy kraj przechodzi 80% gazu dostarczanego do UE, stąd każdy konflikt z tym państwem skutkować może przerwaniem dostaw do UE. Ponadto Ukraina, znając swoją pozycję przetargową, wykorzystuje ją w corocznych potyczkach gazowych przy ustalaniu kontraktów. Problem, który z doniesień prasowych wydaje się polityczny, jest w gruncie rzeczy problemem ekonomicznym, bowiem dłaczego Gazprom ma sprzedawać Ukrainie gaz za mniej niż 150 dolarów, gdy w tym czasie Litwa płaci 280, a Niemcy 330.<sup>35</sup> Według W. Putina różnica pomiędzy ceną rynkową gazu i ceną płaconą przez Ukrainę powoduje, że Rosja subsydiuje gospodarkę ukraińską sumą 47 mld dolarów.<sup>36</sup> Każda chęć corocznej podwyżki cen gazu przez Gazprom będzie traktowana jako polityczna, należy jednak zwrócić uwagę, że to UE naciska na podpisanie Traktatu Karty Energetycznej przez Rosję, a podpisanie Karty nie oznacza tylko zasady TPA, ale i urynkowanie cen surowców. Nie zmienia to faktu, że poziom cen gazu umożliwia ocenę relacji pomiędzy Rosją a państwami odbiorcami, np. cena w 2008r. gazu dla Białorusi wynosiła 119 dolarów, dla Armenii 110, natomiast dla Litwy 280.

Dlatego też nie należy dziwić się Gazpromowi i Rosji, że nowe gazociągi szerokim łukiem omijają mają dotychczasowe państwa tranzytowe (w tym obszary

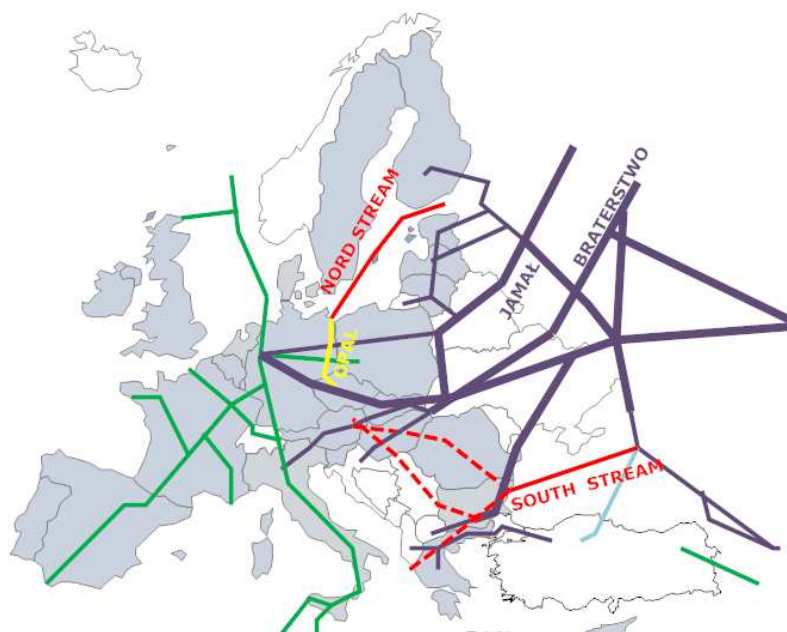
---

Polski. Przez terytorium Polski tłoczony jest ok. 50 mln m<sup>3</sup>/d z czego 41,5 mln m<sup>3</sup> do Niemiec. Rocznie tłoczony jest ok. 32 mld m<sup>3</sup>. Na obszarze Polski właścicielem gazociągu jest spółka SGT EuRoPol GAZ, w której 48 % udziałów posiada PGNiG, kolejne 48% posiada OAO Gazprom, a resztę czyli 4% Gas – Trading S.A. Na obszarze Niemiec gazociąg Jamalski podłączony jest do systemu dystrybucyjnego poprzez gazociąg JAGAL, który zarządzany jest Wingas. Zob. <http://www.europolgaz.com.pl>; Porozumienie między Rządem Federacji Rosyjskiej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o *budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej* (25 sierpień 1993 r.).

<sup>35</sup> W 2008r. ceny gazu dla poszczególnych państw wynosiły (dolarów/1000 m<sup>3</sup>): Litwa 280, Łotwa 280, Estonia 280, Gruzja 230, Mołdowa ok. 191, Ukraina 179,5, Armenia 110. Dane za: EIA i EasternBloc Research Ltd.

<sup>36</sup> Stanowisko w sprawie ukraińskiej przedstawione zostało przez W. Putina m.in. podczas konferencji 8 stycznia 2009r. w telewizji BCTI. W. Putin mówił o cenach gazu dla Ukrainy rzędu 40 – 50 dolarów za 1000 m<sup>3</sup>. Ponadto wskazywał, że Rosja „subsidiuje” członków byłej ZSRR w sferze gazu sumą 75 mld dolarów – tzn. suma ta wynika z różnicy pomiędzy ceną preferencyjną a ceną rynkową.

lądowe). Ominięcie takich państw, jak Ukraina i Białoruś, to dla Gazpromu nie tylko wyraz polityki, ale i wyraz bezpieczeństwa tranzytowego. Z drugiej strony stwarza możliwość potencjalnego zagrożenia dostaw dla Ukrainy, Białorusi, państw Bałtyckich i Polski. Możliwe to będzie po wybudowaniu dwóch kolejnych magistral gazowych, które są obecnie strategiczne dla Gazpromu (Nord Stream i South Stream), a także rozbudowanie połączeń przez Blue Stream. Dla stworzenia pętli, która skutecznie zaciskałaby się wokół państw Europy Wschodniej, będzie potrzebny jeszcze jeden element, czyli gazociąg Opal (także Nel), który wybudowany ma być w Niemczech i bieć ma wzdłuż granicy polsko niemieckiej.<sup>37</sup> Opal ma ciągnąć się dalej do Czech i Słowacji, by w końcu dotrzeć do znacznego węzła gazowego w Baumgartem. Po zrealizowaniu wszystkich projektów Rosjanie potencjalnie zyskaliby możliwość odłączenia nawet gazociągu Jamał [zob. rys. 59].



**Rysunek 59.** Gazowa pętla Gazpromu

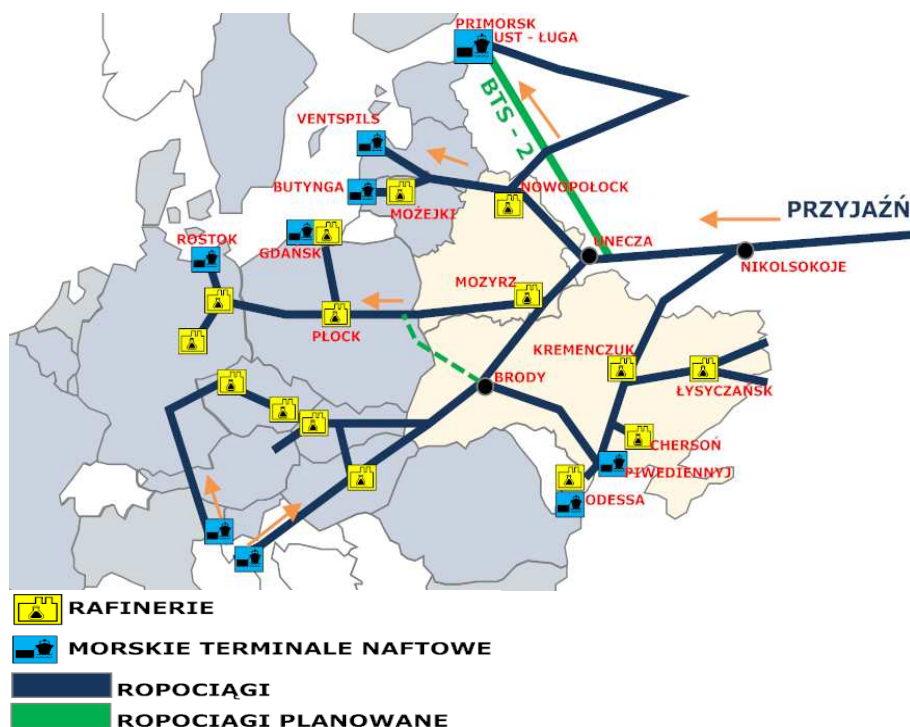
Źródło: Opracowanie własne

\* Rysunek nie zawiera wszystkich gazociągów. W przypadku South Stream przedstawiono różne warianty rozbudowy.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku ropociągu Przyjaźń, który biegnie z Rosji ku Europie Zachodniej (m.in. przez terytorium Polski). Po konflikcie naftowym z Białorusią w 2007r. Rosja postanowiła wzmocnić system rurociągów o BTS – 2, który to w swej idei miał stanowić alternatywę dla ropociągu Przyjaźń. Należy podkreślić, że Rosjanie nie wykluczają wyłączenia części ropociągu Przyjaźń po zrealizowaniu projektu BTS – 2, co spowodować może do ograniczenia dostaw ropy m.in. do Polski i zmiany struktury transportowej surowca

<sup>37</sup> Z. Kolenda, J. Siemek, *Gazowa pułapka*, Tygodnik Powszechny, w: ([www.tygodnik.onet.pl](http://www.tygodnik.onet.pl)) <http://tygodnik.onet.pl/30,0,7309,artykul.html>, 1 sierpnia 2009r.; *Nasz cenny gaz*, Energia – Gigawat, nr 11, 2008.

w regionie, co więcej wypowiedają się sceptycznie co do modernizacji ropociągu, który prowadzi m.in. do Polski [zob. rys. 60].<sup>38</sup>



**Rysunek 60.** Ropociąg Przyjaźń i BTS-2

Źródło: Opracowanie własne

Sam BTS – 2 docelowo złożony ma być z dwóch nitek, pierwsza o przepustowości 38 mln ton, natomiast druga 12 mln ton. Pierwsza nitka skierowana ma być bezpośrednio do Ust Ługi, natomiast druga skierowana będzie do rafinerii Kiriszi (100 km na pd. – wsch. od St. Petersburga), skąd rurociągiem transportującym produkty naftowe bieżąc będzie do Ust Ługi.<sup>39</sup> Istniejący BTS – 1 skierowany jest do Unieczy a stamtąd biegnie do Primorska (przepustowość 75 mln ton). Oczywiście jest, że do realizacji planu BTS – 2 nie wystarczą tylko polityczne motywacje

<sup>38</sup> Rosyjski Transneft nie optuje za podtrzymaniem ropociągu Przyjaźń biegnącego przez Białoruś, co oznacza w przyszłości wyłączenie połączenia. Przesył ropy skierowany ma być na BTS – 2, a ropa następnie transportowana ma być tankowcami. W gruncie rzeczy Rosjanie mogą osiągnąć większą niezależność w dostawach własnej ropy. Po wydarzeniach w 2007r. w związku z konfliktem naftowym z Białorusią istniała dla Rosji realna możliwość blokady tranzytowej. W rozumieniu strony rosyjskiej będzie to uniknięcie zagrożeń bezpieczeństwa dostaw i ominięcie niepotrzebnych pośredników. Zob. *Rosjanie chcą wysłać ropę tankowcami, a nie rurociągiem*, w: ([www.portalmorski.pl](http://www.portalmorski.pl)) [http://www.portalmorski.pl/calyy\\_artykul.php?id=5176](http://www.portalmorski.pl/calyy_artykul.php?id=5176), 4 sierpnia 2009r.

<sup>39</sup> Otworzenie pierwszej nitki przewidywano na 2012r., natomiast druga nitka uruchomiona miała być w 2014r. Długość rurociągu wynieść ma 1170 km. Większość pieniędzy na inwestycję mają zabezpieczyć banki pozostające pod kontrolą skarbu państwa. Zob. J. Malczyk, *Rusza budowa ropociągu BTS-2*, w: ([www.money.pl](http://www.money.pl)) <http://news.money.pl/Artykul/rusza%3Bbudowa%3Bropociagu%3Bbts-2,70,0,404806.html>, 4 sierpnia 2009r.

i środki finansowe, a dla racjonalności budowy ropociągu konieczne jest zabezpieczenie dostaw surowca. W tym wypadku władze koncernu odpowiadającego za dostawę ropy (Transneft) zdecydowały się na przekierowanie dostaw z innych rurociągów i lokacji: z portów na Ukrainie dostarczane ma być 19 mln ton, z portów łotewskich i litewskich 12 mln ton, z Gdańska 7 mln ton. Inne dostawy mają wynikać z ograniczenia dostaw kolejowych do Białorusi a 10 mln ton miałyby być ściągane z Kazachstanu.<sup>40</sup> Zaprzestanie eksploatacji nitki ropociągu Przyjaźń biegnącej od Białorusi do Niemiec stwarzać może realne zagrożenie odcięcia poszczególnych państw od bezpośrednich dostaw ropy, sprawa dotyczyć może również Ukrainy, bowiem BTS – 2 umożliwiłaby rezygnację z dostaw ropy za pomocą rozwidlenia rurociągu w Nikolskoje.<sup>41</sup> Przede wszystkim zmusi to takie państwa, jak Niemcy i Polskę do rozbudowy infrastruktury portowej koniecznej do odbioru rosyjskiej ropy drogą morską. Należy dodać, że o budowie BTS – 2 zadecydowały również rozwiązania na terytorium Ukrainy, tzn. decyzja władz o zmianie kierunku transportu przesyłu ropy na trasie Odessa – Brody. Trasą tą ma płynąć ropa z Morza Kaspijskiego, a dotychczas wykorzystywano rurociąg do transportu rosyjskiej ropy (Łukoil i TNK – BP).<sup>42</sup>

Ponadto zagrożenie podobne do pętli gazowej zwiększyć może realizacja projektu budowy ropociągu dnem Morza Bałtyckiego, który byłby bliźniaczy do podjętego projektu Nord Stream w zakresie przesyłu gazu. Ropociąg miałby się ciągnąć od Primorska do Rostocku. Koszty realizacji Nord Stream wzrosłyby o ok. 30%, ale zwiększyłaby się opłacalność całej inwestycji. Realizacja projektu stwarza identyczne zagrożenie, jak w przypadku realizacji pętli gazowej (Nord Stream i South Stream), ponadto mniejsza znaczenie i ekonomiczność przedsięwzięcia ropociągu Odessa – Brody przez skierowanie większej ilości ropy z Azji Centralnej do portu w Primorsku. Skutek jest taki, że Rosja będzie mogła, tak jak w przypadku gazowej pętli, podzielić UE na gorszych i lepszych, bowiem „naftowy Nord Stream” stworzyłby możliwość przerwania dostaw ropy naftowej do Europy Wschodniej, ale nie do UE – 15.<sup>43</sup>

Oprócz systemu ropociągów w bramie wschodniej znaczenie ma system morskich terminali naftowych, m.in. Primorsk, Ventsplis i Butynga.<sup>44</sup> Porty bałtyckie stały się zakładnikami w rosyjskiej polityce energetycznej, bowiem karą za brak

<sup>40</sup> Rosja rozpoczęła budowę ropociągu BTS-2, w: (www.wprost.pl) <http://www.wprost.pl/ar/163639/Rosja-rozpozczela-budowe-ropociagu-BTS-2/>, 4 sierpnia 2009r.; Rosja przystępuje do budowy ropociągu BTS-2, w: (www.gazetaprawna.pl) <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/98275.rosja-przystepuje-do-budowy-ropociagu-bts-2.html>, 3 sierpnia 2009r.

<sup>41</sup> Za pomocą magistrali Przyjaźń przez Białoruś płynie 80 mln ton surowca, z czego 20 mln wykorzystują białoruskie rafinerie a reszta to reeksport. Szacuje się, że w związku z przekierowaniem dostaw do Białorusi, państwo straci ok. 600 mln dolarów rocznie. Zob. w: *Trasneft: uchwała rządu o budowie BTS-2 w ciągu 2-3 tygodni*, (nafta.wnp.pl) [http://nafta.wnp.pl/trasneft-uchwala-rzadu-o-budowie-bts-2-w-ciagu-2-3-tygodni,61821\\_1\\_0\\_0.html](http://nafta.wnp.pl/trasneft-uchwala-rzadu-o-budowie-bts-2-w-ciagu-2-3-tygodni,61821_1_0_0.html), 4 sierpnia 2009r.

<sup>42</sup> *Trasneft: uchwała rządu o budowie BTS-2 w ciągu 2-3 tygodni*, (www.nafta.wnp.pl) [http://nafta.wnp.pl/trasneft-uchwala-rzadu-o-budowie-bts-2-w-ciagu-2-3-tygodni,61821\\_1\\_0\\_0.html](http://nafta.wnp.pl/trasneft-uchwala-rzadu-o-budowie-bts-2-w-ciagu-2-3-tygodni,61821_1_0_0.html), 4 sierpnia 2009r.

<sup>43</sup> J. Piński, M. Zdziechowska, *Dwururka bałtycka*, Wprost, nr 31, 2007, s. 38 – 42.

<sup>44</sup> W 2004 r. w zakresie obrotu ładunków pierwsze miejsce zajmował St. Petersburg (ponad 51 mln ton), Primorsk (ponad 44,5 mln ton), ponadto w Kaliningradzie obrót ładunkiem wynosił 13,6 mln ton, w Vysotsku ponad 3,6 mln ton, w Wybörgu ponad 1,3 mln ton, a w Ust Łudze 0,8 mln ton. W 2005r. liczba przeładowanych kontenerów w tych portach wyniosła 1.300 tys. TEU (i liczba ta rosta w kolejnych latach). Zob. w: M. Grzybowski, *Strategie rozwoju rosyjskich portów i autostrad morskich na Bałtyku*, w: (www.portymorskie.pl) <http://www.portymorskie.pl/2006/09.pdf>, 4 sierpnia 2009r.



poparcia dla rozbudowy Nord Stream jest możliwość (a nawet trwający proces) minimalizowania roli portów litewskich, łotewskich i estońskich jako terminali morskich dla rosyjskiej ropy.<sup>45</sup> Osobiste wsparcie W. Putina dostała rozbudowa portu w Ust Łudze, który ma integrować Obwód Leningradzki z Obwodem Kaliningradzkim oraz Niemcami (w 2010r. chciano osiągnąć zdolność przeładunkową 35 mln ton towarów, a do 2015r. ok. 120 mln ton).<sup>46</sup> Polityka wzmocniająca Rosję bałtycką była i jest jedną z *idei fix* W. Putina w geopolityce regionu.<sup>47</sup> Rozbudowa Ust Ługi ma miejsce w chwili, gdy na Łotwie i Estonii stoją niewykorzystywane porty (m.in. w Windawie). Co więcej Rosja mogła sobie pozwolić na bojkot portu łotewskiego w Widawie na początku 2003r., który do 2002r. był największym terminalem dla tranzytu ropy z Rosji.<sup>48</sup> Rozbudowa BTS – 2 uderzy również w port w Gdańsku, którego przeładunki rosyjskiej ropy tranzytowej w 2007r. stanowiły ponad połowę towarów obsługiwanych przez terminal (paliwa w ogóle w 2007r. stanowiły ponad 62%).<sup>49</sup> Natomiast udział węgla kamiennego, koksu, ropy naftowej i produktów naftowych w strukturze przeładunkowej polskich portów wynosił w 2007r. 35,9%.<sup>50</sup>

Natomiast przez Primorsk w 2005r. przechodziło ok. 35% rosyjskiej ropy eksportowanej za pomocą rurociągów a nitka północna pomniejszyła swój dotychczas-

<sup>45</sup> Obecnie trwa wzmocnienie techniczne rosyjskich portów m.in. w celu możliwości przejścia przez nie większego przeładunku ropy. Znaczenie Primorska będzie wzrastać poprzez rozbudowę nowych systemów rurociągów np. poprzez dobudowanie do układu przesyłowego Transneftproduktu (rurociąg Yaroslavl – Kirishi) rurociągu Kirishi. Primorsk już od momentu projektowania przewidywano, jako terminal surowcowy, co więcej przewiduje się, że przez port ten może przechodzić nawet 40% eksportu rosyjskiej ropy (w 2005r. eksportowano przez ten port 57,5 mln ton). Zob. w: M. Grzybowski, *Strategie rozwoju rosyjskich portów i autostrad morskich na Bałtyku*, w: ([www.portymorskie.pl](http://www.portymorskie.pl)) <http://www.portymorskie.pl/2006/09.pdf>, 4 sierpnia 2009r.

<sup>46</sup> *Ust-Luga, Leningrad Oblast (SPT)*, The St. Petersburg News, Issue 1140 (6), 27 January 2006.

<sup>47</sup> *Z perspektywy ośmioletnich rządów Vladimira Putina widać naocznie, że nadbałtyckie regiony Rosji są oczkiem w głowie byłego prezydenta, a obecnego premiera kraju. Wielomiliardowe inwestycje rządu federalnego w rozwój Sankt Petersburga można po części tłumaczyć sentymentem Putina wobec rodzinnego miasta, ale to tylko częściowo wyjaśnia problem. Począwszy od 1999 roku administracja Kremla prowadziła konsekwentną i przemyślaną politykę, której celem było wzmocnienie gospodarcze nie tylko „Wenecji Północy”, ale także Obwodu Kaliningradzkiego i Leningradzkiego, a w mniejszym stopniu – całej Północno-Zachodniej części kraju. W zamyśle Kremla, regiony zaliczane do „Rosji Bałtyckiej” oraz, co oczywiste, stolica kraju, mają stać się integralną częścią europejskiej przestrzeni dobrobytu. Jednak coś za coś: aby móc pompować w te rejony środki publiczne, Kreml musiał poświęcić interesy mieszkańców rozległych terenów leżących na południe i wschód od Moskwy (Kaukaz, Kubań, Daleki Wschód itp.), które zostały sprowadzone do roli „wewnętrznych kolonii”.* Cyt. za: J. Łoginow, *Dwa oblicza Rosji bałtyckiej*, w: ([www.baltic-ukraine.com](http://www.baltic-ukraine.com)) <http://www.baltic-ukraine.com/pl/index.php/post/422/>, 5 sierpnia 2009r.

<sup>48</sup> B. Wołchonski, *Obok wielkiej rury*, Forum, nr 38, 2008, s. 14 – 17; *USA i UE popierają Łotwę w sporze z Rosją o terminal naftowy*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) <http://wyborcza.pl/1,75248,1334270.html>, 5 sierpnia 2009r.

<sup>49</sup> O zagrożeniu bezpieczeństwa energetycznego dla Polski mówi wiceprezes ZMPG SA.: *Likwidacja ropociągu "Przyjaźń" jest dla nas realnym zagrożeniem. Mamy sygnały ze strony PERN, Naftoportu i Nafty Polskiej oraz partnerów rosyjskich, które wskazują na możliwość zaprzestania przez Rosję dostarczania ropy rurociągiem. Rafineria Grupy Lotos już przygotowuje się do zwiększenia przerobu lekkiej ropy bliskowschodniej, sprowadzanej drogą morską. Nasza baza paliw w Porcie Północnym ma roczną zdolność przeładunkową, w eksporcie i imporcie, wynoszącą 50 milionów ton. Tymczasem zapotrzebowanie Polski na ropę wynosi ponad dwadzieścia milionów ton. W pełni więc zabezpieczamy energetyczne, strategiczne interesy państwa. Grozi nam jednak utrata dochodowego tranzytu ropy.* Cytat za: J. Sieński, *Ropociąg naftowy "Przyjaźń" do rozbiórki. W porcie gdańskim może ubyc ropy*, w: ([www.portalmorski.pl](http://www.portalmorski.pl)) [http://www.portalmorski.pl/calny\\_artykul.php?id=6987](http://www.portalmorski.pl/calny_artykul.php?id=6987), 4 sierpnia 2009r.

<sup>50</sup> Dane za: Ministerstwo Infrastruktury (stan na 2007r.).

sowy przesył o ok. 12%.<sup>51</sup> W 2007r. ruszył w tym porcie terminal przeładunkowy produktów naftowych.<sup>52</sup> W 2008r. obsługa ropy naftowej i produktów naftowych w Primorsku wzrosła o ok. 0,5% w stosunku do roku poprzedniego.<sup>53</sup> Na postępujące zmiany w rosyjskiej polityce zmian dostaw zwraca uwagę polskie Ministerstwo gospodarki w *Strategii rozwoju portów morskich do 2015 roku z 2007r.*: *Docelowo Primorsk będzie eksportował 40% rosyjskiej ropy naftowej. Szybko rozwija się również port Wysotsk, w którym głównym inwestorem jest firma Łukoil. Przewiduje się, że w ciągu kilku lat zdolność przeładunkowa ropy naftowej w porcie Wysotsk wzrośnie z 2 do 12 mln ton. Polityka Rządu Rosyjskiego prowadzi do przesunięcia kierunków eksportu ropy naftowej do portów rosyjskich, co może spowodować wyhamowanie obserwowanego od czterech lat szybkiego wzrostu przeładunków ropy naftowej w polskich portach morskich.*<sup>54</sup> Ciągłe trwają prace nad rozbudową i modernizacją takich rosyjskich portów, jak Petersburg, Kaliningrad, Bałtijsk i Swiętły a cel jest jeden – zmniejszenie zależności w transporcie od pośredników. Rosyjski kierunek północny to nie tylko wynik sentymentów W. Putina. Rosyjskie porty Morza Czarnego stają się niewystarczające ze względu na silną pozycję Turcji, która ustala zasady transportu przez cieśniny Bosfor i Dardanele, a te nakładają szczególne wymogi w zakresie transportu substancji niebezpiecznych, do których zalicza się ropę naftową.<sup>55</sup>

Brama Północna to przede wszystkim Norwegia, która jest trzecim, co do wielkości eksporterem ropy naftowej po Arabii Saudyjskiej i Rosji. Sama Norwegia charakteryzuje się doskonałymi wartościami wskaźnika uzależnienia energetycznego – w przypadku wszystkich produktów wartość wynosi -600%, w przypadku ropy naftowej -855%, w przypadku gazu ziemnego -1378%, natomiast w przypadku węgla kamiennego -53%.<sup>56</sup> W przypadku Norwegii możemy mówić raczej o wielkim uniezależnieniu, a do tego trzeba dodać największy na świecie udział hydroenergetyki w produkcji energii elektrycznej w strukturze krajowej produkcji energii elektrycznej, który w 2006r. wynosił 98,5%.<sup>57</sup>

Wskaźniki statyczne dla wystarczalności zasobów dla ropy norweskiej nie są zadawalające – czas eksploatacji to ok. 10 lat. Oczywiście wskaźnik statyczny ma tę wadę, że nie uwzględnia nowych odkryć, nowych możliwości technicznych i zmiany poziomu produkcji surowca. Przykładowo wskazuje się na nowe możliwości wydobywania ropy na Morzu Barentsa. Strefa arktyczna, której częścią jest Morze Barentsa, kryje co najmniej 1/3 światowych nieeksploatowanych rezerw gazu i ropy.<sup>58</sup> W porównaniu z ropą lepiej wyglądają zasoby gazu ziemnego, które za

<sup>51</sup> Źródło: Neste Oil (stan na 2005r.).

<sup>52</sup> *Produkty naftowe od listopada przez Primorsk*, w: (www.portalmorski.pl) [http://www.portalmorski.pl/calys\\_artykul.php?ida=6599](http://www.portalmorski.pl/calys_artykul.php?ida=6599), 4 sierpnia 2009r.

<sup>53</sup> Dane za: SeaNews, w: <http://seanews.info/news/news.asp?newsID=1000731>, 8 sierpnia 2009r.

<sup>54</sup> *Strategia rozwoju portów morskich do 2015 roku*, MG, Warszawa 2007, s. 23.

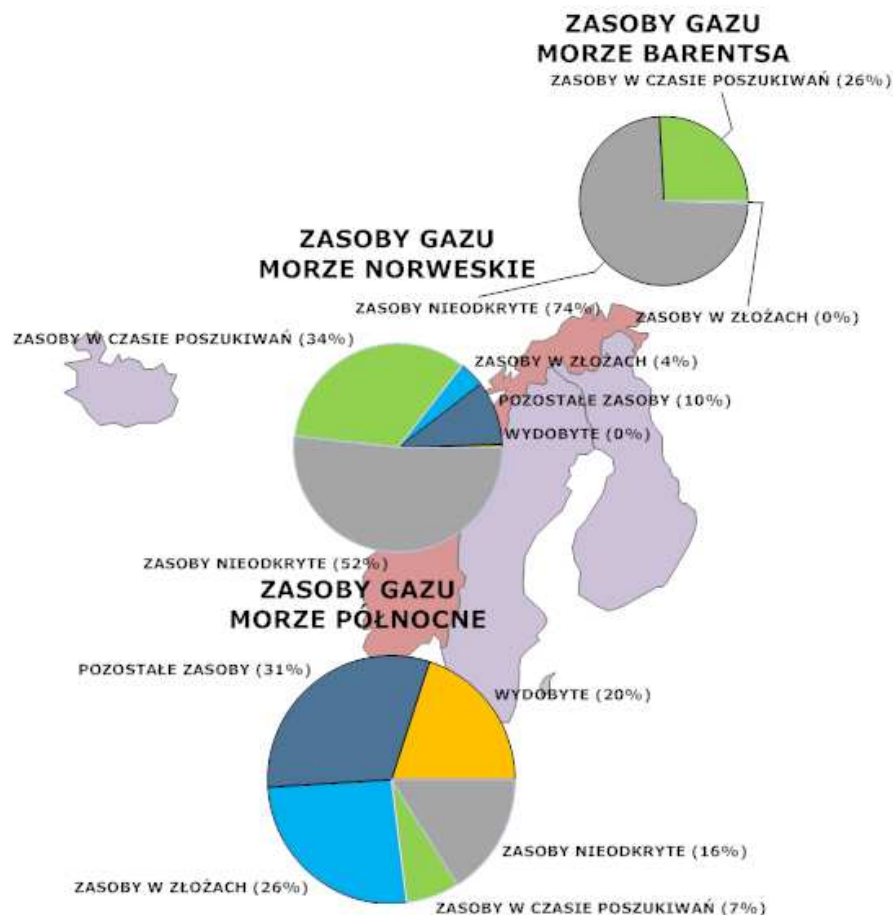
<sup>55</sup> J. Łoginow, *op. cit.*, w: (www.baltic-ukraine.com) <http://www.baltic-ukraine.com/pl/index.php/post/422/>, 5 sierpnia 2009r.

<sup>56</sup> Zob. rozdział 2, podrozdział 2.

<sup>57</sup> W przypadku produkcji energii elektrycznej z hydroenergetyki pozycja już jest niższa. W 2006r. produkcja ta wynosiła 120 TWh, co dawało Norwegii 6 miejsce na świecie. Oparcie się na hydroenergetyce umożliwia Norwegii wzmocnienie swojej pozycji w przypadku eksportu tradycyjnych nośników energii. Dane za IEA (stan na 2006r.).

<sup>58</sup> W. Kedaj, *Północne eldorado*, Wprost, nr 50, 2005, s. 108 – 111.

pomocą wskaźnika statycznego szacuje się na 30 do 40 lat.<sup>59</sup> Największe norweskie złoża gazu znajdują się na Morzu Północnym (51,5%), kolejne regiony to Morze Norweskie (35%) i Morze Barentsa (13,5%).<sup>60</sup> Przy czym zasoby Morza Północnego są na najwyższym poziomie eksploatacji w stosunku do dwóch pozostałych, natomiast zasoby gazu z Morza Norweskiego i Barentsa mają znaczny potencjał złóż nieodkrytych [zob. rys. 61].



**Rysunek 61.** Norweskie zasoby gazu

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie danych Statoil i Norweskiego Dyrektoriatu Naftowego.

\* Wartość poniżej 1% podano, jako zero.

Dla wzrostu znaczenia Norwegii istotny był przełom lat 60-ych i 70-ych XX wieku. W 1969r. dokonano pierwszych odwiertów w złożu Ekofisk, gdzie poszukiwano ropy naftowej. Na wzrost znaczenia norweskich złóż należało poczekać kilka lat, kiedy to państwa OPEC zastosowały szantaż naftowy wobec Zachodu. Gdy

<sup>59</sup> BP wskazywało na okres ok. 29 lat (stan na 2008r.).

<sup>60</sup> Obliczenia na podstawie danych Statoil.

ceny ropy powiodowały w górę, Morze Północne stało się zbawieniem dla znacznie uzależnionych od importu ropy państw Europy Zachodniej. Dodatkowo przy wysokich cenach wzrosła opłacalność wydobywania ropy w Morzu Północnym. Norwegia zaczęła wypracowywać własny model zarządzania zasobami energetycznymi, tzn. powołano Ministerstwo ds. Ropy i Energii oraz specjalny fundusz mający zarządzać znacznymi zyskami z eksportu surowców. W 1972r. powołano Statoil, który odpowiadać miał za wydobycie i sprzedaż surowców i produktów naftowych (obecnie państwo posiada ponad 70% udziałów w spółce).

Brak uzależnienia i oparcie się na tradycyjnych nośnikach energii (energetyce konwencjonalnej) powoduje, że Norwegia wykorzystuje swoje zasoby do eksportu. Udział Norwegii w unijnym imporcie ropy naftowej wynosi ponad 16,5%, gazu ziemnego prawie 22,5% a LNG powyżej 2,5%.<sup>61</sup> Skutek tego jest taki, że Norwegia eksportuje prawie 100% wydobywanych surowców (gaz i ropa). Główne kierunki eksportu ropy naftowej w UE to: Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Irlandia, Niemcy, Szwecja i Wielka Brytania, natomiast gazu ziemnego to: Austria, Belgia, Czechy, Francja, Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy.

Norweski eksport gazu to ok. 80/90 mld m<sup>3</sup> rocznie, z czego ok. 65 – 70% udziałów ma Statoil.<sup>62</sup> Operatorem sieci transportowych jest spółka państwowa Gassco, która przejęła zadania w zakresie przesyłu od Statoil. Gaz transportowany jest przez system podmorskich rurociągów, z których trzy skierowane są do Niemiec, i po jednym do Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii. W systemie przesyłowym wyróżnić można główne arterie: wschodnia biegnąca do Niemiec (3 gazociągi: Europipe I, Europipe II, Norpipe) o przepustowości 49 mld m<sup>3</sup>/r. i zachodnia (gazociągi: Zeepipe – Belgia, Franpipe – Francja) o łącznej przepustowości 29 mld m<sup>3</sup>/r., ponadto gazociąg Vesterled biegnący na zachód do Wielkiej Brytanii i Langeled<sup>63</sup>, także biegnący do Wielkiej Brytanii. [zob. rys. 62].<sup>64</sup>

---

<sup>61</sup> Zob. rozdział 1, podrozdział 4.

<sup>62</sup> Dane za Statoil.

<sup>63</sup> Gazociąg Langeled to obecnie najdłuższy gazociąg podwodny na świecie. Budowę rozpoczęto w 2004r. a otwarcie przebiegało w dwóch etapach w 2006 i 2007r. (oficjalnie w 2006r.). W pewnym etapie budowy zapotrzebowanie na stal węglową projektu Langeled generowało 30% światowej jej konsumpcji. Zob. w: ([www.news.bbc.co.uk](http://www.news.bbc.co.uk)) J. Madslie, *Showcase pipeline fuels global gas flame*, w: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/business/5360318.stm>, 5 sierpnia 2009r.; M. Tempest, H. Osborne, *Blair opens new gas pipeline*, w: ([www.guardian.co.uk](http://www.guardian.co.uk)) <http://www.guardian.co.uk/environment/2006/oct/16/energy.greenpolitics>, 5 sierpnia 2009r.

<sup>64</sup> *Norwegia – gazowy spichlerz Europy*, w: ([www.geoland.pl](http://www.geoland.pl)) [http://www.geoland.pl/dodatki/energia\\_xxii/statoil2.html](http://www.geoland.pl/dodatki/energia_xxii/statoil2.html), 6 sierpnia 2009r.; także dodatek: *Energia XXXII (Norwegia – gazowy spichlerz Europy)*, Rzeczpospolita, 17 września 2002r.



**Rysunek 62.** Infrastruktura gazowa na Morzu Północnym i Norweskim

Źródło: J. R. Schøpp, Well positioned to create value in Natural Gas, Bank of America Conference, November 12 – 14 2008; J. R. Schøpp wiceprezes Gazu, Strategii i Analiz StatoilHydro.

Norwegię należy uznać za najpewniejszy element bezpieczeństwa energetycznego UE. Ponadto system umów i gwarancji dostaw należy do najkorzystniejszych w porównaniu z Rosją i państwami Afryki Północnej. Jedynym mankamentem są koszty surowców z tego regionu, które są wyższe w porównaniu z kierunkiem wschodnim i południowym.

Ponadto w bramie północnej duże znaczenie ma stworzenie połączeń elektroenergetycznych – w pierwszym rządzie dotyczy to wzmocnienia tzw. Pierścienia Bałtyckiego. Wzrost połączeń w tym regionie ma niwelować *białe plamy* w połączeniach elektroenergetycznych. Braki infrastrukturalne powstały w wyniku rozwijania własnych systemów bez wcześniejszej współpracy lub wynikają po prostu z ograniczeń geograficznych, np. w Skandynawii. Rozbudowa połączeń wynika również z założeń rozbudowy TEN – E, co ułatwić ma liberalizację rynku elektroenergetycznego w UE. Pierścień Bałtycki dotyczyć ma wzrostu połączeń w obrębie Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Rosji i Szwecji.<sup>65</sup>

<sup>65</sup> L. Małeckki, *Synchronizacja systemu elektroenergetycznego Państw Bałtyckich z systemem UCTE*, w: ([www.mg.gov.pl](http://www.mg.gov.pl))<http://www.mg.gov.pl/Gospodarka/Energetyka/Archiwum/Seminarium+Wilno/Artykuly>

### 3. Interesy poszczególnych państw członkowskich UE

Przez interesy poszczególnych państw członkowskich UE należy rozumieć interesy narodowe państw unijnych, które stawiane są ponad dobro wspólne (*bonum commune*) wspólnoty. W aspekcie polityki międzynarodowej wyraźnie widać to w stosunkach z Rosją. Analiza relacji wybranych państw UE z Rosją, głównie w sferze gospodarczej w tym energetycznej, daje pewien obraz braku solidarności między państwami UE. Warto więc głębiej skupić się na tej kwestii. Mimo istniejących struktur unijnych i wspólnych polityk, itd. należy zwrócić uwagę na realizację interesów narodowych państw członkowskich. W środowisku międzynarodowym duże znaczenie ma możliwość zagwarantowania sobie pozycji, co wyraża się w zabezpieczeniu potencjału, czy utrwaleniu miejsca w międzynarodowym podziale pracy. Natomiast w aspekcie problematyki energetycznej państwa dążą do utrwalenia miejsca w międzynarodowym podziale produkcji energii. Negatywna ocena polityki opartej na własnych interesach narodowych wynika z traktowania idei UE w takim samym ujęciu, jak G.W. Hegel traktował państwo. Państwo według niego jest ucieleśnieniem uniwersalnego altruizmu a wyrazem uniwersalnego egoizmu jest społeczeństwo. Stąd interesy narodowe poszczególnych państw członkowskich można przez analogię traktować, jako egoizmy społeczne w heglowskiej koncepcji państwa, natomiast UE byłaby ucieleśnieniem uniwersalnego altruizmu.<sup>66</sup>

W gruncie rzeczy z jednej strony mamy do czynienia z czymś, co N. Machiavelli określił mianem *necessita* (konieczność), czyli z czymś co nie jest ani słuszne, ani niesłuszne lub ani litościwe, ani też okrutne czy chwalebne, ale za to zapewnia przetrwanie i wolność, z drugiej strony mamy do czynienia ze sferą subiektywną interesu narodowego, który kształtuje się m.in. w sferze polityki. Sama polityka w porównaniu ze sferą obiektywnych potrzeb wydaje się czynnikiem, który nie zwiększa racjonalności samego interesu narodowego, co więcej przy założeniu, że jest ona wyrazem określanych stosunków społecznych i gospodarczych, każe zwrócić uwagę na czynniki grupowe a nawet motywacje indywidualne poszczególnych podmiotów politycznych. Ponadto w życiu politycznym, publicznym uczestniczyć mogą zarówno podmioty zbiorowe, jak i indywidualne, które wykorzystują sferę polityczną do realizowania doraźnych i partykularnych interesów. Należy zaznaczyć, że nie musi to mieć trwałych ram instytucjonalnych, co oznacza że będą to podmioty wpływające w szerokim słowa tego znaczeniu (*stake holders* – mający udział w szerokim sensie).<sup>67</sup> Mimo to należy zwrócić uwagę, że określone stosunki społeczne i gospodarcze opierają się na trwałych praktykach i poziomach relacji. W przypadku energetyki podmiotami, które wpływają na kształt polityki energetycznej są zarówno konsumenci, jak i producenci energii. Zaprezentowana koncepcja interesu narodowego sprzeczna jest z neoweberowskimi koncepcjami

/Synchronizacja+systemu+elektroenergetycznego+Państw+Baltyckich+z+systemem+UCTE.htm, 6 sierpnia 2009r.

<sup>66</sup> A. W. Jabłoński, *Teorie państwa i grup interesów w teoriach polityki*, w: Z. Machelski, L. Rubisz (red.), *Grupy interesu. Teorie i działanie*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2003, s. 31 – 44; M. Suska, *Państwo a religia w filozofii Hegla*, *Człowiek i Światopogląd*, nr 1/114, 1975, s. 99 – 111.

<sup>67</sup> P. Ruskowski, *Transformacja elektroenergetyki a branżowe grupy interesów*, w: P. Ruskowski, A. Wójtowicz, *Grupy interesów a prywatyzacja elektroenergetyki*, Scholar, Warszawa 2009, s. 27 – 51.

państwa, jako podmiotu racjonalnego, co więcej odziera państwo z nośnika jakiejś szczególnej moralności i wyraziciela interesu społecznego (wspólnego).<sup>68</sup>

O ile w przypadku poszczególnych państw członkowskich realizujących swoje własne interesy możemy mówić o *necessita* (w rozumieniu N. Machiavellego), o tyle w przypadku Rosji działającej w środowisku międzynarodowym o *regione di stato* w rozumieniu G. Botero, czyli racji stanu rozumianej, jako środki konieczne dla ustanowienia, zachowania i rozciągnięcia panowania nad narodami.<sup>69</sup> Wyrazem tego jest rosyjski sektor energetyczny wykorzystywany do przedłużenia polityki zagranicznej Rosji, a raczej do uczynienia jej bardziej efektywnej. Mamy więc do czynienia z dwoma filozofiami działań, ale skutek jest taki, że określone państwa w ramach UE będą miały mniejszy udział w *bonum commune*, a stosunki UE – Rosja będą wynikać ze ścierania się makiawelicznej *necessita* i boterowskiej *regione di stato*.

Analizę stosunków UE – Rosja przedstawili M. Leonard i N. Popescu.<sup>70</sup> Trzy główne płaszczyzny rozważań to: (1) dominacja UE w stosunkach gospodarczych, (2) różnice między poszczególnymi państwami członkowskimi w stosunkach z Rosją, wynikające z odmiennych partykularnych interesów, (3) różne wizje i kierunki kształtowania stosunków UE – Rosja przez poszczególne państwa członkowskie (od powstrzymywania, aż po pełzającą integrację).

Z analizy wyłania się znaczny potencjał UE w wymianie handlowej. Według autorów to bardziej Rosja potrzebuje UE niż UE Rosji w tym zakresie. Ponadto z analizy wynika, że są państwa, które opowiadają się za tym, co F.W. Steinmeier<sup>71</sup> – jeden z niemieckich polityków – określił mianem *zmiany przez bliskość*, jako rodzaju *pełzającej integracji*. Większość państw, które opowiada się za tym rodzajem stosunków z Rosją, należy do UE – 15. Szczególne zaangażowanym państwem w ten sposób prowadzenia współpracy są Niemcy. Stosunek do Rosji wyznacza jeszcze zimnowojenny podział, tyle że prorosyjskie są państwa Europy Zachodniej. Oczywiście jest to uogólnienie, bowiem analizując określone zachowania przedstawicieli państw można odnieść inne wrażenie, szczególnie gdy w grę wchodzi kwestie energetyki lub obrona interesów politycznych Rosji na forum UE. Podejście takie jest też wynikiem optymistycznego założenia, że Rosja poprzez integrację na różnych poziomach prędzej czy później będzie musiała wejść na drogę pożądanym zmian demokratycznych. Tyle że założenie to nie uwzględnia innego rozumienia integracji przez stronę rosyjską, która sprowadza się do wymiany gospodarczej, a w przypadku sektora energetycznego wymiany aktywów spółek. Dodatkowo Rosja nie dąży do wykorzystywania unijnych instytucjonalnych rozwiązań do prowadzenia dialogu. Wynika to z tego, że stosunki bilateralne z poszczególnymi państwami członkowskimi dają większą swobodę w wykorzystywaniu wewnętrznych animozji i odmiennych interesów państw członkowskich. Budowę takich rela-

<sup>68</sup> Analiza racjonalizmu, jako paradygmatu analizy państwa w: A. W. Jabłoński, *Teorie państwa i grup interesów w teoriach polityk*, w: Z. Machelski, L. Rubisz (red.), *Grupy interesu. Teorie i działanie*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2003, s. 31 – 44.

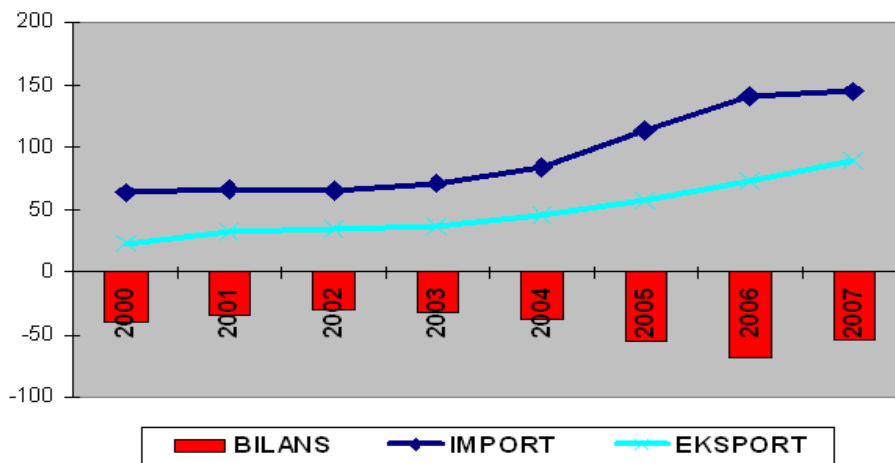
<sup>69</sup> Definicja za: W. Buchner, *Wojna i konkwiata. Hiszpańska myśl polityczna Złotego Wieku*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2007, s. 135 – 160.

<sup>70</sup> M. Leonard i N. Popescu, *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*, ERSZ, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2008.

<sup>71</sup> Minister spraw zagranicznych Niemiec w rządzie kanclerz A. Merkel z ramienia SPD. W 2009r. kandydat SPD na stanowiska kanclerza Niemiec. Zob. w: A. Rybińska, *Steinmeier w ogniu krytyki*, Rzeczpospolita, 4 sierpnia 2009r.

cji można sprowadzić do wzajemnie nakładających się paradygmatów: makiawelicznej *necessita* państw UE i boterowskiej *regione di stato* Rosji. Należy zwrócić uwagę, że zyski gospodarcze ze współpracy z Rosją przy projektach energetycznych, będą równocześnie stratą tych państw w kapitale politycznym. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że Rosja to nie to samo państwo z początku lat 90-tych XX wieku, które w wyniku załamania czuło jeszcze respekt przed Zachodem.<sup>72</sup>

Dla lepszego zrozumienia roli, jaką odgrywa Rosja dla UE należy przeprowadzić analizę stosunków gospodarczych między tymi dwoma podmiotami. W 2007r. Rosja była znaczącym kierunkiem unijnego eksportu, ale nie aż tak jak by to mogło wynikać z faktu położenia geograficznego. W 2007r. największym partnerem eksportowym UE były USA (21%), w dalszej kolejności: Szwajcaria (7%), Rosja (7%), Chiny (6%), Japonia (4%), Norwegia (3%). W przypadku importu na pierwszym miejscu były Chiny (16%), a w dalszej kolejności USA (13%) i Rosja (10%).<sup>73</sup> O ile deficyt w handlu z Chinami pomiędzy 2004 i 2007r. uległ podwojeniu do poziomu 160 mld euro to w przypadku Rosji w 2007r. (w porównaniu z 2006r.) zmniejszył się on o 20%. Z największym pogłębieniem deficytu w analizowanym okresie mieliśmy do czynienia w 2005r. (wzrost o 47,4%) i w 2006r. (wzrost o 22,7%) [zob. rys. 63].<sup>74</sup>



**Rysunek 63.** Zmiana handlu UE – Rosja w mld euro (2000 – 2007)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Lata 2004 – 2007 charakteryzują się znacznym wzrostem cen ropy naftowej i gazu ziemnego. Cena ropy w tym okresie wzrosła o ponad 34 dolary a licząc od 2003r. ponad 43 dolary. Podobna sytuacja dotyczy gazu ziemnego, który w okresie od 2004 do 2007r. zdrożał o 4,37 dolary a licząc od 2003r. o 4,53 dolary [zob. rys.

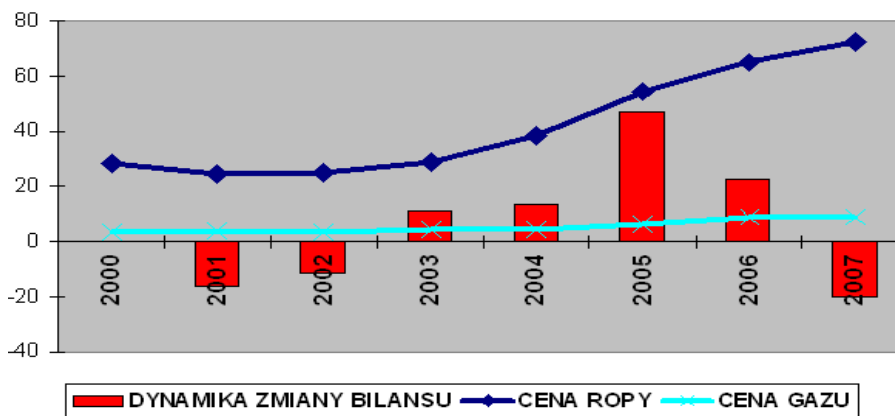
<sup>72</sup> O przemianach społeczno – politycznych w Rosji w: R. Lisiakiewicz, *Rosja Putina? Z jaką Rosją mamy dziś do czynienia?*, w: ([www.teologiapolityczna.pl](http://www.teologiapolityczna.pl)) [http://www2.teologiapolityczna.pl/index.php?option=com\\_Content&task=view&id=1151&Itemid=113](http://www2.teologiapolityczna.pl/index.php?option=com_Content&task=view&id=1151&Itemid=113), 7 sierpnia 2009r.; także w: Międzynarodowy Przegląd Polityczny, nr 24, 2009.

<sup>73</sup> Dane za Eurostat (stan na 2007r.).

<sup>74</sup> Obliczenia na podstawie danych Eurostat.



64]. Średnia cena ropy w 2008r. wynosiła 97,26 dolarów, ale w niektórych miesiącach przekraczała 130 dolarów.<sup>75</sup> Cena ropy naftowej była prawie 5 – krotnie wyższa niż w największych wznieszeniach cen podczas drugiego kryzysu naftowego.<sup>76</sup> Zwyżki cen energii (tzn. surowców energetycznych), w znacznym stopniu, odpowiadają za generowanie deficytu w handlu UE z Rosją.



**Rysunek 64.** Dynamika zmiany bilansu handlowego UE z Rosją wraz z cenami gazu i ropy na świecie (2000 – 2007)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, BP.

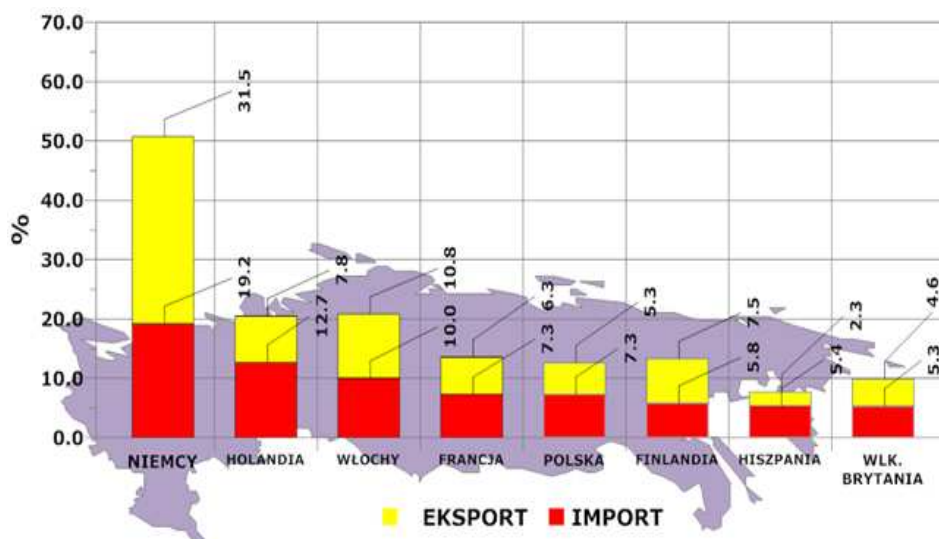
\* Dynamika zmiany bilansu w handlu UE – Rosja podana w %, liczona stosunkiem do poprzedniego roku (wzrost lub spadek deficytu). Ceny ropy (Brent) podane w dolarach/bbl. Ceny gazu ziemnego podane w dolarach/mil Btu (UE cif).

W 2007r. Rosja była największym partnerem importowym dla następujących państw UE: Niemcy (19,2%), Holandia (12,7%), Włochy (10%), Francja (7,3%), Polska (7,3%), Finlandia (5,8%), Hiszpania (5,4%), Wielka Brytania (5,3%). Natomiast udział poszczególnych państw UE w eksporcie do Rosji w 2007r. był następujący: Niemcy (31,5%), Włochy (10,8%), Holandia (7,8%), Finlandia (7,5%), Francja (6,3%), Polska (5,3%), Wielka Brytania (4,6%).<sup>77</sup> Można zauważyć zbieżność w wielu przypadkach znacznej wymiany handlowej pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi a Rosją z postawami przychylnymi na płaszczyźnie politycznej wobec Rosji, szczególnie dotyczy to Niemiec, Włoch, Francji i Hiszpanii. Dobre relacje w sferze politycznej odzwierciedlają współpracę w projektach energetycznych, np. Włochy – Rosja (South Stream) i Niemcy – Rosja (Nord Stream) [zob. rys. 65].

<sup>75</sup> W porównaniu z 2003r. wzrost ropy do 2007r. wyniósł 151% a w przypadku gazu ziemnego w adekwatnym okresie prawie 103%. Ceny ropy (Brent) podane w dolarach/bbl. Ceny gazu ziemnego podane w dolarach/mil Btu (dane za BP). Ceny są średnią w roku.

<sup>76</sup> T. Józwiak, *Regulatorzy cen ropy*, w: ([www.forbes.pl](http://www.forbes.pl)) [http://www.forbes.pl/forbes/2009/07/30/104\\_regulatorzy\\_cen\\_ropy.html](http://www.forbes.pl/forbes/2009/07/30/104_regulatorzy_cen_ropy.html), 6 sierpnia 2009r.

<sup>77</sup> Procentowy udział w imporcie UE poszczególnych państw z Rosji. Dane za Eurostat (stan na 2007r.).

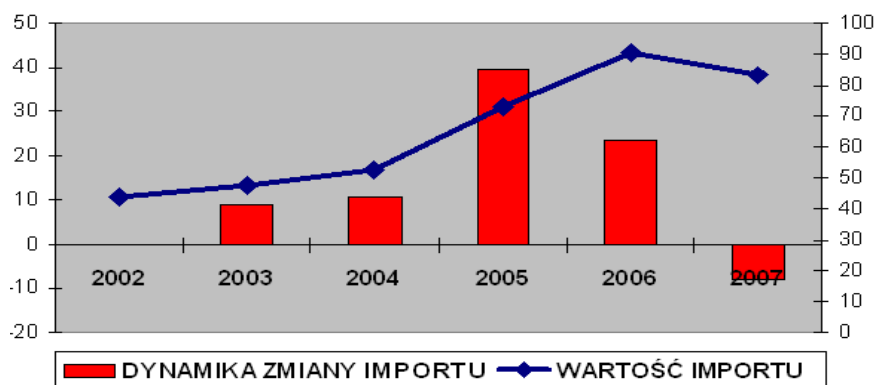


**Rysunek 65.** Handel wybranych państw UE z Rosją (% udział w eksporcie i imporcie UE)  
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie Eurostat.

Istotne znaczenie ma struktura importu towarów z Rosji, bowiem 58% udział w imporcie dóbr mają paliwa i produkty pochodne, w następnej kolejności inne produkty energetyczne: gaz 5,1%, węgiel, koks i brykiet 2,4%. Trzeba zaznaczyć, że 28% importowanych produktów energetycznych UE pochodziło z Rosji, a na drugim miejscu była Norwegia 13%. Natomiast cztery państwa OPEC (Libia, Arabia Saudyjska, Algieria i Iran) miały 19% udział. Znaczna zależność importowa UE determinuje przy tym znaczny deficyt handlowy z Rosją, który nasila się wraz ze wzrostem cen tych produktów na świecie.<sup>78</sup>

Główne państwa, które utrzymują *specjalne stosunki* – jak określili je M. Leonard i N. Popescu – z Rosją są też czołowymi importerami ropy naftowej, produktów rafineryjnych, węgla, gazu i energii elektrycznej (produktów energetycznych). Wartość importu energii dla poszczególnych państw przedstawiała się w 2007r. następująco: Niemcy (83,5 mld euro), Włochy (60,5 mld euro), Francja (60,4 mld euro), Hiszpania (42,4 mld euro), co więcej od początku XXI wieku utrzymuje się w tych państwach znaczny wzrost wartości importu energii. Przykładowo wartość niemieckiego importu energii w 2006r. była prawie dwa razy większa niż w 2002r. i wzrosła z poziomu 43,6 mld do 90,3 mld euro, ale już w 2007r. zanotowano spadek wartości importu o ponad 7 mld euro [zob. rys. 66]. Przewidywania, co do dalszej dynamiki mogą być różne ze względu na szeroki rozwój energetyki niekonwencjonalnej, ale z drugiej strony należy uwzględnić znaczne dostawy gazu z Rosji po wybudowaniu Nord Stream (ok. 2013r.).

<sup>78</sup> Dane za Eurostat (stan na 2007r.).



**Rysunek 66.** Wartość importu i dynamika zmiany importu produktów energetycznych w Niemczech (2002 – 2007)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat,

\* Dynamika zmiany importu energii podana w %, liczona stosunkiem do poprzedniego roku (wzrost lub spadek importu). Wartość importu podano w mld euro.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku trzech pozostałych państw. Wartość francuskiego importu energii w 2006r. była ok. dwa razy większa niż w 2002r, hiszpańskiego również dwa razy większa a włoskiego prawie trzy razy większa. Warto też zwrócić uwagę na procentowy udział wartości importu energii w imporcie wszystkich towarów tych państw – Włochy (16,4%), Hiszpania (14,9%), Francja (13,3%), Niemcy (10,8%).<sup>79</sup>

Istotnym wskaźnikiem relacji UE – Rosja są BIZ-y, czyli bezpośrednie inwestycje zagraniczne. W 2004r. holenderskie BIZ-y w Rosji miały wartość 2,8 mld euro, ale już w 2006r. miały wartość 5,6 mld euro, a inwestycje te stanowiły ponad 25% wszystkich unijnych bezpośrednich inwestycji w Rosji w okresie 2004 – 2007. Holenderskie inwestycje zmniejszyły się już w 2007r., co wynika z pozbycia się udziałów przez Shella w projekcie wydobywania ropy w złożach Sakhalin II.<sup>80</sup> Zahamanie inwestycji w Rosji wynika również z polityki rosyjskich władz, która polega na renacjonalizacji sprzedanych podmiotów z sektora energetycznego lub innych podmiotów z sektorów uznanych za strategiczne. Rosyjska renacjonalizacja przyjmuje różne formy od typowych przejęć i wykupów akcji po utrudnianie korporacjom zagranicznym funkcjonowania na rynku, czego skutkiem są odsprzedaże akcji. Dobrymi wynikami w BIZ-ach w Rosji charakteryzują się Niemcy, szczególnie w sektorze energetycznym, w okresie 2004 – 2007 średnia wartość niemieckich BIZ-ów miała wartość 2,1 mld euro, a w 2007r. inwestycje wyniosły 6,7 mld euro.

Udział BIZ-ów w Rosji w 2007r. procentowo rozkładał się następująco: Niemcy (39,1%), Belgia (5,6%), Francja (3,5%), Holandia (2,8%), Luksemburg (2,4%), Szwecja (2,3%). Wszystkie BIZ-y w 2007r. w Rosji wyniosły ok. 69 mld euro, co stanowiło tylko 56% BIZ-ów w Chinach w tym samym czasie.<sup>81</sup> Ponadto do Rosji napłynęły inwestycje o wartości 46 mld dolarów, których dokonały rosyjskie firmy

<sup>79</sup> Obliczenia na podstawie danych Eurostat (stan na 2007r.).

<sup>80</sup> *Annual Report of Royal Dutch Shell, 2007*, Royal Dutch Shell 2007.

<sup>81</sup> Obliczenia na podstawie danych Eurostat. BIZ-y dotyczą 2007r.

ulokowane zagranicą. W 2007r. trzykrotnie wzrosły inwestycje w sektory związane z rosyjskimi bogactwami naturalnymi i stanowiły prawie połowę BIZ-ów.<sup>82</sup>

Nie oznacza to, że inwestorzy zagraniczni nie mają problemów w Rosji, szczególnie jeżeli chodzi o sektor energetyczny. Działania rosyjskie w zakresie ograniczania dostępu do własnego sektora energetycznego wpisują się zarówno strategię polityki państwa, jak i w politykę największych rosyjskich koncernów, co w gruncie rzeczy nie ma różnicy ze względu na przenikanie się sfery państwowej i gospodarczej w Rosji. Należy stwierdzić, że interes ekonomiczny Gazpromu i Rosnieftu jest interesem narodowym państwa rosyjskiego.<sup>83</sup> Wejście na rynek rosyjski i współpraca z rosyjskimi monopolistami ma być nagrodą za polityczną i gospodarczą współpracę koncernów oraz państw zachodnich. Cena ta nie jest jedyną, bowiem oprócz *pełzającego serwilizmu* dochodzi jeszcze konieczność wymiany aktywów z rosyjskimi spółkami. D. Miedwiediew podczas wizyty w Hiszpanii w 2009r. powiedział: *Rosja zawsze opowiadała się za tym, by nasze wielkie firmy energetyczne współdziałały ze swoimi europejskimi partnerami. Wymiana aktywów to najlepszy sposób umocnienia bezpieczeństwa energetycznego w Europie.*<sup>84</sup> Boterowska koncepcja ekspansji terytorialnej, jako *regione di stato* nabiera nowego wydźwięku poprzez ekspansję akcjonariatami spółek energetycznych w UE. Sam W. Putin już wcześniej wiedział, jaka potęga wiąże się ze surowcami energetycznymi – sam napisał pracę dyplomową na temat strategicznego znaczenia ropy naftowej i gazu ziemnego w Rosji (wtedy ZSRR). Ponadto obrona własnego interesu gospodarczo – politycznego w szerszym kontekście międzynarodowym wpisuje się doskonale w wewnętrzną koncepcję *demokracji suwerennej*<sup>85</sup> forsowanej przez władze państwowe.

Ofiarami państwowej *rekonkwisty* w rosyjskim sektorze energetycznym padali zarówno niewygodni krajowi właściciele spółek energetycznych, np. uznawany w 2004r. za najbogatszego Rosjanina właściciel Jukosu M. B. Chodorkowski<sup>86</sup>, ale i zagraniczni inwestorzy jak BP. W przypadku BP mamy do czynienia z walką na poziomie akcjonariuszy, która inspirowana jest próbą przejęcia przez Gazprom. Prezes BP P. Sutherland powiedział o sprawie: *To po prostu powrót do ataków na koncerny, które masowo zdarzały się w Rosji w latach 90' /.../ Premier W. Putin*

<sup>82</sup> *Investment Policy Review of Russia 2008*, OECD 2008.

<sup>83</sup> Główne priorytety działań Gazpromu to: • osiągnięcie masy krytycznej dla realizacji globalnej strategii spółki energetycznej, • budowę wartości spółki z wykorzystaniem globalizacji operacji i rynków, dywersyfikacji (produktów, przychodów i geograficznej) oraz synergii, • budowę i modernizację infrastruktury technicznej, zwłaszcza wydobycia i dostaw gazu, • realizację wielkich projektów z udziałem partnerów międzynarodowych, • zwiększenie efektywności we wszystkich branżach, segmentach i rynkach, • partnerstwa i alianse strategiczne z największymi branżowymi graczami międzynarodowymi, niezbędne do transferu nowoczesnych technologii i kapitału. Cyt. za: A. J. Madera, *Polityka energetyczna Rosji*, w: (www.wnp.pl) [http://www.wnp.pl/artykuly/polityka-energetyczna-rosji,5610\\_0\\_0\\_5\\_0.html](http://www.wnp.pl/artykuly/polityka-energetyczna-rosji,5610_0_0_5_0.html), 7 sierpnia 2009r.

<sup>84</sup> *Miedwiediew za wymianą aktywów firm energetycznych*, w: (www.gazeta.pl) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6340740,Miedwiediew\\_za\\_wymiana\\_aktywow\\_firm\\_energetycznych.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6340740,Miedwiediew_za_wymiana_aktywow_firm_energetycznych.html), 7 sierpnia 2009r.

<sup>85</sup> Autorami pojęcia są PR – owcy, którzy dbali o wizerunek W. Putina. Do grupy tej należeli: G. Pawłowski, W. Surkow, M.Kolerow, S. Markow, W. Nikonow.

<sup>86</sup> W 2003r. kapitalizacja Jukosu osiągnęła 40 mld dolarów. W tym roku podpisano umowę fuzyjną z Sibnieftem (należącą do R. Abramowicza), co miało być początkiem wielkiego koncernu Jukos – Sibnieft (JUKSI), gdyby powstał byłaby to czwarta co do wielkości wydobycia prywatna firma. Fuzja została przerwana poprzez aresztowanie i skazanie M.B. Chodorkowskiego. Więcej informacji o Chodorkowskim na oficjalnej stronie: <http://khodorkovsky.ru/>.

mówił o tych działaniach jako o relikcie lat 90', ale okazuje się, że nasi partnerzy niestety nadal się do nich uciekają, a przywódcy kraju nie wydają się zainteresowani czy też zdolni do ich powstrzymania. /.../ To jest złe dla nas, złe dla gospodarki i oczywiście bardzo złe dla Rosji.<sup>87</sup> TNK – BP to trzecia co do wielkości spółka naftowa w Rosji, więc władze rosyjskie mają o co walczyć i nie przebijają przy tym w środkach – pracownicy związani z angielskimi udziałowcami BP mieli problemy z uzyskaniem wiz, FSB aresztowało kilka osób za domniemane szpiegostwo przemysłowe, problemy sądowe miał HSBC (Fundusz Hermitage)<sup>88</sup> z pozwami o odszkodowania, itd. Ataki na TNK – BP wynikają z tego, że nawet Gazprom nie ma zamiaru odkupywać po cenie giełdowej akcji rosyjsko – brytyjskiego koncernu, bowiem koszt potencjalnej operacji wynosiłby ok. 20 mld dolarów zakładając, że akcjonariusze wyzbywaliby się akcji. Cała sprawa uderzyła w stosunki polityczne pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją doprowadzając w sumie do dyplomatycznego impasu. Obecnie Wielka Brytania nie stoi w tym samym rządzie polityki unijnej, co wspomniane już państwa utrzymujące *specjalne stosunki* z Rosją.

Rozgrywka o wpływy w TNK – BP to też walka o prestiż i ambicje przedsiębiorstw surowcowych wewnątrz Rosji. Gazprom, gdyby przejął udziały jednej ze stron (rosyjskiej lub brytyjskiej) osiągnąłby poziom wydobycia ropy rzędu 80 mln ton rocznie, czyli poziomu jaki osiągają dwaj potentaci naftowi na rosyjskim rynku, tj. Łukoil i Rosneft. W 2005r. Gazprom przejął udziały A. Abramowicza w Sibniefcie (obecnie jako Gazprom Nieft), który w przeciwieństwie do M.B. Chodorkowskiego został oszczędzony w walce na szczytach państwo – oligarchowie prawdopodobnie za usłużne realizowanie kierunków wytyczonych przez władzę. Analiza kierunków inwestycyjnych Gazpromu wskazuje zarówno na szeroki rozwój horyzontalny i wertykalny, co zresztą krytykowane jest nawet przez polityków rosyjskich.<sup>89</sup>

Innym znaczącym koncernem, który miał problemy w związku z inwestycjami w Rosji to Shell. W 2006r. rosyjskie Ministerstwo ds. Zasobów Naturalnych cofnęło zgodę brytyjsko – holenderskiemu koncernowi na eksploatację złóż na Sachalinie. Doprowadziło to do zablokowania inwestycji rzędu 16 mld dolarów – oficjalnie z powodu niespełnienia postulatów ekologicznych wysuwanych przez stronę rosyjską. Należy zwrócić uwagę, że projekt Sachalin – 2 to przedsięwzięcie brytyjsko – holenderskie (Shell – 55%), japońskie (Mitsui – 25% i Mitsubishi – 20%), jak widać w grupie tej nie widać żadnego podmiotu rosyjskiego, czyli nie oddano należnego lenna w akcjonariacie. Nie jest tajemnicą, że swoje udziały w projekcie chciał mieć Gazprom i to w wysokości co najmniej 25%.<sup>90</sup> Zarzuty strony rosyjskiej co do projektu skończyły się, gdy Shell oddał kontrolę nad złożami Gazpromowi.

<sup>87</sup> Cyt. za: [www.robortamsterdam.com](http://www.robortamsterdam.com). Zob. w: [http://www.robortamsterdam.com/polska/2008/06/tknbp\\_krzywda\\_dla\\_rosji.html](http://www.robortamsterdam.com/polska/2008/06/tknbp_krzywda_dla_rosji.html), 9 sierpnia 2009r.

<sup>88</sup> Szef funduszu W. Browder należał do krytyków W. Putina. Władze rosyjskie zabroniły Browderowi wjazdu do Rosji, po tym fakcie Browder wystąpił w telewizji CNBS z gorącą obroną polityki putinowskiej Rosji, chwając nawet przy tym G. Schrödera, ale nawet po tym akcie serwilizmu Browder nie uzyskał prawa wjazdu do Rosji. Natomiast sama sprawa Funduszu dotyczyła wyłudzeń pieniędzy przez różne rosyjskie firmy. Zob. w: A. Kublik, *Kłopoty brytyjskich inwestorów z rosyjskimi śledczymi*, w: (<http://wyborcza.pl>) <http://wyborcza.pl/1,76842,5093979.html>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>89</sup> Z krytyką strategii inwestycyjnych Gazpromu często występował rosyjski minister rozwoju gospodarczego G. Gref. Zob. w: *Rosyjski minister przeciw zakupowi złóż Jukosu przez Gazprom*, ([www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)) <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,2425227.html>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>90</sup> *Rosja blokuje inwestycję Shella na Sachalinie*, w: ([www.money.pl](http://www.money.pl)) <http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artukul/142,0,185742.html?p=md>, 9 sierpnia 2009r.

Z kontraktami w Rosji miały również problem amerykańskie koncerny – sytuacja zmieniała się w zależności od aktualnego kursu polityki władz w stosunku do USA. W 2009r. władze rosyjskie ingerowały nawet w kierunki sprzedaży koncernu ExxonMobil, tzn. amerykański koncern dostał ultimatum w zakresie likwidacji dostaw gazu na chiński rynek.<sup>91</sup>

Obrony własnego interesu ekonomicznego nie należy przypisywać tylko Rosji, bowiem w 2006r. francuski parlament przyjął ustawę, która miała bronić rodzime spółki przed wrogimi przejęciami. Akt dotyczył 11 strategicznych sektorów, ponadto przy jego uchwaleniu podjęto debatę na temat patriotyzmu ekonomicznego, który zakładał, że inwestorzy i przedsiębiorcy krajowi będą uwzględniać interes narodowy przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych.<sup>92</sup> Postawa Francji, w zakresie inwestycji, charakteryzuje się dwuznacznością. Z jednej strony państwo to domaga się liberalizacji rynków, a z drugiej ogranicza dostęp do wykupu swoich spółek, które przy każdej próbie wykupu określane są mianem narodowych skarbów. Ograniczanie dostępu inwestorom zagranicznym nie idzie w parze z dość dynamicznymi inwestycjami zagranicznymi spółek zagranicznych (m.in. w sektor energetyczny). Francuscy politycy nie wahają się zastosować weta w zakresie przejęć francuskich podmiotów gospodarczych, które uznają za strategiczne, takim przykładem może być zablokowanie przez prezydenta Francji wykupu przez Włochów działającego m.in. w sektorze energetycznym Suez. Obroną przed Włochami była konsolidacja GdF i Suez w wyniku czego powstała jedna z największych spółek gazowych na świecie. Nie pomogły przy tym osobiste rozmowy J. Chiraka i S. Berlusconi.<sup>93</sup> Nie należy się jednak skupiać tylko na Francji, bowiem kilka lat wcześniej francuski EdF przejął 20% akcji włoskiej firmy Montedison (dystrybutor energii elektrycznej) a reakcją włoskiego rządu było ograniczenie EdF prawa głosu do 2%.

Podobnie w Hiszpanii, gdzie w lutym 2006r. przyjęto regulacje wzmacniające kontrolę nad hiszpańskim sektorem energetycznym. Nowe przepisy nadawały krajowemu regulatorowi rynku prawo do kontroli operacji zbycia 10% lub więcej akcji hiszpańskich spółek energetycznych a celem tego było zabezpieczenie interesu publicznego. Reakcja władz hiszpańskich była odpowiedzią na chęć zakupu największego hiszpańskiego dystrybutora energii elektrycznej Endesy przez niemiecki E.ON – konkurentem Niemców był hiszpański Gas Natural.<sup>94</sup> W tej sprawie doszło

<sup>91</sup> Gaz jest wydobywany ze złoża Sachalin – 1 i miał być eksportowany do Chin ze względów finansowych, ceny tego surowca są tam wyższe niż na rynku rosyjskim. Na takie rozwiązanie nalegał Gazprom, który przejmować miał gaz. Stanowisko Gazpromu poparł premier W. Putin: *Gaz ze złóż we Wschodniej Syberii i na Dalekim Wschodzie ma być wykorzystany przede wszystkim na rodzimym rynku*. Ten rodziny rynek w ustach W. Putina oznacza nie tylko konkurencję na rynku międzynarodowym, ale i świadomość tego, że realizacja takich projektów, jak Nord Stream i South Stream będzie wymagać nie tylko znacznych nakładów finansowych, ale i surowca, którego może być za mało aby zapełnić rury. Zob. *Rosja nie da swojego gazu Amerykanom*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) [http://wyborcza.pl/1,76842,6890662,Rosja\\_nie\\_da\\_swojego\\_gazu\\_Amerykanom.html](http://wyborcza.pl/1,76842,6890662,Rosja_nie_da_swojego_gazu_Amerykanom.html), 9 sierpnia 2009r.

<sup>92</sup> E. Gieroczyńska, *Globalne inwestycje zagraniczne w perspektywie 2010r. – początek patriotyzmu ekonomicznego*, w: ([www.biuletyn.ukie.gov.pl](http://www.biuletyn.ukie.gov.pl)) [http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/2770197B21C3F28BC125728100503D4C/\\$file/7\\_EGier%20Globalne%20BIZ\\_final.pdf?Open](http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/2770197B21C3F28BC125728100503D4C/$file/7_EGier%20Globalne%20BIZ_final.pdf?Open), 7 sierpnia 2009r.

<sup>93</sup> *Francuzi łączą swoje firmy energetyczne w obawie przed Włochami*, w: ([www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)) <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,3184052.html>, 7 sierpnia 2009r.

<sup>94</sup> *Hiszpański rząd za ochroną swojego sektora energetycznego*, w: ([www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)) <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80586,3198711.html>, 9 sierpnia 2009r.

do romańskiego sojuszu przeciwko Niemcom. Rząd hiszpański zablokował przejęcie Endesy przez E.ON a w dalszej kolejności doprowadzono do sprzedaży hiszpańskiej spółki dwóm podmiotom – hiszpańskiej firmie budowlanej Acciona i włoskiej firmie Enel, ale pod kilkunastoma warunkami, m.in. nie wyzbycia się elektroenergetycznych linii przesyłowych należących do Endesy.<sup>95</sup> Na działania te negatywnie zareagowała KE.<sup>96</sup>

W Niemczech istnieje również silny opór przed wyprzedzą spółek strategicznych. W 2007r. koncern E.ON. – który sam dokonuje przejęć na rynkach światowych – w 2007r. publicznie domagał się ochrony przed wrogimi ofertami kupna przez podmioty zagraniczne.<sup>97</sup>

Można powiedzieć, że żadne państwo i reprezentowane firmy nie postępują przejrzysto. Jeśli chodzi o sektory strategiczne (w tym energetyczne) rządy państw Europy Zachodniej przysmykają oko na ich działania lub bronią do nich dostępu w razie zagrożenia przejęciem. Jeśli chodzi o interesy ekonomiczne i narodowe grupa *żelaznej czwórki* może prowadzić rywalizację, ale gdy interes jest wspólny potrafią również współpracować, bowiem jak mówił F. de la Roche-foucauld interes przemawia wszystkimi językami i odgrywa wszystkie role, nawet rolę bezinteresowności. Przykładowo KE w 2009r. nałożyła karę na francuski GdF i Niemiecki E.ON. (razem powyżej 1 mld euro) za znowę kartelową.<sup>98</sup> Od oskarżeń o nieetyczne zachowania nie ustrzegł się norweski koncern Statoil (po fuzji z krajowym konkurentem pod nazwą StatoilHydro), który w Iranie został oskarżony o korumpowanie urzędników za pośrednictwem firmy konsultingowej syna byłego premiera Iranu.<sup>99</sup>

W zakresie energetyki, pomiędzy Rosją a Niemcami, należy mówić o pakcie strategicznym, a kwintesencją tego jest powołanie wspólnej agencji energetycznej (RuDEA – Rosyjsko-Niemiecka Agencja ds. Energii). Agencja koordynować ma m.in. inwestycje obu państw. Zdystansowana postawa A. Merkel wobec Rosji D. Miedwiediewa i W. Putina, która prezentowana jest w środkach społecznego przekazu, nie jest tożsama z działaniami kularowymi w sferze stosunków gospodarczych. W tym zakresie należy stwierdzić, że polityka podjęta przez G. Schrödera jest kontynuowana, tyle że teraz jedynie z nowym rodzajem estetyki. Wyrazem tego jest wyżej wspomniana agencja. Zarys nowej instytucji został uzgodniony w czasie wizyty rosyjskiego prezydenta D. Miedwiediewa w Niemczech w 2009r. Ponadto na powołanie instytucji koordynującej wzajemne działania w sferze ener-

<sup>95</sup> W 2008r. najważniejszymi udziałowcami Endesy byli: Enel Energy Europe, S.r.L. (67%), Acciona, S.A. (5%), Finanzas Dos, S.A. (20%). Dane za: Endesa ([www.endesa.es](http://www.endesa.es)).

<sup>96</sup> K. Niklewicz, *Madryt zbiera cięgi za Endesę*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) <http://wyborcza.pl/1,76842,4736642.html>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>97</sup> Informacja za portalem [www.gigawat.net.pl](http://www.gigawat.net.pl). Zob. w: <http://www.gigawat.net.pl/article/articleview/1089/1/80/>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>98</sup> W latach 70-tych XX wieku spółka Ruhrgas (obecnie jako spółka zależna firmy E.ON – E.ON Ruhrgas) i GdF (teraz GDF Suez) wybudowały wspólny gazociąg, który ciągnął się przez Niemcy a przesyłano nim rosyjski gaz na terytorium Niemiec i Rosji. Oba podmioty podjęły decyzję o nie dostarczaniu tego gazu na rynkach krajowych drugiej strony. Umowa ta trwała do połowy pierwszej dekady XXI wieku, co umocniło pozycję dwóch podmiotów na ich własnych rynkach. Zob. *Kary na firmy energetyczne z Niemiec i Francji za kartel*, w: ([www.gospodarka.pl](http://www.gospodarka.pl)) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6800546,Kary\\_na\\_firmy\\_energetyczne\\_z\\_Niemiec\\_i\\_Francji\\_za.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6800546,Kary_na_firmy_energetyczne_z_Niemiec_i_Francji_za.html), 7 sierpnia 2009r.

<sup>99</sup> *Dochodzenie korupcyjne na powitanie norweskiego giganta StatoilHydro*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) <http://wyborcza.pl/1,76842,4538720.html>, 10 sierpnia 2009r.

getyki naciskały, takie firmy jak E.ON i Gazprom.<sup>100</sup> W organach doradczych RuDEA zasiadać mają przedstawiciele niemieckich koncernów branży energetycznej: EnBW, E.ON, Siemens, Viessmann, Herrenknecht, Lurgi i VNG-Verbundnetz Gas. Natomiast S. Kohler szef Niemieckiej Agencji Energii (DENA) powiedział o wspólnej rosyjsko – niemieckiej agencji energetycznej: *Założenie RuDEA jest kamieniem milowym w rosyjsko-niemieckiej współpracy. Energia od 30 lat pełni centralną rolę w stosunkach obu państw. W tej dziedzinie rozwinęło się pełne zaufania partnerstwo.*<sup>101</sup> Sam W. Putin zaproponował kilka lat wcześniej by Niemcy z prostego konsumenta rosyjskiego gazu i ropy przekształciły się w wielki ośrodek dystrybucji tych produktów w Europie.<sup>102</sup> A. Merkel odeszła już od dawnej przedwyborczej krytyki G. Schrödera w zakresie lansowania Nord Stream, teraz sama w liście do J.M. Barroso i M. Topolanka prosiła o wsparcie Gazociągu Północnego.

Ważnym elementem niemieckiego *wieczystego paktu energetycznego* są wzajemne wymiany aktywów. Przykładowo w 2006r. niemiecki koncern BASF został dopuszczony do złóż gazu Južno – Russkoje po tym, jak Gazprom mógł zwiększyć swoje udziały w niemiecko – rosyjskiej spółce dystrybucyjnej Wingas do poziomu 50% (minus jedna akcja). Ponadto Gazprom miał przejąć udziały w innej niemieckiej spółce należącej do grupy Wintershall, która operuje na rynku wydobycia gazu w Libii. Wingas ma strategiczne znaczenie dla możliwości funkcjonowania tzw. *pętli gazowej*, która okrążyć będzie państwa Europy Wschodniej po zrealizowaniu projektów Nord Stream i South Stream. Znaczenie spółki wynika z faktu, że jest ona głównym udziałowcem rurociągu OPAL i NEL.<sup>103</sup> Wymiana jest obopólna, tzn. strona rosyjska oferowała BASF – Wintershall 35% akcji (minus jedna, w tym 10% tzw. akcji niegłosujących) w Siewiernieftiegazpromu, spółki zależnej od Gazpromu operującej na złożach Južno – Russkoje. W tym okresie do podobnej wymiany przygotowywał się niemiecki E.ON, któremu Rosjanie obiecywali taki sam pakiet, jak koncernowi BASF, a ten w zamian miał udostępnić aktywa swoich spółek w Europie Środkowej i Wschodniej. Dotyczy to m.in. węgierskich spółek: Foldgaz Storage, Foldgaz Trade and E.ON Hungaria.<sup>104</sup> Należy zwrócić uwagę, że E.ON jest jednym ze strategicznych udziałowców Gazpromu, tzn. według oficjalnych informacji posiada 2,5% zarejestrowanych udziałów.<sup>105</sup> Ponadto E.ON to jedyny podmiot zachodni, który posiada swojego przedstawiciela w radzie dyrektorów Gazpromu.

Niemcy inwestują w Rosji nie tylko w sektor surowcowy w 2007r. E.ON wykupił 70% udziałów w rosyjskim holdingu skupiającym elektrownie OGK – 4, który odpowiada za 8% produkcji energii elektrycznej w Rosji. W tym samym czasie Gazprom wygrał przetarg na wykup 47% akcji TGK – 1, czyli drugiego członu rosyjskiego koncernu Zjednoczone Systemy Energetyczne, w których skład wchodzi

<sup>100</sup> W. Nowostiej, *Pakt Niemiec i Rosji z pominięciem Unii*, w: ([www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl)) [http://www.dziennik.pl/swiat/article311064/Pakt\\_Niemiec\\_i\\_Rosji\\_z\\_pominięciem\\_Unii.html](http://www.dziennik.pl/swiat/article311064/Pakt_Niemiec_i_Rosji_z_pominięciem_Unii.html), 7 sierpnia 2009r.

<sup>101</sup> *Powołano rosyjsko-niemiecką agencję ds. energii*, w: ([www.wnp.pl](http://www.wnp.pl)) [http://www.wnp.pl/jak\\_oszczedzac\\_energie/powolano-rosyjsko-niemiecka-agencje-ds-energii,84954\\_1\\_0\\_0.html](http://www.wnp.pl/jak_oszczedzac_energie/powolano-rosyjsko-niemiecka-agencje-ds-energii,84954_1_0_0.html), 9 sierpnia 2009r.

<sup>102</sup> A. Kublik, *Rosja chce z Niemiec uczynić swoje gazowe przedstawicielstwo*, ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) <http://wyborcza.pl/1,86733,3679625.html>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>103</sup> Zob. w: <http://www.opal-nel-transport.de>.

<sup>104</sup> A. E. Kramer, *Gazprom and E.ON to swap assets*, w: ([www.nytimes.com](http://www.nytimes.com)) <http://www.nytimes.com/2006/07/13/business/worldbusiness/13iht-eon.2194072.html>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>105</sup> Zob. w: <http://www.gazprom.com>, (stan na 29 grudnia 2007r.).



OGK – 4. Oznacza to, że Gazprom i E.ON będą współpracować w sferze elektroenergetyki wewnątrz Rosji.<sup>106</sup> Ponadto spółka zależna E.ON E.ON – Ruhrgas współpracuje z Gazpromem w obszarze państw bałtyckich, gdzie razem kontrolują infrastrukturę rurociągów – są udziałowcami w estońskiej Eesti Gaas (ok. 40%), w łotewskiej Latvijas Gaze (ok. 30%), w litewskiej Lietuvos Dujos (ok. 40%).

W 2006r. w roboczych rozmowach R. Prodiego i W. Putina w Moskwie ustalono otwarcie własnych rynków dla koncernów energetycznych. Wynika z tego, że nie należy do dobrych relacji we współpracy energetycznej pomiędzy Włochami a Rosją utożsamiać jedynie z osobą S. Berlusconi. Współpraca ta przebiega ponad podziałami na włoskiej scenie politycznej. W. Putin powiedział: *w istocie jest to zastosowanie umowy Karty Energetycznej, bez formalnej prawnej ratyfikacji Karty*, co wpisuje się w sekwencje działań polityki zagranicznej Rosji, która polega na wybieraniu sobie partnerów współpracy, a skutek tego jest taki, że solidarność unijna w sprawach gospodarczych i polityki energetycznej jest znacząco pomniejszana. Znacząca była wypowiedź szefa koncernu Eni będącego również z wizytą w Rosji, który wypowiedział się na temat ówczesnego konfliktu gazowego Ukraina – Rosja: *Mówiąc szczerze, to sądzę, że w sprawie Ukrainy rację miał Gazprom. Jak mogli liczyć na to, że Ukraina będzie kupować gaz za jedną czwartą światowych cen?*<sup>107</sup>

W 2009r. współpraca pomiędzy Włochami a Rosjanami w zakresie energetyki weszła w kolejną fazę, tzn. większego zaciskania przyjaznych stosunków. Gazprom za 20% udziałów w spółce zależnej Gazprom Nefit<sup>108</sup> zapłacił 4,2 mld dolarów (wartość rynkowa 2,6 mld) włoskiej spółce ENI. Włosi weszli w posiadanie akcji kilka lat wcześniej w czasie przymusowego wykupu majątku Jukosu. W zamian za odsprzedaż, Rosjanie zaprosili ENI do współpracy w projekcie South Stream.<sup>109</sup> Przyjaźń rosyjsko – włoska rozwija się dalej, m.in. ENI uzyskał możliwość współpracy w Rosji z koncernem Rosneft w zakresie eksploatacji złóż, a także nawiązał współpracę z InterRAO JES (sektor elektroenergetyczny).

Podczas wizyty D. Miedwiediewa w Hiszpanii w 2009r. jedną z omawianych kwestii była chęć wejścia z kapitałem rosyjskiego koncernu Łukoil do hiszpańskiego Repsol YPF. Opozycja w parlamencie hiszpańskim stwierdziła, że stwarza to zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Ponadto podczas wizyty podpisano memorandum w zakresie współpracy na polu energetycznym, która miała dotyczyć m.in. eksploatacji złóż. Podjęto też decyzję o możliwości współpracy rosyjskiego Gazpromu z hiszpańskim Gas Natural w badaniach i transporcie

<sup>106</sup> Łączna moc zainstalowana elektrowni OGK – 4 to 8630 MW, natomiast TGK – 1 6248 MW. Koszt prywatyzacji oby spółek dla Gazpromu i E.ON to ponad 8,5 mld dolarów. Zob. w: *E.On i Gazprom w energetyce E.On i Gazprom w energetyce*, w: (www.wnp.pl) [http://energetyka.wnp.pl/e-on-i-gazprom-w-energetyce,31943\\_1\\_0\\_0.html](http://energetyka.wnp.pl/e-on-i-gazprom-w-energetyce,31943_1_0_0.html), 9 sierpnia 2009r.

<sup>107</sup> *Włochy dobiły z Rosją energetycznego targu*, w: (www.gazeta.pl) <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33182,3429763.html>, 7 sierpnia 2009r.

<sup>108</sup> Wcześniej Gazprom Nefit znany był pod nazwą Sibneft i należał do R. Abramowicza. Gazprom w 2005 r. wykupił 75% spółki.

<sup>109</sup> A. Kublik, *Nowe umowy energetyczne Rosjan z Włochami*, w: (www.wyborcza.pl) [http://wyborcza.pl/biznes/1,82244,6477856,Nowe\\_umowy\\_energetyczne\\_Rosjan\\_z\\_Wlochami.html](http://wyborcza.pl/biznes/1,82244,6477856,Nowe_umowy_energetyczne_Rosjan_z_Wlochami.html), 7 sierpnia 2009r.

gazu.<sup>110</sup> Hiszpania wydaje się doskonałym rynkiem, bowiem państwo to przez ostatnie lata wykazuje znaczną dynamikę wzrostu konsumpcji gazu.

W 2009r. po wyeliminowaniu RosUkrEnergo, ukraińskiego pośrednika w dostawach gazu przez ukraińskie terytorium, Rosjanie skoncentrowali się na Węgrzech, skąd udało im się wyeliminować strategicznego pośrednika czyli Emfesz, który obsługiwał ok. 25% rynku gazu na Węgrzech. Obaj pośrednicy w różnym stopniu powiązani byli z osobą D. Firtasza, ten jednak pod koniec 2008r. stracił przychylność władz rosyjskich. W wyniku braku możliwości zagwarantowania dostaw surowca na rynek węgierski Emfesz został wykupiony przez zarejestrowaną w Szwajcarii spółkę pośredniczącą w dostawach gazu RosGas. Przejęcie zostało dokonane bez zgody D. Firtasza z nadużyciem pełnomocnictw. Tak naprawdę nikt nie wie kto jest rzeczywistym właścicielem RosGasu, ale zasadniczo jedyną stroną, która zainteresowana była w eliminacji pośredników węgierskich i przejściu jego infrastruktury był Gazprom. Niektórzy wskazują na austriacką firmę Centrex, która współpracuje z Gazprombankiem i Gazprom Exportem. Niektórzy analitycy wskazują również na spółkę Overgas, która w 50% należy do Gazprom Exportu i w drugich 50% do bułgarskiego przedsiębiorcy S. Donczewa, który jest przyjacielem syna byłego prezesa Gazpromu R. Wiachirewa.<sup>111</sup>

W marcu 2009r. błyskotliwego zakupu na rynku węgierskim dokonał rosyjski Surgutnieftiegaz, który przejął 21,2% akcji spółki MOL z pakietu należącego do austriackiego ÖMV – w tym momencie rosyjski Surgutnieftiegaz<sup>112</sup> został największym indywidualnym udziałowcem spółki MOL.<sup>113</sup> We wcześniejszych latach wrogiego przejścia próbował dokonać sam ÖMV, tyle że zapobiegł temu silny opór państwa węgierskiego i negatywna opinia KE. W 2007r. MOL sam zaczął skupować swoje akcje aby zapobiec przejściu przez austriacki koncern. Jeszcze kilka dni przed przejściem spółki MOL prezes ÖMV zaprzeczał, że zamierza sprzedawać udziały w węgierskiej spółce. Reakcja rządu węgierskiego była szybka w ciągu kilku tygodni Węgrzy wprowadzili przepisy umożliwiające zmianę rady nadzorczej przy zgodzie 75% akcjonariuszy, przy czym na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy będzie można zmieniać po jednym członku rady nadzorczej. Ponadto inwestorzy będą musieli zgłaszać fakt koncentracji 2% akcji w innym wypadku utracą prawo głosu. Co więcej regulacje wprowadziły możliwość blokowania decyzji przez tzw. *złotą kartę*, która przypisana została państwu.<sup>114</sup> Należy dodać, że ok. 6% akcji w spółce MOL ma najbogatszy mieszkaniec Węgier, Rosjanin M. Rachimkułow były menedżer Gazpromu, który jest nieoficjalnym reprezentantem rosyjskich interesów.

<sup>110</sup> Miedwiediew za wymianą aktywów firm energetycznych, w: (www.gazeta.pl) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6340740,Miedwiediew\\_za\\_wymiana\\_aktwow\\_firm\\_energetycznych.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6340740,Miedwiediew_za_wymiana_aktwow_firm_energetycznych.html), 7 sierpnia 2009r.

<sup>111</sup> A. Rybczyński, *Gazprom wchodzi na Węgry*, w: (www.energysecurity.eu) <http://energysecurity.eu/dywersyfikacja/gazprom-wchodzi-na-wegry/>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>112</sup> Domniemywa się, że cichym udziałowcem spółki Surgutnieftiegaz jest sam W. Putin, który może mieć w spółce nawet 70% udziałów.

<sup>113</sup> A. Rybczyński, *Rosjanie w MOL – alarm dla regionu*, w: (www.energysecurity.eu) <http://energysecurity.eu/dywersyfikacja/ropa/rosjanie-w-mol-alarm-dla-regionu/>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>114</sup> J. Piński, *Przywiślański Koncern Naftowy*, Wprost, nr 29, 2007, s. 40 – 46; A. Kublik, *Zirytowani Węgrzy zablokowali Rosjanom możliwość przejścia MOL-a*, (wyborcza.pl) [http://wyborcza.pl/1,76842,6534199,Zirytowani\\_Wegrzy\\_zablokowali\\_Rosjanom\\_mozliwosc\\_przejecia.html](http://wyborcza.pl/1,76842,6534199,Zirytowani_Wegrzy_zablokowali_Rosjanom_mozliwosc_przejecia.html), 9 sierpnia 2009r.

Politycy węgierscy nie szczędzili Austriakom cierpkich uwag, tzn. twierdzili, że od początku działali na zlecenie Moskwy. Z. Kernai prezes węgierskiej spółki powiedział o ÖMV: *celowe działanie w interesie Rosjan*. Sprawa miała też negatywne konsekwencje dla prezesa ÖMV, bowiem zapewniając o braku chęci sprzedaży udziałów w spółce MOL, sam kupił akcje spółki przed przejęciem przez Rosjan. A ci płacili za akcje ze 100% przebicciem ceny. Zmusiło to austriacki nadzór giełdowy do zajęcia się sprawą.

Próba wrogiego przejęcia przez Rosjan stała się też pretekstem do walki opozycji z lewicową partią rządzącą na której czele stał F. Gyurcsanya uważany za cichego poplecznika Rosjan. Próba przejęcia miała miejsce w czasie kryzysu politycznego i po podaniu się premiera F. Gyurcsanya do dymisji. Przewodniczący węgierskiej komisji spraw zagranicznych powiedział o ustępującym premierze: *prorosyjski rząd premiera Gyurcsanya nie działa w interesie zjednoczonej Europy*.<sup>115</sup> Ponadto węgierskiemu premierowi wypomina się serwilizm wobec Rosjan poprzez podpisanie w Moskwie zgody na realizację projektu South Stream. Mimo to należy podkreślić, że sam F. Gyurcsanya sprzeciwiał się wcześniejszym namowom ÖMV do fuzji z MOL, nawet odsprzedał część udziałów czeskiej spółce CEZ. Ponadto należy zwrócić uwagę, że Węgrzy wsparli rosyjski projekt budowy South Stream, ale zarazem zaangażowali się w konkurencyjny Nabucco.

Obecnie wyrazem starcia się interesów narodowych poszczególnych państw członkowskich i interesów całej UE są trzy gazociągi – Nord Stream, South Stream i Nabucco. Dwa pierwsze związane są z rosyjskim Gazpromem i próbą dominacji rosyjskich koncernów w regionie. W trzecim widzi się możliwość zmniejszenia zależności od importu rosyjskiego gazu. Z jednej strony mamy do czynienia z makiaweliczną *necessita* poszczególnych państw członkowskich UE, a z drugiej strony z boterowską *regione di stato* w postaci ekspansji terytorialnej i kapitałowej spółek rosyjskich, czego skutkiem jest zagrożenie dla *bonum commune* całej UE, czyli bezpieczeństwa energetycznego. Oczywiście analiza interesu zależy od punktu widzenia, tzn. przede wszystkim komu ma służyć. Obrazują to słowa W. Putina: *Stale słyszymy o jakimś zagrożeniu zależnością od Rosji, że trzeba ograniczyć dostęp rosyjskich firm do europejskich rynków. Gdy przychodzą do nas, to są to inwestycje, globalizacja, a kiedy my zamierzamy iść do nich, to jest to już ekspansja*.<sup>116</sup> Ponadto w 2008r. podczas transmisji w telewizji Rossija (RTR), przy okazji omawiania problemu Abchazji i Osetii Południowej, W. Putin powiedział to co państwa członkowskie w języku dyplomacji określają odmiennym zdaniem lub rozbieżnym interesem, a określić można mianem egoizmu narodowego: *Jeśli któryś z europejskich krajów chce wysługiwać się obcym interesom, to proszę bardzo - nie będziemy nalegali. Myślę jednak, że wielu naszych partnerów, przede wszystkim europejskich, będzie się kierowało zasadą, że własna koszula bliższa ciału*.<sup>117</sup>

<sup>115</sup> *Na Węgrzech wielka awantura o MOL-a, a w Warszawie wzrost*, (www.gazeta.pl) w: [http://gospodarka.gazeta.pl/Gielda/1,85951,6456888,Na\\_Wegrzech\\_wielka\\_awantura\\_o\\_MOL\\_a\\_a\\_w\\_Warszawie.html](http://gospodarka.gazeta.pl/Gielda/1,85951,6456888,Na_Wegrzech_wielka_awantura_o_MOL_a_a_w_Warszawie.html), 10 sierpnia 2009r.

<sup>116</sup> Cyt. za PAP, 8 maja 2008r.

<sup>117</sup> *Putin: Nie zmniejszymy dostaw ropy do Europy*, w: (www.gazeta.pl) [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5645809,Putin\\_Nie\\_zmniejszymy\\_dostaw\\_ropy\\_do\\_Europy.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5645809,Putin_Nie_zmniejszymy_dostaw_ropy_do_Europy.html), 9 sierpnia 2009r.

Gazociąg Północny rozgrzał dyskusję nie tylko pomiędzy Polską a Niemcami, ale i w całej UE, co wpłynęło na ukierunkowanie dyskusji na temat polityki bezpieczeństwa energetycznego i solidarności unijnej. Za budowę gazociągu odpowiada spółka Nord Stream (wcześniej NEGP), która została zarejestrowana w Szwajcarii a udziałowcami spółki są: Gazprom (51%) i pośrednio E.ON (20%) oraz BASF (20%). Ze strony E.ON – u partycypuje E.ON Ruhrgas, a ze strony BASF – Wintershall AG. Do tej grupy dołączyła w 2008r. holenderska spółka Gasunie, która objęła 9% akcji w Nord Stream.<sup>118</sup> Ponadto w lipcu 2009r. GdF Suez poinformował, że dołącza do projektu gazociągu bałtyckiego – GdF Suez chce kupić 9% udziałów.<sup>119</sup> Do porozumienia doszło podczas spotkania W. Putina z G. Mestralletem szefem francuskiej spółki. Jak widać Rosjanie dobrze radzą sobie z negatywnym nastawieniem niektórych członków UE do projektu. Interesy gospodarcze i własna pozycja na rynku regionalnym oraz światowym są ważniejsze od dywagacji państw Europy Wschodniej o zagrożeniu bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich UE. Sam Gazprom może się szczycić, tym że do projektu udało się wciągnąć drugie państwo europejskie o znacznym potencjale energetycznym i politycznym, tj. Francję.

Przewidywana długość Gazociągu Północnego to 1220 km z czego ok. 97% gazociągu będzie się ciągnąć pod wodą poczynając od rosyjskiego wybrzeża w pobliżu Wyborga do wybrzeża w pobliżu Greifswaldu w Niemczech [zob. rys. 67]. Do budowy gazociągu zaangażowano nawet rosyjską Flotę Bałtycką. Po wybudowaniu Gazociąg Północny będzie najdłuższym dwustrumieniowym podmorskim gazociągiem na świecie. Pierwsza nitka o mocy przepustowej 27,5 mld m<sup>3</sup>/r. oddana ma być do użytku do 2011r., natomiast druga o przepustowości 27,5 mld m<sup>3</sup>/r. ukończona ma być w 2012r. Spodziewane są opóźnienia w zakresie końcowego oddania gazociągu do użytku, a datę otwarcia przesuwają na rok 2013. Szacuje się, że moc dwóch strumieni gazociągu pozwoli w przyszłości na zaspokojenie potrzeb 25 milionów gospodarstw domowych w Europie.<sup>120</sup>

Oceny polityczne, ekonomiczne i ekologiczne projektu stanowią główne punkty sporów nad Nord Stream. W pierwszych ocenach koszt podwodnego odcinka szacowano na sumę 5 mld euro, ale koncern BASF uczestniczący w przedsięwzięciu oszacował, że koszty budowy gazociągu łącznie z terytorium Niemiec będą wynosić ok. 9 mld euro.<sup>121</sup> Natomiast oficjalna wycena przez sam Nord Stream mówi o 7,4 mld euro.<sup>122</sup> A. Riley zwraca uwagę, że koszty trudne są do oceny ze względu na wzrost cen stali, potrzebę wyrównania dna morskiego oraz usuwania zatopionej broni chemicznej, a także ze względu na koszty eksploatacji i eksploatacji złóż Jamał i Szokman.<sup>123</sup> Nord Stream wynajął wiele niezależnych instytucji, które wykonują ekspertyzy na jego zlecenie, m.in. Szwedzki Instytut Geologiczny (SGU), Fiński Instytut Badań Morza, Instytut Ekologii Stosowanej

<sup>118</sup> Zob. w: ([www.nvnederlandsegasunie.nl](http://www.nvnederlandsegasunie.nl)) <http://www.nvnederlandsegasunie.nl/en/index.htm>, 9 sierpnia 2009r.

<sup>119</sup> *Francuzi wchodzą w Nord Stream*, Puls Biznesu, 29 lipca 2009r.

<sup>120</sup> <http://www.nord-stream.com/the-pipeline.html>, 22 kwiecień 2009 r.

<sup>121</sup> <http://www.nord-stream.com/the-pipeline.html>, 22 kwiecień 2009 r.

<sup>122</sup> <http://www.nord-stream.com/en/the-pipeline.html>, 15 sierpnia 2009r.

<sup>123</sup> A. Riley, *Analiza ekonomiczna i rynkowa projektu gazociągu północnoeuropejskiego*, Międzynarodowy Przegląd Polityczny, nr 2, 2008, s. 51 – 62.

(z Niemiec), których analizy raczej trudno będzie podważyć.<sup>124</sup> Sprzeciw polityczny państw, co do projektu w gruncie rzeczy dotyczy Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. W 2009r. można uznać, że nie ma żadnych politycznych barier dla zrealizowania projektu. Państwa bałtyckie w długoterminowej rosyjskiej polityce gospodarczej zostaną ukarane osłabieniem roli ich terminali naftowych i transportowych poprzez rozbudowę własnej infrastruktury w regionie. Litwa i Polska zostały ukarane przez odcięcie dostaw ropy do Możejek za pośrednictwem ropociągu – oficjalnie z powodu renowacji.



Rysunek 67. Gazociąg Północny

Źródło: Opracowanie własne (na podstawie [www.gazprom.com](http://www.gazprom.com)).

Ostatni silny polski akcent związany był z pracami M. Libickiego w PE, którego skutkiem była rezolucja PE w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. Gazociągu Bałtyckiego łączącego Rosję i Niemcy na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego

<sup>124</sup> Ekolodzy i inni przeciwnicy gazociągu zwracają uwagę na następujące kwestie związane z budową Nord Stream: • Morze Bałtyckie jednym z najbardziej zanieczyszczonych akwenów, co więcej jest morzem zamkniętym, • długotrwała retencja wód, • na dnie morza zatopiono ok. 80 ton amunicji w tym amunicję z niebezpiecznymi środkami trującymi, • w okresie II wojny światowej zatopiono ok. 50 tys. ton bojowej broni chemicznej, co ma odpowiadać ok. 12 tys. ton składnika chemicznego, • zagrożenie bioróżnorodności obszaru, • możliwość użycia podczas budowy rurociągu silnie trującej substancji (aldehydu glutarowego), • niektóre obszary morza objęte są programem NATURA 2000, • zagrożenie dla populacji morświnów stanowiącej unikalny gatunek w regionie, • duży obszar technicznego oddziaływania (gazociąg ma mieć ponad 1200 km i szerokość 2 km, a więc ok. 2400 km<sup>2</sup>), • zagrożenie fizyczne infrastruktury przesyłowej (np. atak terrorystyczny). Zob. w: *Sprawozdanie w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. gazociągu bałtyckiego na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego*, PE, 2008; Zobacz także informacje o Morzu Bałtyckim w: [http://levis.sggw.waw.pl/~ozw1/zgw/wis/05\\_06/Baltyk/index.html](http://levis.sggw.waw.pl/~ozw1/zgw/wis/05_06/Baltyk/index.html), 22 kwietnia 2009 r.

z 2008r.<sup>125</sup> M. Libicki wielokrotnie komentował pracę własnej Komisji, m.in. w zakresie próby wywierania nacisku ze strony Nord Stream powiedział: *Dostaliśmy wskazówki do głosowania przygotowane przez Nord Stream. Cztery lata jestem w Parlamencie Europejskim i pierwszy raz mi się zdarzyło, żeby ktoś, kto lobbuje wprost wskazywał posłom jak mają głosować i przedstawiał to poprawka po poprawce.*<sup>126</sup> Znaczna część rurociągu przebiegać będzie po wodach ekonomicznych państw, a po wodach terytorialnych tylko w przypadku Niemiec i Rosji.<sup>127</sup> Znaczącym skutkiem rezolucji było zwrócenie uwagi na szerszy kontekst bezpieczeństwa energetycznego UE nie tylko przez pryzmat Europy Zachodniej, ale i Wschodniej, tyle że w 2009r. w projekcie Nord Stream uczestniczyły już Francja, Holandia, Niemcy i Rosja poprzez największe koncerny w UE – BASF, E.ON., Gasunie, GdF Suez i Gazprom. Odnosząc się do wcześniej cytowanych słów W. Putina *własna koszula bliższa ciału*.

W 2009r. władze lokalne w Finlandii, przez których teren będzie przechodzić rurociąg, zaakceptowały studium oceny wpływu na środowisko. Oznacza to, że w przypadku tego państwa, nie ma przeciwwskazań do budowy. Rosjanie ostatecznie zrezygnowali z budowy rurociągu po polskich wodach ekonomicznych. Pewnym zaskoczeniem dla Nord Stream była informacja o sporze granicznym Danii z Polską na południe od duńskiej wyspy Bornholm, gdzie przebiegać miała rura, ale i tu szybko rozwiązano problem przez skierowanie rury drogą północną.<sup>128</sup>

Najgorętsze dysputy toczono na temat personalistów związanych z Nord Stream. Rosjanom udało się pozyskać, przez oferowane synekury, prominentnych polityków państw UE a głównie chodzi tu o G. Schrödera, P. Lipponena. G. Schröder to były kanclerz Niemiec i przywódca SPD a obecnie członek władz Nord Stream, Natomiast P. Lipponen to były premier Finlandii, także były przewodniczący Parlamentu Finlandii i były przewodniczący Rady Europejskiej. W czasie działalno-

<sup>125</sup> Zob. szerzej w: S. Szykowski vel Sęk (red.), *Parlament Europejski a sprawa Gazociągu Północnego. Raport Marcina Libickiego. Biała Księga*, Edica S.A., Poznań 2009.

<sup>126</sup> *Podczas debaty poprzedzającej głosowanie, posłowie przemawiający w imieniu grup politycznych podkreślali konieczność przeprowadzenia rzetelnych analiz oddziaływania realizowanej już inwestycji na środowisko naturalne. Tak jak w przypadku każdego innego projektu, tak i przy tej inwestycji muszą być przestrzegane europejskie standardy środowiskowe. Nie wolno iść na żadne kompromisy w zakresie ochrony środowiska, to jednak nie należy też tworzyć sztucznych barier wobec tej inwestycji. Cześć posłów wskazywała na duże upolitycznienie tej kwestii, choć odpowiedzialność za to spada na Rosję, która używa swojej polityki energetycznej jako instrumentu nacisku na inne kraje. Zabierając głos w debacie, poseł Libicki poinformował, że petycja została podpisana przez blisko 30 000 osób i nadal napływają podpisy do Komisji Petycji. Zwracał uwagę na „niesłychaną ofensywę” spółki Nord Stream i nagłe uaktywnienie się przeciwników sprawozdania, którzy złożyli do niego 180 poprawek, w większości odrzuconych w głosowaniu przez Komisję Petycji Parlamentu Europejskiego.* M. Skulimowska (oprac.), Sprawozdanie nr 30/2008 – Sesja Parlamentu Europejskiego, Strasburg, 7 – 10 lipca 2008r. Zob. też: Komunikat prasowy (10.07.2008): *Budowa gazociągu północnego musi być zgodna z prawodawstwem UE w zakresie oceny oddziaływania na środowisko*, w: [http://www.europarl.europa.eu/news/expert/infopress\\_page/021-33607-189-07-28-902-20080707IPR-33591-07-07-2008-2008-false/default\\_pl.htm](http://www.europarl.europa.eu/news/expert/infopress_page/021-33607-189-07-28-902-20080707IPR-33591-07-07-2008-2008-false/default_pl.htm), 20 stycznia 2009r.

<sup>127</sup> **Wyłączne strefy ekonomiczne** – to obszar morski podlegający ograniczonej suwerenności lub jurysdykcji państwa nadbrzeżnego. Obszary te nie wchodzą w skład morza terytorialnego. Mimo to państwa mają do tego obszaru szczególne uprawnienia. Wyłączne strefy ekonomiczne służą badaniom, eksploatacji oraz ochronie zasobów naturalnych. Zob. w: A. Łazowski, A. Zawidzka, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 120 – 122.

<sup>128</sup> R. Wiechecki, *Nowe otwarcie. Północ i południe*, Myśl.pl, nr 12, 2008, s. 4 – 5.

ści politycznej P. Lipponen opowiadał się za budową gazociągu przez terytorium Finlandii, a po odejściu z polityki został zatrudniony w Nord Stream.

G. Schröder jeszcze w czasie swojego kanclerstwa był promotorem gazowego projektu. Jego osoba miała być świadectwem Nord Stream, jego zadanie miało polegać na *otwieraniu drzwi na salony europejskiej polityki*. Z perspektywy czasu należy uznać to za doskonały zabieg Rosjan mimo krytyki, co do etyczności zachowania byłego kanclerza. T. Lantos – ówczesny przewodniczący komisji spraw zagranicznych Kongresu USA – powiedział o byłym kanclerzu: *To, co uprawia Gerhard Schroeder, nazwałbym chętnie polityczną prostytutką, ale panie wykonujące ten zawód w moim okręgu wyborczym mogłyby poczuć się urażone.*<sup>129</sup> Kapitał polityczny, jaki G. Schröder zdobył w czasie działalności politycznej umożliwił skuteczne reprezentowanie Rosjan w UE. Mimo, że nawet niemieccy politycy i społeczeństwo oceniło G. Schrödera negatywnie, to można powiedzieć dziś, że wytyczony przez niego kierunek polityki zagranicznej wobec Rosji jest w Niemczech kontynuowany i to nawet przez jego krytyków jak A. Merkel. Polityka A. Merkel w zakresie stosunków polityczno – gospodarczych różni się tylko walorami estetycznymi, bowiem na pewno nie zmianą rozumienia interesu narodowego Niemiec.<sup>130</sup> Mimo, że w Niemczech kariera polityczna G. Schrödera skończyła się, to na pewno jego nowa *ojczyzna* Rosja kocha go bardziej. Kariera G. Schrödera w Rosji rozwija się permanentnie – w 2009r. został członkiem rady dyrektorów jednej z czołowych rosyjskich spółek naftowych TNK – BP<sup>131</sup> a rok wcześniej członkiem Akademii Nauk Rosji – specjalizacja stosunki międzynarodowe.<sup>132</sup> Były kanclerz nie miał żadnego dorobku naukowego, a więc RAN doceniła jego wkład w teksty programowe nowej lewicy pisane razem z T. Blairem w latach 90-tych XX wieku, tak więc RAN doceniła tzw. koncepcję trzeciej drogi.<sup>133</sup>

Mimo, że oficjalnie G. Schröder nie jest politykiem to dalej odgrywa ważną rolę poprzez utrzymywanie związków z współrządzającą SPD. W 2008r. zmieniły się władze SPD – przewodniczącym został F. Müntefering a kandydatem na kanclerza w wyborach w 2009r. minister spraw zagranicznych F.W. Steinmeier.<sup>134</sup> Te osoby to ściśle grono współpracowników G. Schrödera. K. Beck odsunięty w 2008r. od przywództwa SPD w wywiadach nie ukrywał, że za jego odsunięciem stoi G. Schröder.<sup>135</sup> Sam F. W. Steinmeier za rządów kanclerza G. Schrödera nazywany był

<sup>129</sup> Cyt. za: R. Woś, *Jak Rosja uwiodła kanclerza Schrödera*, w: (www.dziennik.pl) [http://www.dziennik.pl/opinie/article183845/Jak\\_Rosja\\_uwiodla\\_kanclerza\\_Schroedera.html](http://www.dziennik.pl/opinie/article183845/Jak_Rosja_uwiodla_kanclerza_Schroedera.html), 10 sierpnia 2009r.

<sup>130</sup> *Kanclerz Angela Merkel broni gazociągu przez Bałtyk*, w: (www.gazeta.pl) <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,52981,3267068.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>131</sup> Stanowisko szefa w TNK – BP G. Schröder objął po prześladowaniach osób związanych z brytyjskim udziałowcem spółki. Osoby związane z Brytyjczykami oskarżone zostały m.in. o szpiegostwo gospodarcze. Prezes TNK – BP R. Dudley został skazany po wyjeździe z Rosji za nieodpowiednie wdrożenie regulaminu pracy w TNK – BP.

<sup>132</sup> A. Kublik, *Kryzysowa promocja bałtyckiej rury*, Gazeta Wyborcza, 14 stycznia 2009 r.

<sup>133</sup> *Schröder rosyjskim naukowcem*, w: (wyborcza.pl) [http://wyborcza.pl/1,86733,5259149,Schröder\\_rosyjskim\\_naukowcem.html](http://wyborcza.pl/1,86733,5259149,Schröder_rosyjskim_naukowcem.html), 11 sierpnia 2009r.

<sup>134</sup> Za F.W. Steinmeierem głosowało 95,13% z 495 głosujących delegatów SPD. Zob. w: *Steinmeier będzie kandydatem SPD na kanclerza*, w: (www.gazeta.pl) [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5825709,Steinmeier\\_będzie\\_kandydatem\\_SPD\\_na\\_kanclerza.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5825709,Steinmeier_będzie_kandydatem_SPD_na_kanclerza.html), 10 sierpnia 2009r.

<sup>135</sup> Odsunięcie K. Becka miało też związek z fatalnymi wynikami SPD i próbą montowania sojuszu z komunistami. B.T. Wieliński, *Niemcy. Wicekanclerz na kanclerza*, w: [http://wyborcza.pl/1,76842,5668988,Niemcy\\_Wicekanclerz\\_na\\_kanclerza.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5668988,Niemcy_Wicekanclerz_na_kanclerza.html), 10 sierpnia 2009r.

szarą eminencją i jego prawą ręką a teraz samego G. Schrödera można nazwać szarą eminencją niemieckiej polityki.

To F.W. Steinmeier w 2007r. razem z D. Miedwiediewem oficjalnie otwierali początek eksploatacji złóż syberyjskich, z których płynąć ma gaz za pośrednictwem Gazociągu Północnego. Razem z Gazpromem świętowała spółka BASF wraz z jej wiceprezesem E. Voscherau, którego brat jest wpływowym politykiem SPD (był m.in. burmistrzem Hamburga i członkiem zarządu SPD). Bracia razem odwiedzali W. Putina uzgadniając z nim zakres współpracy niemiecko – rosyjskiej. Na wspólnym spotkaniu w Soczi w 2006r. parafowane zostało porozumienie między BASF, E.ON i Gazprom w sprawie magistrali Gazociągu Północnego.<sup>136</sup> Analizując powiązania niemieckich polityków, należy zwrócić uwagę na E. Schwanholda<sup>137</sup> (byłego polityka SPD), który kierował delegacją BASF mającą przekonać polską stronę do gazociągu OPAL.

Interesujące z punktu widzenia wspólnoty interesów są osoby we władzach wspólnych rosyjsko – niemieckich spółek (biorąc pod uwagę wymianę aktywów) nie związanych z polityką. Przykładem jest M. Warning, który według doniesień prasowych był oficerem Stasi, jest też przyjacielem W. Putina z czasów, gdy ten jako oficer KGB stacjonował w Niemczech.<sup>138</sup> Obecnie M. Warning, w ramach projektu bałtyckiego, jest dyrektorem wykonawczym.<sup>139</sup> Ze Stasi związany miał być też szef kadr Gazpromu Germania H.U. Kreher, który według doniesień prasowych był etatowym współpracownikiem. Dla Stasi miał być cenny ze względu na możliwości wglądu we wszystkie inwestycje sektora energetycznego na obszarze Turynii (zajmował się działalnością kontrwywiadowczą w przemyśle).<sup>140</sup> Agentem Stasi był też F. Strehober szef działu finansowego Gazpromu Germania a jego dziedziną był rynek dewizowy.<sup>141</sup> Natomiast szefem Gazpromu Germania był H.J. Gornig, który w czasach NRD był rzecznikiem rządu w zakresie budowy gazociągów w ZSRR, a w dalszej kolejności wiceszefem resortu gospodarki energetycznej.<sup>142</sup>

<sup>136</sup> J. Malczyk, *Rosja: Putin w październiku wybiera się do Niemiec*, w: (www.money.pl) [http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci\\_agencyjne/pap/artukul/rosja%3Bputin%3Bw%3Bpazdzierniku%3Bwybiera%3Bsie%3Bdo%3Bniemiec,217,0,178649.html](http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/rosja%3Bputin%3Bw%3Bpazdzierniku%3Bwybiera%3Bsie%3Bdo%3Bniemiec,217,0,178649.html), 10 sierpnia 2009r.

<sup>137</sup> Pod koniec kwietnia 2009r. E. Schwanhold został wybrany na prezesa BASF. Zob. w: (www.basf.com) <http://www.basf.com/group/pressrelease/P-09-222>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>138</sup> Ponadto M. Warning zażyłość z W. Putinem mógł podtrzymywać, gdy na początku lat 90-tych XX wieku został wysłany do St. Petersburga w celu tworzenia tam filii Dresdner Banku. Uzyskał licencję i satysfakcjonujące miejsce na siedzibę dzięki zastępcy mera St. Petersburga, którym był wtedy W. Putin. Prasa donosiła, że bank partycypował w kosztach podróży W. Putina, miał też pokrywać koszty podróży i kształcenia córek przyszłego prezydenta. Dresdner Bank otrzymywał znaczące kontrakty w sferze prywatyzacji rosyjskich państwowych podmiotów gospodarczych.

<sup>139</sup> R. Rosicki, *Polska, Rosja i Niemcy a bezpieczeństwo energetyczne (aspekty polityczne)*, w: B. Koszciel (red.), *Polacy i Niemcy w XXI wieku. Nowe oblicza partnerstwa ?*, Wyd. Naukowe INPiD UAM, Poznań 2007, s. 149 – 161.

<sup>140</sup> *Szef kadr niemieckiego Gazpromu był współpracownikiem Stasi*, w: (www.gazeta.pl) <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,4392247.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>141</sup> Ponadto gazeta *Die Welt* donosiła w 2008r., że w niemieckich ministerstwach gospodarki i finansów pracuje przynajmniej dwóch współpracowników Stasi. Problem pracowników i współpracowników Stasi wynika z braku rzeczywistej lustracji w Niemczech – ocenia się, że ok. 17 tys. byłych pracowników Stasi jest zatrudniona w administracji krajów związkowych (przeważnie wschodnich). Zob. w: *Byli agenci Stasi w niemieckich ministerstwach?*, w: [http://wyborcza.pl/1,86733,5199836,Byli\\_agenci\\_Stasi\\_w\\_niemieckich\\_ministerstwach\\_.html](http://wyborcza.pl/1,86733,5199836,Byli_agenci_Stasi_w_niemieckich_ministerstwach_.html), 10 sierpnia 2009r.; *Stasi trzyma władzę*, w: (www.tvn24.pl) <http://www.tvn24.pl/12692,1608877,0,1,stasi-trzyma-wladze,wiadomosc.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>142</sup> J. Piński, M. Zdziechowska, *Dwururka bałtycka*, Wprost, nr 31, 2007, s. 38 – 42.



Kolejnym projektem, który dzieli UE ze względu na ścieranie się interesów unijnych i partykularnych interesów państw oraz poszczególnych grup interesów jest South Stream.<sup>143</sup> Jego rola wzrosła po konflikcie gazowym Rosja – Ukraina na początku 2009r. W konflikcie w znacznym stopniu ucierpiały państwa Europy Wschodniej i Południowo – Wschodniej. Przykładowo całkowicie odcięto od dostaw gazu Grecję i Bułgarię, natomiast do Austrii i Czech dostarczano jedynie 10% z kontraktowanego gazu a w przypadku innych państw sytuacja wyglądała następująco: do Rumunii dostarczano o 75% mniej, do Słowacji i Węgier o 60% mniej.<sup>144</sup> Projekt South Stream zakłada pociągnięcie gazociągu przez znaczną część tych państw – Bułgarię, Rumunię, Węgry, Austrię, także Serbię i Grecję.<sup>145</sup> Państwa tego regionu mają dla Rosji znaczenie z punktu widzenia kulturowego. Państwa o dominującej religii prawosławnej są naturalnymi politycznymi sprzymierzeńcami w polityce międzynarodowej, stąd South Stream to nie tylko przedsięwzięcie gospodarcze i strategia w geopolityce rurociągów, ale umocnienie pozycji politycznej Rosji w regionie.

Podjęcie realizacji projektu South Stream ogłoszono w 2007r. w Rzymie. Wtedy to powstała spółka South Stream AG, która zarejestrowana została w Szwajcarii, a głównymi podmiotami, które ją założyły były Gazprom i włoski Eni. Rok później do projektu przystąpiła Bułgaria i w tym samym roku Serbski parlament wyraził zgodę na budowę odcinka South Stream przez swoje terytorium. Ponadto w 2008r. swój akces do projektu zgłosiły Węgry i Grecja. Główne kierunki gazociągu to Austria i Włochy, natomiast rura biegnąc ma po dnie Morza Czarnego do Bułgarii, Rumunii (lub Serbii), Węgier i Austrii (I nitka) i przez Bułgarię, Grecję, po dnie Morza Śródziemnomorskiego do Włoch (II nitka).<sup>146</sup> Przewiduje się również rozbudowę rurociągów na obszarze państw bałkańskich, m.in. uwzględnia się Bośnia i Hercegowinę wraz z portem Ploče. W 2009r. gotowość w rozbudowie gazociągu wyraziła Słowenia na obszarze, której przebiegać będzie rurociąg dalej do Włoch.<sup>147</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że Rosja w celu zmniejszenia kosztów budowy gazociągu potrzebuje uczestnictwa większej ilości państw członkowskich UE, bowiem South Stream w przeciwieństwie do Nabucco w TEN – E nie został uznany za projekt *leżący w interesie* UE, stąd nie będzie miał możliwości korzystania ze znacznych funduszy UE. Rzeczą, która może to zmienić to aktywny lobbing przedstawicieli władz państw członkowskich na forum UE. Przedstawiciele Gazpromu zaczęli promować South Stream, jako priorytetowe połączenie dla UE. S. Cygankow przedstawiciel Gazpromu (kierownik departamentu zewnętrznej działalności gospodarczej) podczas szczytu energetycznego w Soczi w 2009r. mówił:

<sup>143</sup> Koszt inwestycji to ponad 10 mld dolarów. Planowany okres realizacji to 2015r. Roczna przepustowość gazociągu wynosić ma docelowo 31 mld m3. Zakładana długość projektu to ok. 2000km. Długość odcinka czarnomorskiego (podwodnego) to 900 km, a max. głębokość ułożenia to 2 km.

<sup>144</sup> *Rosja odcięła gaz Ukrainie*, w: (www.dziennik.pl) [http://www.dziennik.pl/gospodarka/article290325/Rosja\\_odciela\\_gaz\\_Ukrainie.html](http://www.dziennik.pl/gospodarka/article290325/Rosja_odciela_gaz_Ukrainie.html), 10 sierpnia 2009r.; *Kurki zakrecone. Południowa Europa już bez gazu*, w: (www.money.pl) <http://news.money.pl/artykul/kurki;zakrecone;poludniowa;europa;juz;bez;gazu,186,0,412858.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>145</sup> Uwzględnić należy różne rozpatrywane trasy i warianty rozbudowy połączeń.

<sup>146</sup> J. Bush, *Gas Pipelines: South Stream Gets a Boost*, w: (www.businessweek.com) [http://www.businessweek.com/globalbiz/content/may2009/gb20090518\\_424303.htm](http://www.businessweek.com/globalbiz/content/may2009/gb20090518_424303.htm), 10 sierpnia 2009r.

<sup>147</sup> *Gazprom podłącza Słowenię do rury South Stream*, w: (www.gazeta.pl) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6641502,Gazprom\\_podlacza\\_Slowenie\\_do\\_rury\\_South\\_Stream.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33207,6641502,Gazprom_podlacza_Slowenie_do_rury_South_Stream.html), 10 sierpnia 2009r.

*Południowy Potok powinien znaleźć się wśród priorytetów projektów nie tylko dla Gazpromu, ale również dla Unii Europejskiej, a jego realizacja powinna być kontynuowana niezależnie od koniunktury politycznej czy ekonomicznej.*<sup>148</sup>

Plany rosyjskie przewidują uczynienie z Włoch, takim strategicznym miejscem przesyłu gazu, jak Niemcy czy Austria, ponadto Włochy zostały zakwalifikowane, jako strategiczny partner polityczno – gospodarczy. W projekcie Nord Stream uczestniczą trzy włoskie firmy: Saipem S.p.A. (układanie rur dnem morza), Snamprogetti S.p.A (projekty) i PetrolValves S.R.L. (zawory), natomiast w projekcie South Stream strategicznym partnerem jest włoski Eni. Analizując korzyści w partycypacji w projektach największe zaangażowanie mają Włochy. Poprzez zaangażowanie w dwa projekty Włochy są drugim po Niemczech strategicznym partnerem Rosji w *starej 15*. Należy odnotować, że w przeciwieństwie do G. Schrödera ustępujący w 2008r. ze stanowiska premiera Włoch R. Prodi nie przyjął propozycji Gazpromu objęcia stanowiska w spółce rosyjsko – włoskiej (Gazprom – Eni), która ma zajmować się budową i eksploatacją South Stream.<sup>149</sup>

Oczywiście Rosja chce mieć, jak największy wpływ na poszczególne odcinki planowanego gazociągu, stąd dochodzi do sporów prowadzonych na poziomie władz. Przykładowo W. Putin odwołał podróż na forum energetyczne w Sofii w 2009r. w wyniku rozbieżności podczas negocjacji z Bułgarami. Prezydent Bułgarii G. Pyrwanow skomentował sytuację następująco: *Nie sprzedamy Rosji naszej istniejącej sieci, dalej stwierdził, że interesy narodowe Bułgarii to zbudowanie drugiej elektrowni atomowej, stworzenie alternatywy dla obecnych dostaw gazu ziemnego. Oznacza to m.in. przyśpieszenie realizacji projektu gazociągu Nabucco i podjęcie innych, od dawna odraczanych kroków, jak budowa terminali dla skroplonego gazu.*<sup>150</sup>

Rosjanie umocnili swoją pozycję w sektorze energetycznym na Węgrzech, ale zarazem umniejszyli swoją pozycję polityczną poprzez próbę wrogiego przejścia spółki MOL. W 2009r. z władzy zrezygnował przychylny Rosji F. Gyurcsanya a rosyjski *Kommiersant*, tak skomentował ten fakt: *Odejście pana Gyurcsanya może oznaczać dla Gazpromu utratę potężnego lobbysty nie tylko wewnątrz Węgier, ale także na europejskiej arenie politycznej.*<sup>151</sup> Kilka miesięcy wcześniej w obecności F. Gyurcsanya i W. Putina prezes Gazpromu A. Miller i prezes Węgierskiego Banku Rozwoju J. Eroes podpisali umowę w zakresie współpracy w sferze budowy gazociągu i transportu surowca na obszarze Węgier.<sup>152</sup> Równocześnie Gazprom i węgierski MOL podpisali umowę w zakresie budowy znacznego zbiornika na gaz.

<sup>148</sup> Cyt. za: *Gazprom zachęca Europę do wspierania projektu South Stream*, w: (www.gazetafinansowa.pl) <http://www.gazetafinansowa.pl/index.php/wydarzenia/swiat/2344-gazprom-zachca-europ-do-wspierania-projektu-south-stream.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>149</sup> S. Wysocka, *Prodi nie chce pracować dla Gazpromu*, w: <http://news.money.pl/artykul/prodi;nie;chce;pracowac;dla;gazpromu,184,0,338872.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>150</sup> E. Manotowa, *Spór Bułgarii i Rosji o South Stream*, w: (www.money.pl) <http://news.money.pl/artykul/spor;bulgarii;i;rosji;o;south;stream,244,0,445940.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>151</sup> J. Malczyk, *Echa dymisji Gyurcsanyego. Gazprom traci wpływy*, w: (www.money.pl) <http://news.money.pl/artykul/echa;dymisji;gyurcsanyego;gazprom;traci;wpolywy,34,0,436770.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>152</sup> *Budapeszt zgodził się na rosyjską rurę*, w: (www.money.pl) <http://news.money.pl/artykul/budapeszt;zgadzil;sie;na;rosyjska;rure,225,0,433633.html>, 10 sierpnia 2009r.

Spośród państw, które nie znajdują się w UE, ale popierają Rosję politycznie i wykazują znaczący serwilizm gospodarczy jest Serbia. Oczywiście liczy się tutaj zarówno wspólnota religijna, jak i wiekowe wsparcie polityczno – militarne. W 1914r. Rosja stanęła po stronie Serbii wtedy, gdy ówczesne Austro – Węgry wypowiedziały wojnę temu krajowi, a to pociągnęło kolejne państwa ku I wojnie światowej. Ponadto Serbowie pamiętają, że Rosja udzieliła ich państwu wsparcia dyplomatycznego i politycznego podczas interwencji NATO w 1999r. i 2008r., gdy Kosowo ogłosiło niepodległość przy wsparciu Zachodu.<sup>153</sup> M. Leonard i N. Popescu określają Serbię mianem *super konia trojańskiego* Rosji, gdy tylko ta wejdzie do UE.

Mimo to nie odbywa się bez zgrzytów na linii Serbia – Rosja. W 2008r. w Serbii wybuchła afera z kontraktami gazowymi. Sprawa zaczęła się od reakcji na ogłoszenie znacznych podwyżek gazu dla konsumentów, co zmusiło do poszukiwania przyczyn. Okazało się, że S. Ilić p.o. szefa serbskiej spółki gazowej Srbijagas podpisał kontrakty z pośrednikiem kontrolowanym przez Gazprom Jugorosgaz, a nie z samym Gazpromem, co znacznie podwyższyło koszty kontraktu. Trzeba dodać, że S. Ilić łączył stanowisko w Srbijagas ze stanowiskiem wiceszefa w Jugorosgaz. Dwa problemy prawne to: podpisanie umowy z samym sobą i nieuzasadniona kilkudziesięciomilionowa prowizja dla Jugorosgazu.<sup>154</sup>

Ważniejszym dla UE była jednak sprawa z kontraktem, który oddawał Gazpromowi bez żadnego przetargu kontrolę nad monopolistą na serbskim rynku paliwowym – NIS (Naftna Industrija Srbije).<sup>155</sup> Niezależne instytucje finansowe oszacowały wartość spółki NIS na ponad 2 mld euro, natomiast Gazprom za 51% akcji serbskiej spółki zapłacił 400 mln euro nie licząc 500 mln tzw. zobowiązań inwestycyjnych. Niska cena, jaką ustanowiono podczas negocjacji według doniesień prasy serbskiej wynikać ma z powiązań serbskich negocjatorów z lobbystami Gazpromu, do których zalicza się: R. Vojvodovića (ojciec chrzestny syna rosyjskiego wicepremiera Siergieja Iwanowa) i B. Miloszewicza (brat S. Miloszewicza).<sup>156</sup> M. Dinkic, minister odpowiadający za energetykę Serbii i członek proeuropejskiego ugrupowania G – 17, określił propozycję cenową Gazpromu jako *upokarzającą*.<sup>157</sup> Mimo to parlament serbski w drugiej połowie 2008r. zatwierdził umowę energetyczną z Rosją stosunkiem głosów 214 „za” do 22 „przeciw”.<sup>158</sup> Oddanie spółki NIS Rosjanom wiąże się z kontraktem na budowę jednej z nitek South Stream, która ma przebiegać przez Serbię – pozbycie się 51% udziałów w spółce było integralną częścią kontraktu o South Stream.

<sup>153</sup> Por. K. Kałużna, R. Rosicki, *Czarnogóra i Bośnia – Hercegowina (problemy graniczne o etniczne)*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 1, 2008, s. 165 – 177.

<sup>154</sup> A. Kublik, *Skandal w Serbii zagraża planom Gazpromu*, w: (www.wyborcza.pl) [http://wyborcza.pl/1,76842,5855465,Skandal\\_w\\_Serbii\\_zagraza\\_planom\\_Gazpromu.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5855465,Skandal_w_Serbii_zagraza_planom_Gazpromu.html), 11 sierpnia 2009r.

<sup>155</sup> NIS odpowiada za ok. 1 mln ton ropy produkowanej rocznie w Serbii, ponadto przerabia 7 mln ton ropy, jest też największym posiadaczem stacji benzynowych. Zob. w: P. Apanowicz, *Umowa przejścia NIS przez Gazprom do końca roku*, w: (www.wnp.pl) <http://www.wnp.pl/wiadomosci/67144.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>156</sup> *Rosjanie nie dostaną NIS?*, w: (www.wnp.pl) <http://www.wnp.pl/wiadomosci/rosjanie-nie-dostana-nis,44919.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>157</sup> *Gazprom przejmie kontrolę nad NIS za ok. 20 proc. wartości*, w: (www.pb.pl) <http://www.pb.pl/Default2.aspx?ArticleId=0BDA1E86-B07D-4E51-8247-377F7D94D745#>, 11 sierpnia 2009r

<sup>158</sup> *Serbia ratyfikowała umowę energetyczną z Rosją*, w: (www.gazeta.pl) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,93545,5674789,Serbia\\_ratyfikowala\\_umowe\\_energetyczna\\_z\\_Rosja.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,93545,5674789,Serbia_ratyfikowala_umowe_energetyczna_z_Rosja.html), 11 sierpnia 2009r.

O silnym powiązaniu Serbii z Rosją wskazuje ratyfikacja przez parlament serbski sojuszu z państwem rosyjskim – za ratyfikacją byli nie tylko nacjonaliści ale rządzące ugrupowania proeuropejskie. Ugrupowania proeuropejskie głosowały w zamian za poparcie nacjonalistów w staraniach Serbii o członkostwo w UE. W ten sposób Rosja pozyskuje kolejnego oddanego stronnika, nie wliczając Cypru i Grecji.

M. Leonard i N. Popescu, we wspomnianej analizie stosunków UE – Rosja, podzielili państwa członkowskie na: konie trojańskie Rosji (Cypr, Grecja), partnerów strategicznych (Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy), przyjaznych pragmatyków (Austria, Belgia, Bułgaria, Finlandia, Luksemburg, Malta, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Węgry), chłodnych pragmatyków (Czechy, Dania, Estonia, Holandia, Irlandia, Łotwa, Rumunia, Szwecja, Wielka Brytania) i wojowniczo nastawionych (Litwa, Polska) [zob. rys. 68]. Jeśli chodzi o grupę partnerów strategicznych to są to państwa, które zarówno legitymizują się znacznymi obrotami handlowymi z Rosją, jak i między sobą, ponadto państwa, jak Niemcy, Włochy i Francja należą do ścisłego grona uczestniczącego w różnych przedsięwzięciach energetycznych z Rosją. O znaczeniu Niemiec, Włoch i Francji w polityce zagranicznej Rosji K. Kosaczew (przewodniczący komisji ds. stosunków międzynarodowych Dumy) powiedział: *jesteśmy zdegustowani i zmęczeni próbami dojścia do porozumienia z brukselskimi biurokratami. W Niemczech, Włoszech, Francji możemy osiągnąć znacznie więcej. UE nie jest instytucją, która pomaga w zacieśnianiu kontaktów, lecz instytucją opóźniającą postępy.*<sup>159</sup>

W przypadku państw UE uczestniczących w South Stream widać zbieżność z analizą M. Leonarda i N. Popescu, bowiem tylko Rumunia zaliczona została do chłodnych pragmatyków, natomiast reszta państw, tzn. Bułgaria, Węgry, Austria i Słowenia do przyjaznych pragmatyków a Grecja do tzw. koni trojańskich [zob. rys. 68]. Wszystkie te państwa miały swój własny interes lub też interes mieli politycy, którzy wrzucili zgodę na uczestnictwo swojego państwa w projekcie South Stream. W rzeczywistości zgoda na budowę South Stream obniża rentowność budowy gazociągu Nabucco, który przez UE został uznany za *leżący w interesie* Europy. Wynika to m.in. z faktu przejęcia przez South Stream gazu z Azji Centralnej, która miała tworzyć rzeczywistą dywersyfikację źródeł dostaw tego surowca. Ponadto zmusza to podmioty odpowiedzialne za gazociągi do rywalizacji o kontrakty gazowe w regionie. Poszczególne interesy narodowe były silniejsze od *bonum commune* UE, co wskazuje na brak poczucia wspólnotowej tożsamości. Wskazuje to również na zasadność pryzmatu interesu jako kategorii analitycznej. Skutkiem tego jest pojmowanie zbiorowego dobra UE, w zakresie polityki energetycznej, w kontekście działań zmierzających do likwidacji ograniczeń strukturalnych w sferze energetycznej – liberalizacja rynku, stosowny poziom ochrony środowiska, rozwój zrównoważony, przełamanie barier infrastrukturalnych i technicznych w unijnej energetyce.

Z informacji o podmiotach gospodarczych i państwach, które uczestniczą w Nord Stream widać, że polityka Polski, Litwy i Estonii poniosła klęskę mimo spektakularnego raportu M. Libickiego. Widać to po ilości podmiotów, które zostały wciągnięte to tego przedsięwzięcia [zob. rys. 69]. W 2009r. w projekcie zaangażo-

<sup>159</sup> Wypowiedź dla ECFR z dnia 4 lipca 2007r. Cyt. za: M. Leonard i N. Popescu, *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*, ERSZ, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2008.

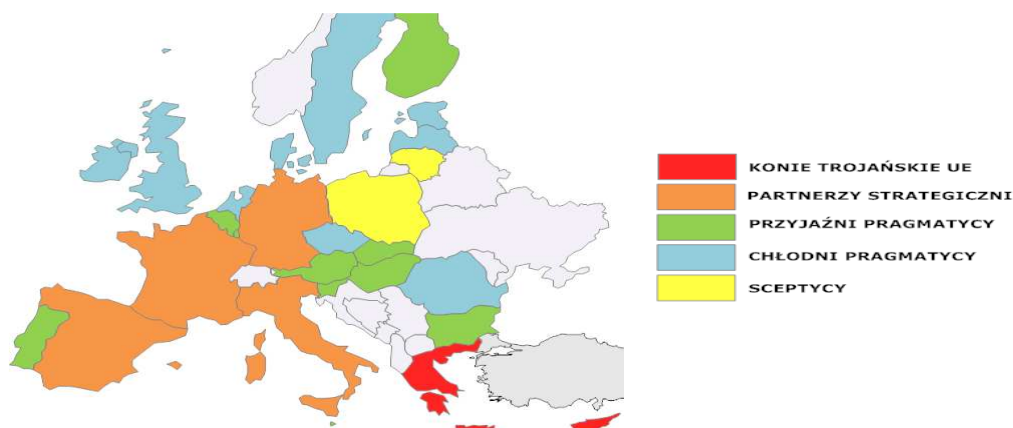
wanych było bezpośrednio i pośrednio 10 państw oraz ponad 20 podmiotów gospodarczych różnych sfer działalności: 5 udziałowców Nord Stream (Nord Stream AG, OAO Gazprom, N.V. Nederlandse Gasunie, BASF/Wintershall Holding AG, E.ON Ruhrgas AG)<sup>160</sup>, 5 podmiotów przesyłających gaz (Gazprom Marketing and Trading Ltd. UK, E.ON Ruhrgas AG, DONG Energy A/S, Gaz de France S.A., WINGAS GmbH & Co.KG), 18 podmiotów posiadających różnego rodzaju kontrakty (Marin Mätteknik AB – pomiary dna, Peter Gaz – pomiary dna, DoF ASA – pomiary dna, Port Slite – Port Karlskorona, Port Hanko, Port Kotka, Mukran, Saipem S.p.A. – układanie rurociągów, EUPEC GmbH – beton, ZAO OMK – produkcja rurociągów, EUROPIPE GmbH – produkcja rurociągów, PetrolValves S.R.L. – zawory, Snamprogetti S.p.A. – konstrukcje, DNV – kontrola jakości i certyfikacja, ERM, IfAÖ – analizy środowiskowe).<sup>161</sup> Jak widać ilość zaangażowanych podmiotów stanowi też znaczną grupę interesów, która nie jest zainteresowana porażką przedsięwzięcia.

Duże znaczenie dla spójności działań w zakresie polityki bezpieczeństwa energetycznego będzie miał region Południowo – Wschodniej Europy, głównie chodzi tutaj o państwa partycypujące w dwóch głównych projektach gazowych South Stream i Nabucco. Grecja uważana jest za jednego z najbardziej oddanych państw rosyjskiej polityce zagranicznej. W zasadzie można uznać, że pomiędzy Grecją a Rosją panuje wspólnota interesów polityczno – gospodarczych. Grecja stanowi ważny punkt na mapie geopolitycznej rurociągów, w które zaangażowała się Rosja. Nie dotyczy to tylko omawianego już gazociągu South Stream, ale również i ropociągu Burgas – Alexandropolis (Rosja ma 51% udziałów), który będzie pierwszą rurą kontrolowaną całkowicie przez Rosjan.<sup>162</sup> Ponadto Grecja sprzeciwiała się ostrym zapisom w III pakiecie energetycznym, w zakresie *unbudlingu*, co w rzeczywistości pomogłoby utrzymać dominację rosyjską w regionie.

<sup>160</sup> W 2009r. swój akces zgłosił francuski GdF, nie licząc już jego kontraktów na przesył gazu.

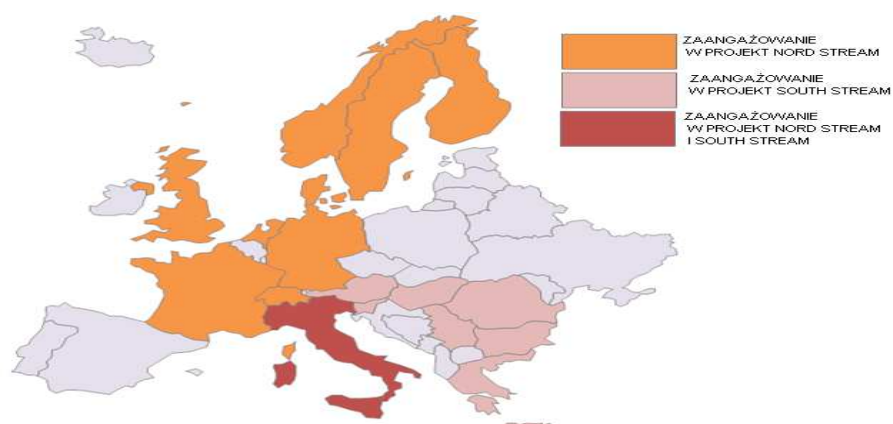
<sup>161</sup> *EU – Russian Cooperation*, w: <http://www.nord-stream.com/en/the-pipeline/project-significance/eu-russian-cooperation.html>, 11 sierpnia 2009r.

<sup>162</sup> Koszt inwestycji przewidziano na 1,2 mld dolarów. Rok zakończenia 2011. Przepustowość początkowa 23 mln/r., natomiast docelowa 50 mln/r. Długość od M. Czarnego po obszar Grecji 285 km. Państwa uczestniczące: Rosja (51%), Grecja (24,5%), Bułgaria (24,5%). Podmioty gospodarcze partycypujące w przedsięwzięciu to: Rosneft, Universal Terminal Burgas, Transneft, Hellenic Petroleum, Gazprom, Thraki i Bulgargaz. Zob. w: *Burgas-Alexandropolis (Trans-Balkan Crude) Pipeline, Europe*, w: ([www.hydrocarbons-technology.com](http://www.hydrocarbons-technology.com)) <http://www.hydrocarbons-technology.com/projects/trans-balkan-pipeline/>, 12 sierpnia 2009r.



**Rysunek 68.** Relacje państw UE z Rosją

Źródło: Opracowanie własne na podstawie M. Leonard i N. Popescu, *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*, ERSZ, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2008.



**Rysunek 69.** Bezpośrednie i pośrednie zaangażowanie w Nord Stream i South Stream

Źródło: Opracowanie własne.  
\* Stan na 2009r.

Przy okazji dyskusji nad zapisami III pakietu energetycznego UE mogliśmy zauważyć szerszą współpracę państw w zakresie osłabienia zapisów o *unbuddingu*, tj. Niemiec, Francji, Austrii, Bułgarii, Grecji, Luksemburga, Łotwy i Słowacji. Zapewne wiele państw miało inne motywacje, ale większość tych państw to strategiczni partnerzy Rosji i państwa raczej przyjaźnie nastawione do Rosji. Ekspertzy stwierdzili, że propozycje tej grupy państw osłabia rzeczywistą ochronę przed ekspansją pionowo zintegrowanych koncernów spoza UE – głównie chodzi tutaj o Gazprom.<sup>163</sup> Stanowisko Grecji prawdopodobnie wynikało z lobbingu rosyjskiego, co do Niemiec przeważał czynnik utrzymania dominacji niemieckich koncernów nie tylko na obszarze Niemiec, ale i w UE, podobnie jak w przypadku Francji.

<sup>163</sup> A. Sanderski, *Trzeci pakiet energetyczny e Parlamencie Europejskim*, w: ([www.ure.gov.pl](http://www.ure.gov.pl)) [http://www.ure.gov.pl/wai/pl/251/2579/Trzeci\\_pakiet\\_energetyczny\\_w\\_Parlamencie\\_Europejskim.html](http://www.ure.gov.pl/wai/pl/251/2579/Trzeci_pakiet_energetyczny_w_Parlamencie_Europejskim.html) 12 sierpnia 2009r.

Następnym państwem na mapie South Stream jest Bułgaria, która tak jak Grecja jest zaangażowana w realizację ropociągu Burgas – Alexandropolis. Dużą rolę w gospodarce odgrywa rosyjski koncern Gazprom, który jest jednym z największych podatników w Bułgarii. Bułgaria uzależniona jest od dostaw rosyjskiego gazu w 95%, co stwarza zagrożenie przy ewentualnych konfliktach gazowych Rosja – Ukraina, stąd nie należy się dziwić bułgarskiemu zaangażowaniu w rozbudowę nowych połączeń gazowych. Ponadto kwestie gazowe wykorzystywane są jako argument w rozbudowie energetyki jądrowej. Za energetyką jądrową lobbuje m.in. potentat energetyczny na rynku Enemone, który jest w rękach byłego ministra do spraw energii R. Ovtcharova. Nie byłoby nic w tym nadzwyczajnego, gdyby nie słowa P. Domitrova ministra ds. energetyki podczas kryzysu gazowego (Rosja – Ukraina) w 2009r.: *Nowa elektrownia nuklearna będzie kartą dostępu do rosyjskiego biznesu w Europie*. Rozbudowa elektrowni w Belene oznaczać będzie rosyjską technologię i rosyjski uran.<sup>164</sup> W 2009r. powołano nowy centroprawicowy rząd w Bułgarii, który zastąpił lewicowy gabinet, stąd przewiduje się pewien zwrot w bułgarskiej polityce zagranicznej, także we współpracy energetycznej z Rosją. Poszczególni ministrowie nowego rządu po nominacji zaczęli krytycznie odnosić się do wcześniejszych bułgarsko – rosyjskich projektów. S. Diankow (wicepremier) stwierdził, że Bułgaria może zamrozić współpracę przy budowie elektrowni atomowej, natomiast T. Trajkow (minister gospodarki) stwierdził, że władze mogą zmienić plany w zakresie South Stream a B. Borysow (premier) ogłosił moratorium na temat rozmów o South Stream. Dotychczas brak jest wypowiedzi, co do stanowiska na temat ropociągu Burgas – Alexandropolis.<sup>165</sup>

Kolejne państwo na trasie South Stream to Węgry, które nie są powiązane gospodarczo z Rosją, w takim stopniu jak Bułgaria. Mimo to zauważyć można ogromną dynamikę wymiany handlowej między tymi państwami, która od początku XXI wieku do 2008r. potroiła się, a Rosja stała się drugim, co do wielkości partnerem handlowym.<sup>166</sup> Węgry stanowczo bronią niezależności swojego koncernu naftowego MOL, w stosunku do którego próbowano dokonać wrogiego przejęcia. Rosyjską próbą wrogiego przejęcia było wykorzystanie austriackiego ÖMV do wykupu akcji koncernu MOL. Istotną rolę we wsparciu Rosji ogrywał były już premier F. Gyurcsany. Kolejna ekipa rządząca może już nie być tak entuzjastycznie nastawiona do Rosji, tym bardziej że krytykowała serwilistyczne działania F. Gyurcsanya w sektorze energetycznym. Ponadto Węgry są związane do 2032r. kontraktem z Rosją w zakresie dostaw paliwa jądrowego do czterech reaktorów jądrowych.

Austria ma strategiczne znaczenie dla Rosji ze względu na przechodzenie przez jej terytorium gazociągów i funkcjonowanie węzła gazowego. Ponadto austriacki ÖMV to jeden z ważniejszych partnerów Gazpromu, co widać było przy analizie próby wrogiego przejęcia koncernu MOL przez Rosjan za pośrednictwem

<sup>164</sup> P. Picón, *Bułgaria: energia w dobie przejścia*, w: (www.cafebabel.com) <http://www.cafebabel.com/pol/article/29585/bulgaria-energia-w-dobie-przejscia.html>, 12 sierpnia 2009r.

<sup>165</sup> A. Kublik, *Bułgaria zrezygnuje z energetycznych projektów z Rosją*, w: (www.gazeta.pl) [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,6874412,Bulgaria\\_zrezygnuje\\_z\\_energetycznych\\_projektow\\_z\\_Rosja\\_.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,6874412,Bulgaria_zrezygnuje_z_energetycznych_projektow_z_Rosja_.html), 11 sierpnia 2009r.

<sup>166</sup> *Rosyjsko-węgierskie rozmowy na temat paliwa i energii*, w: (www.wiadomosci24.pl) [http://www.wiadomosci24.pl/artykul/rosyjsko\\_wegierskie\\_rozmowy\\_na\\_temat\\_paliwa\\_i\\_energii\\_91082.html](http://www.wiadomosci24.pl/artykul/rosyjsko_wegierskie_rozmowy_na_temat_paliwa_i_energii_91082.html), 12 sierpnia 2009r.

Austriaków.<sup>167</sup> Austria i jej koncern ma znaczenie zarówno polityczne, jak i ideologiczne, bowiem ÖMV to pierwszy koncern Zachodni, który zaczął współpracować z ZSRR (pierwszy kontrakt 1968r.).<sup>168</sup> Gazprom na podstawie umowy z 2008r. ma 50% udziałów w środkowoeuropejskim centrum gazowym (CEGH – Central European Gas Hub) znajdującym się w Baumgarten. Od 2007 do 2027r. Gazprom obowiązuje umowa o dostarczanie gazu do Austrii. Należy zwrócić uwagę na dużą rolę austriackiego sektora bankowego w stosunkach z Rosją. Raiffeisen Bank był właścicielem 50% udziałów w spółce RosUkrEnerg, która kontrolowała dostawy rosyjskiego gazu przez obszar Ukrainy.

Państwem, które 2009r. zgłosiło swój akces do South Stream jest Słowenia, która obecnie w 60% uzależniona jest od dostaw rosyjskiego gazu.<sup>169</sup> Rozbudowa South Stream w różnych kierunkach wymierzona jest głównie w opłacalność konkurencyjnego Nabucco a Słowenia stała się kolejnym elementem na mapie rywalizacji o inwestycje dwóch przedsięwzięć. Słowenia stanie się kolejnym głosem nacisku w UE, żeby wprowadzić rosyjsko – włoski projekt na listę połączeń leżących w interesie UE, co wiąże się z określonymi przywilejami finansowymi i zmniejszeniem kosztów inwestycji.

Państwem, które w porównaniu z innymi państwami będącymi na trasie South Stream krytykuje politykę energetyczną Rosji jest Rumunia. Dlatego Rumunia w planach gazociągu jest brana pod uwagę, ale zarazem bardziej realny, w tym zakresie, jest wariant serbski oznaczający, że przez terytorium rumuńskie w ogóle nie zostanie pociągnięta rura gazociągu. Wzrost znaczenia Rumunii może nastąpić, gdy nowa centroprawicowa ekipa rządząca w Bułgarii faktycznie wstrzyma prace nad South Stream. Wtedy naturalnym nowym korytarzem dla połączenia może być Rumunia.

Sama analiza instytucjonalna UE nie wskazywałaby na występujące zależności pomiędzy państwami członkowskimi, ponieważ ograniczona byłaby możliwość ukazania szerszego kontekstu interesów narodowych w powiązaniu z interesami największych grup interesów w energetyce, jakim są spółki energetyczne. Kwestią zasadniczą jest czy mają one wpływ na kształtowanie polityki bezpieczeństwa energetycznego w UE? Przy założeniu, że *de facto* za politykę energetyczną w państwie odpowiadają określone organy to jak ma to się do wpływu innych podmiotów na tę dziedzinę państwa? Najogólniej można powiedzieć, że przez sam fakt istnienia określonej struktury energetycznej państwa mamy do czynienia z ograniczoną gamą działań w zakresie prowadzenia polityki bezpieczeństwa energetycznego. Z samego faktu oparcia polskiej elektroenergetyki na węglu wynikają określone konsekwencje, czyli np. funkcjonowanie silnych krajowych grup interesów związanych z sektorem węglowym. Grupy te poprzez dominację ekonomiczną i instytucjonalną mogą negocjować rozwiązania, które wpływać będą na zmniejszenie ich interesu ekonomicznego. W przypadku Polski będzie to negocjowanie budowy elek-

<sup>167</sup> ÖMV posiada ponad 20% udziałów w MOL. Ponadto austriacki ÖMV operuje m.in. na 13 rynkach Europy Środkowej, jest w 51% udziałowcem Petrom S.A. (rumuńskiej spółki naftowo – gazowej), posiada także 50% EconGas, 45% BAYERNOIL Raffineriegesellschaft mbH, 40,19% Petrol Ofisi, 36% Borealis A/S. Zob. w: <http://old.gazprom.ru/eng/articles/article8923.shtml>, 2 sierpnia 2009r.; <http://www.econgas.com>.

<sup>168</sup> <http://old.gazprom.ru/eng/articles/article28018.shtml>, 2 sierpnia 2009r.

<sup>169</sup> *Gazprom podłącza Słowenię do rury South Stream*, w: ([www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)) [http://wyborcza.pl/biznes/1,82244,6641502,Gazprom\\_podlacza\\_Slowenie\\_do\\_rury\\_South\\_Stream.html](http://wyborcza.pl/biznes/1,82244,6641502,Gazprom_podlacza_Slowenie_do_rury_South_Stream.html), 8 sierpnia 2009r.



trownii atomowej, przy tej okazji raczej nie używa się argumentów pojawienia się tańszej energii elektrycznej na rynku, co na pewno przyjęliby dobrze konsumenci. Ponadto należy zwrócić uwagę, że sektor energetyczny prawie przez wszystkich traktowany jest, jako strategiczny, czyli jest powiązany bezpośrednio lub pośrednio z państwem, co pokazały wcześniejsze analizy na przykładzie m.in. Hiszpanii i Francji. Sytuację tą można nazwać mianem *oligarchizacji systemowej*, polegającej na przenikaniu się elit politycznych, gospodarczych i administracyjnych. Ponadto oligarchizacja ta umożliwia tworzenie podwójnych standardów w celu ochrony interesów podmiotów energetycznych lub grup interesów z nimi związanych.<sup>170</sup> Często wynika to z założenia, że potrzeby grup interesów w energetyce są zarazem interesem narodowym, co oczywiście nie zawsze jest prawdziwe.

Przedstawiona analiza interesów państw członkowskich, w zakresie gospodarki i energetyki oraz stosunków własności stanowi wartościowe ujęcie za pomocą, którego można zobrazować aspekty grupowych procesów społecznych w gospodarce i polityce. Ponadto okazuje się, że stosunki osobiste pomiędzy politykami i uczestnikami życia gospodarczego są znacznie ważniejsze niż formalne rozwiązania instytucjonalne, które mogą stanowić jedynie tło do działania. Przykładem może być osoba S. Berlusconi, który swój kapitał polityczny zawdzięcza z jednej strony swojemu majątkowi, ale i osobistym stosunkom z politycznym establishmentem wielu państw. To w jego prywatnej rezydencji spędzają wakacje dzieci W. Putina i to w jego sardyńskiej posiadłości były premier Czech M. Topolánek został przyłapany przez media w neglizu wraz z podobnie ubranymi kobietami.<sup>171</sup> O przewadze osobistych relacji nad formalnymi instytucjami politycznym świadczy również analiza relacji pomiędzy niemieckimi a rosyjskimi spółkami energetycznymi.

Typowe koncepcje interesu i grup interesu, takie jak klasyczna teoria pluralizmu, kolejne odmiany nurtu pluralistycznego, czy korporatywizm<sup>172</sup> wydają się niewystarczające do opisu znacznej dynamiki procesów, jakie zostały przedstawione. Funkcjonujący paradygmat wewnętrzności i zewnętrzności w analizie grup interesu wynika z braku rozwiązania problemu, dotyczącego charakteru państwa, tzn. czym państwo jest lub czym powinno być.<sup>173</sup> Mimo instytucjonalizacji i wdrażania, czegoś co można nazwać transparentnością życia publicznego istotny charakter mają grupy interesów, których wyznacznikiem jest ich kapitał finansowy, społeczny czy *know – how*. Istotą grup interesów jest ich nieformalność, pobudki partykularne i wszelki wpływ, jaki mogą one wywierać na daną sytuację. A wpływ ten jest możliwy dzięki umiejętności kształtowania pola interakcji lub pola walki o własne interesy. Znaczniejszą rolę należy przypisać powiązaniom sieciowym różnych podmiotów (indywidualnych lub zbiorowych), które posługują się określonymi inte-

<sup>170</sup> Por. P. Ruskowski, *Transformacja elektroenergetyki a branżowe grupy interesów*, w: P. Ruskowski, A. Wójtowicz, *Grupy interesów a prywatyzacja elektroenergetyki*, Scholar, Warszawa 2009, s. 35 – 40.

<sup>171</sup> Kompromitujące zdjęcia byłego premiera Czech ukazały się m.in. w: *Były premier Czech Mirek Topolánek przyznał się, że do rozbieranych zdjęć w willi u Silvio Berlusconi*, w: ([www.efakt.pl](http://www.efakt.pl)) <http://www.efakt.pl/Topolánek-przyznał-sie-do-neglizu,artykuly,46284,1.html>, 10 sierpnia 2009r.

<sup>172</sup> R. Herbut, *Interes polityczny jako kategoria politologiczna*, w: A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki. Tom 1*, Wyd. UW, Wrocław 1998, s. 53 – 71.

<sup>173</sup> O propozycji podziału grup interesu na zewnętrzne i wewnętrzne w koncepcji W. Granta w: R. Herbut, *Grupy interesu a proces decyzyjny*, w: Z. Machelski, L. Rubisz (red.), *Grupy interesu. Teorie i działanie*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2003, s. 100 – 109.

resami i są w stanie je zabezpieczyć lub są w stanie uniemożliwić ich realizację innym za pomocą sieci powiązań.

Teoria sieci bezskalowych Barabásiego stanowi o istotnej wadze centrów (hub), których siła polega na tym, że dominują całą sieć. Istnienie takich węzłów w sieci powiązań społecznych skutkuje założeniem, że sieć może mieć określoną strukturę, co więcej rozkład jej połączeń ma charakter potęgowy, tzn. niewiele podmiotów ma wiele połączeń a wielu ma bardzo mało. Sieci dominowane są przez niewielką liczbę węzłów, które połączone są z wieloma innymi podmiotami. Waga tych podmiotów polega na integracji ze sobą większej ilości podmiotów.<sup>174</sup> Problem ten w analizie kształtowania pola interakcji lub walki przez grupy interesów można rozpatrywać różnorodnie. Przykładowo można odnieść się do zasady V. Pareto 80/20, tzn. 20% społeczeństwa dysponuje 80% majątku, idąc dalej 20% klientów przynosi 80% zysków. Stąd po co angażować wielu specjalistów od lobbingu, jak można wynająć jednego G. Schrödera, który będąc hubem społecznym umożliwi wpływ na określone ośrodki władzy w pożądanym sposób, tak by zrealizować zamierzony interes. Rozkład jego połączeń, czyli znajomości ma charakter potęgowy. Rosja nie musi angażować się w rozwiązywanie konfliktów z Polską, Litwą, Estonią, Ukrainą i Gruzją w szerokim spektrum a wystarczy, że dobrym przyjacielem W. Putina jest S. Berlusconi.<sup>175</sup> Przykładowo problem gruziński można było rozwiązać jednym telefonem do S. Berlusconiego, a temu z kolei wystarczyło kilka telefonów do najważniejszych polityków na świecie: *Pierwszy telefon był do Dimitrija Miedwiediewa. Od niego Berlusconi mógł się dowiedzieć, na czym zależy Rosji. Drugi telefon – George W. Bush. Od niego Silvio usłyszał, że najważniejsze dla USA jest poparcie integralności terytorialnej Gruzji. Gdy Silvio już wiedział, że USA nie nastają na ukaranie Rosji, zadzwonił do swego kolegi José Zapatero. Musiało pójść nieźle, bo premier Hiszpanii poparł na szczycie propozycje Włoch. Pozostawało już tylko zaklepanie sprawy. Załatwił to kontakt z inicjatorem szczytu Nicolasem Sarkozym.*<sup>176</sup> Z tego przykładu wynika, jak ważna jest możliwość budowania sobie pola interakcji i walki o własne interesy. Najważniejszymi elementami są tutaj huby społeczne, które mają możliwość dostępu do jak największej ilości podmiotów, ponadto mają możliwość agregacji interesów wszystkich podmiotów z różnych grup interesów. W działaniach inwestycyjnych w zakresie energetyki liczą się osoby, które są w stanie zgromadzić, jak największą sieć połączeń, które są niezbędne do zrealizowania interesu. Rosjanie chcąc zrealizować wrogie przejęcie węgierskiej spółki MOL potrafili wykorzystać do tego celu austriacki koncern ÖMV, a w sferze węgierskiej polityki byłego już premiera F. Gyurcsanya. Taktykę selekcyjności widać też w działaniach Rosji, która do współpracy w projektach energetycznych wybiera sobie pojedyncze państwa członkowskie UE. Natomiast w sferze unijnej polityki, do nadania pożądanego kierunku w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego, istotne są podmioty, które posiadają znaczny kapitał polityczny, społeczny lub ekonomiczny. Kapitał ten powinien być na tyle wystarczający, aby poszczególne podmioty mogły zbudować wokół interesu konieczne pole interakcji i walki.

<sup>174</sup> P. H. Pawłowski, *Czy jesteśmy scale-free?*, Kosmos, nr 1 – 2 (T. 58), 2009, s. 89 – 95.

<sup>175</sup> A to może wynikać z kolejnej adaptacji zasady V. Pareto 80/20, czyli 80% efektywności w pracy można osiągnąć dzięki poświęceniu uwagi na wybranych 20% zadań, które są do wykonania.

<sup>176</sup> Cyt. za: J. Woźniczko – Czeczott, *Konie trojańskie Kremla*, Przekrój, nr 37, 2008, s. 37.